

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

123. Archiwum Ostapa Ortwina. Materiały Stanisława Brzozowskiego: Pamiętnik (283).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДП. І РУКОПИСІВ
№ Опт. 183/п. 12.

2010
Тобошовський С.
(Визозомські С.)

Спогари.

1900

Т. м.

283 арк. +
арк. 76, 192, 193 - відомості 2120, 5.
м. пол.

Автограф дружини
С. Тобошовського.

Бразовскіи Стан
(Бразовскіи Стан)
Смоленск

Август 1919

с. Бразовское.

St. Bismarckii
Samuel (1913)

10. VII 1900

Niewątpliwie jest to dla mnie czas
krytyczny: młodość przeszła do przeszłości
i nastat czas, w którym nie wolno
już rozprowadzić, lecz trzeba dawać rzeczy
magazyn istnieć, mające chociażby
tylko pewne prawa do istnienia.
I jednocześnie czas gwałtownego występowania
wszystkich braków w przygotowaniu,
wszystkich niedociągnięć. Porządek
jest teraz, takwiec, nie spokojny
nie i zinnym spokojem na rzeczy
tak, jak są one. Bardzo nie
wielkie braki kultury i jej
główniejszy we wszytkiej rozstrój
woli, narastający brak odwagi.
Do pierwszego stopnia one to szuka-
ją dla siebie usprawiedliwienia

skwana porucie owych bratkow, cho-
ciar lytoby miera sinierus wprost
poczty, i sa one strasliwe.

W Revue Bleue nastalke Meredith'a.
In Swiiodrajs, i i au-
gierska knyzka urnaje "i me rosta-
wit au dieta w rodraju Miserables
Wiktora Hugo. Jest to jidus z tych
redau, ktore wyrotujz we unie przy-
gubienie - tak soudus soaruniee
Janus marliwose' ich powstania.
Krytyka saryna sie ku na tym
se ~~Mered~~ Meredith, wedlug okre-
slenia knyzkow w Revue Bleue
byl romantykism. W. Hugo wielki
romantyczny pisarz i Meredith ro-
mantyczny pisarz - sted podobno-
me. Wermu stornie Meredith'a
i stornie W. Hugo sarowno poczty,
jak i przy i starajny sa soaruniee,
gdzie tu jest wspolny ground. Martoici

do jabłek dążyć w. Hugo i te do jabłek³
dążyć G. Meredith są całkiem z różnych
praworym, natomiast [jżeli się myśli
można do całkiem innych formacji
psychicznych. Nie mogą być równie
szerokie na jednym i tym samym
planie, nie ma żadnej skali wartości
i podobieństwa, która by je objęła.
I jaki sens w twierdzeniu, że Meredith
był romantyzmem. Doprawdy chcieliby
się przypomnieć, że te terminy krytyki
wielkimi istnieją i myślą, że najgorzej
byłoby w estetycznym i opracowaniu
literatury unikać ich i dążyć do us-
nych klasyfikacji. Tego rodzaju odro-
żnia artysty odbić się, obojętne do wy-
słania: czy warto, jeżeli mogą być
mówione takie rzeczy? kto rozumie
się krytyka? A przecież to jest teren
do walki z mistycznym i niestan-
nym fałszywym duszą i umysłu.
R. Feverell ⁺ według Revue Bleue
Klana tu jest
tylko romantyzm, powieści i mitologia

4
Sama myśl tej powieści wprowadza
nas w świat sagabruści Meredithowskiej
egzoty. Opie się świat stworzył w sym-
cas' rabsztycznego od namieszanie,
myślnego niż natura i powieści
Meredith'a jest stworzeniem
tego samego zasadniczo anty-roman-
tycznego stanowiska wprost jak
jego utworów: nie myślnego niż
prawa, niż ~~prawa~~ ^{tytuł} być nie może.
Nie można ~~gł~~ ^{gł} zastąpić nicem, nie
można malować żadnego porażen-
nego stanowiska. Głęboka myśl

Rassia Waterman i ich przebieg to
już tu - ale na prostej mierze wo-
twa myślni, że każdy francuski
pisarz wrota zawsze siebie za
powiem rodzej Roi Soleil i intelek-
tualnego świata. Jedynie ^{te} procyrus
necre, notatki, jest oła mnie swo-
ntemianka, że Carlyle nrodoio uwa-
ga na Ferevella. Naturalnie ^{nowej} ~~repet~~
nie ~~dotyknie~~ ^{dotyknie} te ~~z~~ ^z ~~myślni~~ ^{myślni} ~~taloga~~

5

szagatelirowała małe restauracje Carly-
la i Mereditha. Carlyle wywarł na
Mereditha wpływ niewątpliwie. uważa
nie sadzi, by można było rozdzielić
budowę Meredithowskiego świata bez
nie opartą się na Carlyle'u jako
na pewnego rodzaju i introdukcji.

Żyła więc, że Meredith doświadczył
dykcjonariusz Carlyle'a nadał mu Platowski
wobrzeż, skamieniał ten świat
wulkanizm i gorączki. Aż nawet wy-
sta, że moralny, studium nad Me-
redith'em prowadzić w tym kierunku -
rozpatrywać stworzenie się
jego myślowy zakres, jako
prace nad udowodnieniem Carlyle'a
nad usunięciem tego co występuje
u Carlyle'a jako pathos wyjaskowa-
sa.

Meredith bowiem naturalnie do my-
ślow, które obchodzą się bez ~~przewidy-~~
przewidywania katastroficznego w swym

myślenia. I ta nowa powieść ze swym
 romantyzmem i Wiktoorem Hugo! Pier-
 wiastek katastroficzny. odgrywa nie-
 skomercyjne wielką rolę w sztuce my-
 śli nawiądzę romantyka. Aby być
 no, jego logika wyskakała w dół
 nad ręką, aby nagle nabrały
 znaczenia obiektywnego stany do-
 kładnie subiektywne, romantyk, eto-
 wick namy kultury musi apelować
 do czegoś co wywołuje powstanie, co
 powstanie wieczną, immanentną stani-

no ręką, raktowny nowe aj Calpiste.
 Meredith myśli her tego ^{a cap.} ~~akt~~. Sam
 zamikłany styl jego jest myśleniem
 doświadczenia - by uniknąć takiego teo-
 ryzmu, by nigdzie nie nauczać
 swojej subiektywnej
roli w nasz dawałości

W tym pierwszym myślenie wszystko jest
 myśleniem jednego; tego samego pra-
 wa: jest to istnienie organizmu du-
 chowego w którym panuje wstawa

harmonii. A dlatego tak przeko wiśnie,
że może to być tak satkiewu niemożności.
ne..

Staroć się aby ani jeden drzewo
nie pniehadit bar wniesienia się
myśla do nasadniczego, słoń i radość
starość już wielka wtańdz mo uade-
mo, nasola „niegodownia”, warość
Takwo niwaleji moie powszedniości
t. j. niżej pniecia, esoto wniełkich
punktów wiśnie - punkt ich neu-
tralności absolutnej.

Pisowne wwarzenie pierwszych
kilkunastu stron Bradley'a³⁾ rocy
solstozorajac. Koncept o Kochance
mo w swoim stylu coś, co nie wotny
dobre. Ale to naturalnie naty
juz do dricobring niemoż byte-
rzemiej; myśla jednak że jest i coś
innego w tem wwarzeniu. Czy nie my-

do jini' ertowiska, lub czy nie sąpods
 się - by być direct w metafizyce,
 sawnie z ukosa. P. ewny rozdział
 Bravley'a - jest niewątpliwie ^{u jest} zupełnie
 udany, jeżeli chodzi o to by mówić
 powracając do problemu pier
nowe, a więc z natury rzeczy jest
 wyrażone, przedstawienie sprz
 my jest poimieci argumentów
 "common-place". To styl. filozof
 emy, ale naprawdę styl, nie tylko
 w znaczeniu dowołania - bez lakre
 w znaczeniu musu = swobody = na
 luy. Zagadnienia staje się obcecy,
 widnie staje się obcecy tylko
 jmy pewnych warunkach, odpowia
 dających rodzajowi i poziomu kul
 tury. Warunki te musu polegać
~~na~~ wstanie na tym, aby im bar
 dziej ags'ina była prawda, im bar
 dziej terre à terre tym prawda.
 podobnieżra doaga prowadzić do niej.

Umysł teni w granicach tej drogi, a w in-
dym razie abejeć się (by) bardziej nie
umiał.

Teoretyka dla tego jest tak bardzo
dziejnie droga i tak bardzo różnie
horeclawa, że musi coraz nowo przy-
mować pod uwagę ptaszczyzny
i punkty widzenia dla swych
klasyfikacji. Np. - w jaki spo-
sób dochodzący do bezpośredniego
zycia wtasnego, w jaki sposób
powstaje osobiste zainteresowanie
- wiobrenie, czy problem.

Nie się swarac' się, nie
~~swarac' się~~, że nie ma żadnej
perspektywy, sensu i potrzeby pro-
de mus, że działanie wyjdzie sa-
tylko dzierwactwem osobistym
i mania. Nie swarac' się, ale sta-
rac' się wyjsi' z tego stanu - Modell
się. Modell się przez wzmieszenie

umyśle eadriemnie, choib, na chwile do dris-
 driny, gdzie staje sie widzielnym ~~to~~
 je zagadnienie. Staraj sie, by bydy on
 bliwie ci, by' nie potrzebował wra-
 pac' z ich obecności upoharaj-
 cej otuchy, że oko sa one w sobie.
 stly to w sobie nie było jako us-
 ment oddzielny - wotak wy dyplom
 paszeryusza. Miej siegta obecności
 wlasnyk zainteresowan.

chij Bore, dla czego tak pro-
 cowano nad ~~ty~~^e, by zinseryci mo-
 umyśle. Nie powstrzymuj sie goryz.
 au: kor ~~A~~ nie odstawaj sie jej. Sta-
 raj sie stworzenie drialanie wlasny
 natury myslowej - odbudowac jej
 swobode - nie umie prowie wa-
 le jnas' swobodnie. Sukaj, sm-
 kaj nie z ta mysla, ze natura jest
~~o~~ to cos tajemnego, cos co jnychodzi
 bez trudu. Nie - natura - to stan
 myslu, respit celon, ~~W~~^mtriat, ideał's

przy obecności których, wszystkie roboty
nawet są ratownicze i rozwijają się -
ale sam ten zespół jest dziełem kon-
strukcyjnym i woli.

Nie ulega wątpliwości, że
eslebyka Przybyszewskiego sponyżona
niechłujstwa unygotowemu. Przy
niej powstał stan rzeczy tego ro-
daju, że można było niepowiedzieć
co się chce napisać i nie tracić
nadzici, że naga dusza „Wzrost”
jak powiedział mężczyźni.

Nie powinno się dopuszczać do
i depozycji literatury, rozprawy
zmarowata się. Praca doprowadzić
do końca prace nad Asymetria.

Haras' się opracować intencje
Pracowa - bez uwzględnienia na
różne dalszych etapów, więc wzięto
Asymetria, Asymetria de la science i nie
dalej, co najwyżej Verrois. Daje się
to upatrzeć pryncypia i wykonani.

Denon, Sainte Beuve, Hegel, Balthus

wiewojliwie nabrodzonym obuchy, przy
nym robotat ich spracowaci. Pnucioe
do niedobrostwa, ktore warposci: ero do
we mnie. Modl sie. i kadliwa
jest obecnoscis w drozdziui prawice
low - ratowacis sie w lych sferach
gdzie stnaja prawa i cele. Tam jest
francja. Skarutek morua wypile' o Bo-
gu bez badwochwalstwa.

Staraj sie zgi' modliwa, a
nie polenikey i jnczi wstawieniem.
Sita gime w lym ~~z~~ zarsie nie rodu
sie pewne swiatlo.

Blake ma dla mnie swarceni
mierosnuam - Jest on dla mnie wiel-
kim swiodkiem. Dose' pomyslile' o min
by odrazu wydlaje' sie na porionu wy-
sakiej myli.

Skan busy powstajacy przy kryta-
mie pierownego kanna poezji Swinburne'a.

Świat przedawia się w kształtach przetrwałych
 najrozmaitszych epok - nie możemy wyobrazić
 się żadnego z tych kształtów - są one wszystkie
 razem na jednej płaszczyźnie; i w powstaniu
 i w przemianach wzajemnych stosunków - porównania
 i różnice zaden z tych światów
 w żadnym razie nam nie bezwzględnej, nie
 jest naszym światem i naszym ich by-
 cie nie mamy, jakby zadenego. Dla tego
 istnieje w tej postaci pierwiastek cze-
 mnego odawionego zale. Między piś-
 koma, wielkości zycia - i jednoczesnie prze-
 mianami, jakby bez śladu, bez powi-
 śnia. Jednoczesnie ten sam moment
 jest naszym bogactwem, rozporządza-
 my wszelkim przetrwałym, nie wynoszącym
 zadenego. Bogactwo niewątpliwie
~~jest~~ tylko artysty, jak u Goethego, jeżeli
 nie u innych, to u Goethego po prostu
 nego, że tego tak powiem, jako idea
 Platónska - życie osobiste podlegające
 całej historii jako swym organem; i deo-
 ry w niej swój organizm. Tu historia

panuje, po prostu życie, nie dojrzała sł¹⁴
ustalona się zadanego sensu, zadanego wstępu
nie „artystycznego” kształtu. Prawdą wra-
nie - do jedynki to tylko.

U Arnolda ^{*)} „honorab
zopopatecz” jak puc-
staważyci ten wyraz. Lwiąc sobie i ja sobie
Pluralizm nietykałski. I ponimo wprost
ko ^{maszynie} ou ^{mi} more jest oblicz ni któ inny, czy
wobec nasza rozchodzącej strony. Ponimo
wprostko sygnalizacji, probrowienistwo? Car-
lyle'm bardzo wielkie

Newman niewątpliwie ależ
fabriemus' procesowi we mnie. Nii wy-
daje mi się paradoksem, gdy powiem,
że w skali Meredith'owskiej - Byron
'Newman, (John Henry - byłby oburony
i gorzony) są motywami etapami podjęto
i tego samego procesu. Amazing Marriage ^{*)}
Katolicyzm w Anglii może być istotnie
rozpatrywany, jako rezultat arystokraty-
cznego egotyzmu, jako wytwór tej samej
psychologii; nadmierne byactwa. U Noorda
romansa ergias (nie panujsam - ach, tak
Walter Scott'a z Byronem). Walter Scott

zawodzi, że jeżeli Byron się nawrócił, katolicyzm
prawdopodobnie skusi go najprędzej.

Byronizm, Neomanizm z punktu wi-
drzenia Carlyle'owskiej filozofii Anglii
nie suwają bagietki, wystrachają nie
umiejętnie rękawicami, a nie uszczę, nie
chrzącej - ale przede wszystkim nie uszczę
(psychicznie) zresztą się rękawicami, wypełni
o sobie w innej formie. Tęcza pamięta
o tym.

Religia swoją nie powinna być
nawróceniem. Stwierdź się, stwierdź się tego
i samego Boga. Katolicyzm niewątpli-
wie, ale ani momentu nie wolno ci uścić

Aby dobrze zrozumieć poezję
angielską, takich ludzi jak S.T. Coleridge,
Blake, H. Keats, Meredith, Shelley muszą
nie tracić z oczu ani na jeden chwilek
przeświadczenia o metafizycznej istocie
poezji, która widzieć w niej istotnie Trójcę
bronienie życia, nowych doktryn duszy ludzkiej,
jej nowych organów, nowych bytów duchowych
Tylko taki pogląd prowadzi nas od angielczyzny
i sensualizmu w poezji. Poezja powstała
o tym, gdzie syntetyczny obraz świata, respekt

16
myśli, stonem prawem był duchowy, ponieważ
forma idealna epiteczności zastaje skro-
niona, wydobycia z samego wnętrza życia;
przy ocenie jej idzie nam o te formy
właściwe, o jej jakości, zakres i tylko można
stać na tym gruncie zdołaliśmy swo-
bą ^{od} klasycyzyzmu niejako punktu widzenia,
rozumiemy, że istotnie jeden fragment
poetyki Keatsa, może mieć wartość
potencjalną, równą wielokrotniej twór-
czości szesnastowiecznych poetów. Pamiętać
o tym, jeżeli się chce zachować właściwą
organizację, dalej pamiętać, że ten po-
głęb - musi posiadać postępowanie się
ścisłością przedmiotami, nie
daje się pogodzić z żadnym lekcewa-
żeniem tego co jest, umiarkowaniem
kwestii. Przewidywać oraz to czyni wto-
wie przez etablium dźwięku życia,
"magii" formy jest jej element historyczny,
"życiowy", metafizyczny znaczenia.
Stąd też być nie można nawet mówić
o współodpowiedności formy treści, o ba-
gactwie treści, ubóstwie formy. Poetyka
forma jest ~~treścią~~ treść jest formą,

by być po prostu tracie' musi się stać radoznym
faktem życia, a jest Lombardziej sobą, im
bardziej całe życie obejmuje. Każdy ele-
ment obajstusci istnieje w nas, możemy
istnieć w chwili postykiego życia usoro-
kla gęstokości pręgi, jest potężny z jej
uszerbkiem. Po prostu musi być papirus
wiana jako bówora autodefinicje
ordawieka

12. XII (drobn)

Przystępuję najropeśniej spokojnie do
analizowania takich zjawisk jak "rodzina"
"organizm", "formacje" i ignoruje
z najropeśniej ich społecno-historyczn
struktur, ponieważ uważa się **mildor**
za punkt wyjścia, że natura one tak, lub
inaczej do samej natury ordawieka stawo-
moment jego definicji.

Gleb z Aspieniskij formacji w ^{siwości} ~~Aspieniskij~~
myśli rosyjskiej jako niedowieranie ^{the}
samej sobie i rozumek berhożyeruy

wiemal nieprzewidywalny do myśli eudajów 18
które są w stanie **matrym** "no uamko dżg"

Ekon! niewaspłiwie czepra się ta choroba
nie tylko rasowych rasjan, lecz wespółkach
co rasjali słobodrijsko caratu, przed-
mnytskim srokot rasyzjskich o kłozysch

^{Fow.}
~~Lu naczariski~~ ^{pis tak do boego rdaiaia}
(^{Русская школа неопозна, но это уже охватить}
~~Русская школа не Лопом - то дже уже о~~
~~охватить~~) (Rasyjska srokoda nie dobra, no
pur-Łaj Pau jochaj.) Niewaspłiwie boćreiu

nie ufam myślow i **Prerunrom** : = myśli
które przychada mi z **Podwościs**. Oka Łego pims

wiecar gđskij i łepiej, gdy się musie
epicny, bo wtedy nie moze się za kasprowi

i wtedy myjska instykt nad ucafusis
Brasami myslę, że nie uda mi się już wyleczyć

z tej garbacizny, bywacardny i i Ła stłopi
na puenkadrie ^{znawu} (niej) raprowe ^{nie} gugałwi-

erawoska ^{*} **trerefiowka** : ucafusie Ła prawy
nie **hanculotey** serusformie, niewiara w uis.

Preccy umyślowe odbywac się musie u uis
ineagnito i puer cafy erat łowanis swozo

uśhadie na eas' pucjpranep. Ani na
chwile ^{nieznac?} uieumal dobrego sumienis **intele-**

ktualnep, gđy- tak uwarow uui,

a myśl, że mógłbym powieścić nam samowiedzę
intelektualną, że to właśnie co jest prasa
istotną, wydaje się takim *heruadriyuzym*
oszukiwaniem samego siebie. Trzeba by nie
być wstępnym myśleniem, nie budować na
nich, nie występować na ich porzucenie
~~1. Faworski~~ planów i woli, aby być w zgodzie
z tą kulturą samowiedzy - a więc ustrze-
żać się w niezgodzie z nią. ~~W~~ Wiergodnie
tak głębokiej, że wytworzyła się niewiara
w życie osobiste nie jako celowości jwi-
raństwa, lecz wprost niezrozumienia.

Chęć nie o tem chęciadem mówić²
Chęć jak równie niezgodnie i pod przedpre-
wieniem ~~z~~ ^{niżej} ~~z~~ ^{niżej} nasadzenie wzgły na p. resnej
literatury i naturalnie w myśli osobliwie
go mechanizmu ~~ta~~ opisanego ~~duży~~
centralne myśli są na obwodzie i joni-
dają depresję wyrażenie odwrócone

Przedwzrostkiem czy istnieje jakoś idea
ciężarowa właściwa polskiej literatury
XIX wieku. Niewątpliwie p. Louise ma
słusność i jest tam w XIX, XX wieku istnie-
ta taka idea, istnieją zapewne w XVI wieku
relucjata i następnie, jeżeli mówić, że katolicyzm

najbardziej wygodniaby jest jednak roles ujęte
wprost.

Gdy mówisz wprost, mam na myśli brak
właściwego czasu właśnie momentu bezpośredniego
porównawczej szerszości w literaturze ostatniego
stulecia.

Nie idzie tu o to czemu jest rycie, ortografik
ale o stosunek tego wszystkiego do zagadnie-
nia naukowej niepodległości, istnienia
narodowego, ale naturalnie, że dzieje się to
tutaj w formie świadomego rozkładu planów
i stosunków, lecz w drodze bezwiednego, in-
stynktowego podporządkowania wszystkich
czynności umysłowych zagadnieniom spe-
cjalnym, historycznemu skosiolozym.

Przy studiach nad powrót, angielska
nie można stawić z odu uwagi, która
znajduje w intencyjnym skosie Newtona.

A right moral state of heart is the
formal and scientific condition of a practi-
cal ~~method~~ fact to (niezaw) niewątpliwie skosio-
lowa, I niewątpliwie jest to, notassera z przy-
toczeniem rodzaja) bezwzględnie nierawności
no diastazie operowania prymata dla naszych postępowo-
ści innych umyśl postępowości. Jeżeli nie to je jest

~~im~~ ²¹
~~eruptive~~ obca i obywatel i najgłówniejsza, mowa
ciem jest powrót, skąd wreszcie swoiżość i wity
moralny, powieści, że gdyby nie to sama praca
późniejszej na inne warunki widzieli by
w niej oświadczenie. Nie może teraz ana-
lizować Newmanna'skiego powieści
do stanowi oświadczenia moralnego porządku
być może.

Naj tam o Newmannie trzeba będzie
bardziej dnie odnosić i robić według
całkiem innego planu. ~~W~~ Niewątpliwie
bydo do zachowania twemu przypaść
w uciechu mi się ująć do w ciągu tak
krótkiego czasu, więc tak za-
stana się jako gęstość jednostki, więc
wreszcie ertawiska, który mowi: 'my-
śli wielowiskawem, historycznym
osobliwym aderskiem.

16/11

Do zastawienia? Zycie poprzednich
pokoleń ludzkich i nam do czego
stanow. To jest punkt wyjścia mojej
historii: jej zadaniem, powołaniem
określenie

22

charakter, stosunki do innych kierunków.

Skąd wywodzi się całe ramię i widać dla krytyki, biografii historycznej, Przedwosyjskiego krytyki

Karty myślowe, karty słone i żył, ordnowich umieszczenia całe 25 tych postulatów. Ktoś sa rawnym woytkuch przedkór, całej niezwykłości ludzkiej. W nim skupiamy na gorącym uczynku to radzenie się nowych [?] tonów, wartości, - nowych właściwości życia. Krytyka jest analizą naszego oddychalnego powietrza. Czyżbywa ona genera jako przeciwstawienie i ich ~~przeciwstawienie~~ wartości.

Darwinizm kultury: warunki biologiczne ekonomiczne - biologiczne rozstrzygają o rozwoju. Ktoś form „Stawa wielonarowa” - ale umieszczenia święta zasadniczego, kierującego pomiędzy nimi a „Stawem” - jako twórczości. I tu

punkt w domu de Trieste.

23

Trzeba mieć odwagę, nie wolno ci
jej nie mieć. Nie wolno ci nie mieć
skąd to bieżno słowo. Bydem brędys
odwrotny i nie traktowatem mojej pra-
cy jako auto-ekspresji, - linijemu, kto-
re - przypadkowo niezakończony mi był
Drewnolowielbodzi jest swój świat
umysłowy, musisz z niego uderzyć
narzędzie walki i pracy! - musisz to być
swoją podstawą.

choć to : nauka się być niepełna
w swoim świecie - raz na raz nie bez
powrotu, bez potężny wderowania się
z trudem.

Osiągniesz się nawzajem na cudem
tytułu ; masz drisko, nie tylko faktem
jesteś, lecz i przegrana - stworzone
fakty. Nie wolno ci nie mieć się
Tu swój najpiękniejszy sprawdzian. Co
ci odlicza się jest trudem.

Niechaj melodirnyj wrowuszoj rannio-
nami: tu jest swoj zwisrek z em
co jest: tedy wkraca w swoje
zycie, powaga istnienia. Tylko
tedy. Tu musisz byc niezawisly

Tu upadles, nie musisz byc ^{zmi} dobrym
w domu, kiedyś umiesz. Nie myśl
o sobie, Prussia. Zoba czyz się ci
to utrzy. Wierze o lew. Tylko kiedy
mieszkasz myśle w sobie jesteś
leho'rem. Nauc się rozwarzywać
drobne zdania ro'wnowagi domowej
Pobitaby ci: dobre atmosfera troski
o drobiazgi. Dobre jest mieć takie
pićowio'stek Takwo dostępniej prawdy,
diedriny w klo'rej zaraz występuje
ro'znica pomiędzy k'raustwem i prawdą
Maroj się to odrykac'.

Troska codzienna w zyciu mysliszle

i paety bywa ~~idea~~ zrodzeniem natchnie-
nia, a przyjacimiej pewnej drozycen-
nej strugi kowi w tym natchnieniu
Skad ja ruciewat Balzac, stad Dosto-
jewski

Ciche kuzyny ~~niekiedy~~ stade
i spokojne, siecpliwie i nudne, czy nie
erupcje ich w palosci dyki (*)

Na creni zyciowem musi br' rowne
wsparta mysl i swiarki. Tu uwaz
dy' bardzo dziwne.

Nie rancer brade.

Merowosci mysilowa jest najtra-
dycyjna rzecz. Ortawich o wiele lotniej
zdolzyra sie na wszystkie niue
niez na zrozumienie, te mysli tylko
to co mysli i tak jak mysli, te
nieuna sposobu wydolycia czegoś
wiecej z wdanego procesu myslo-
wego nie sai z natury
wzownostnej troisi naszego zycia i
całokształtu jego stosunków do pojme
drzejerych nasi wspólczesnych nam

18/11

Nie powinieneem być rozmyślai
 nad przegrzaniem braciów mojej orga-
 nizacji unyktowej. Jest to nowy
 nadąg u mnie i niewygodliwe w
 związku z brackim ustabilizowaniem
 organizmów dwórcych. Przegrany to
 brak w zowów w moim obloczeniu, mi-
 kochalwisk bade' przynadów i wka-
 zani, a mnogość napróćno rodniejszych
 organizmów derorganizujacych i odda-
 biayacych wole. Rodnice moze być
 obaje w różnej postaci rozbitkami
 silarskiego rozkadu: z bradzysami
 zamorności i majątku bez bradzysy
 pracy. - ~~to~~ ustabilizacja lub zawi-
 karszenie powracemu niezwiślości, ce-
 lów i uciek' ogólnych. Książkę z
 moim wyswołitolę mnie raz na raz na
 jame wypowiedzenie tego wprostki-
 go - ale nie chce się teraz do niego
 walczyć. Ludna książka mi daje mi

uczućca asymlaczi natychmiastowej
przegraszcenia uczyli. Jony. Wessimie
aposter Sorela tylko o Meredith, Blake'u
i Bergsonie ma za twierdzi z bezwzględną
pewnością, że fenomen miał miej-
sce. Z dui intadri eu' wylt franis-
tam dui z Büchl'em, Michajłowskim
Hacchem. Pokon silnie ranczista
na mnie książka Berdijajewa o
Michajłowskim: "Problemy ~~idea-~~
lizmu". Zapsraczkowaty owe fary
i ulepy wnego swęzia o z w idealizm
niemiecki. Pamiętam także chwile
z Schellingiem Luno - Fischera x Pa-
wlowi udradawej poderas orelisna-
wia postawica uli wnego z ranczista
z restalaczi, wy ksergatni, gdy lite-
rolnie more jak nigdy przedtem, ani
potem doruadem wrarćnia myjcia
z ciada, z siebie. Pamiętam także
pewne godziny jazdy z Otwocku do
Warszawy. Jazdy która var na ranne
myroszista mnie od natychmiastowu

28

Potem do Lorela nie miałem już tak ostro-
żności. ^{Chciałbym} Chciałbym skontrolować w jaki
sposób, wracając przy czytaniu H. S. Louisa
Literatur Światowskiach we Lwowie 1905 r.
Więcej naukami moim do myśli przy
czytaniu przedmowy Phodoga do ~~St~~ Swoboda-
go Francuska.

19: XII

Democratic Vistas Whitmana - przy-
jęciem, gdzieś już przy czytaniu. Gdzie
niegdy dla nas, dla Polaki w tych perspek-
tywach, gdzie powołać i wreszcie gdzie
połnoba samą tej powołać. Lubię White-
mana do rzymskiego Francusa, powołać po
czinowactwa dwoje agronomów przydatości.
Smutek! Smutek! Nie uważa być za-
obserwacji oddać się erdawickowi, naukami
mu - a śmiechuś myśli która się
bici erdawicka, przydatości jego. Przed laty
mówiłem berlikański w Krasin'skim -
drinaj nadziedzit jego o dwoch. Polska dla
Whitmana to tylko feudalizm w jego
pojęciu i przerw sak jest w dwojgu. In-
ba myślić, trzeba przekonywać siebie
Inna przypominac że Polska to sakre
~~nie~~

warunek nieupośredzonej przyszłości 20 lat²⁹
luciferów, które miały, mają, lub będą miały
wieniec się wrodzić się polakami. Ale to
jest inna perspektywa. Kierca tu więcej
na oceaniczny bezbożnikowie, puszczając się tu
ba szereliani. Skąd wespół rucie dla Sarclo-
ion ma na sobie puszczając zrogowoma-
ną, rozróżnioną raz na raz wiersze
na, że musi w jej warunkach. To nie musi-
nia rucy, że Whitman się Tudiś, ^{Wili} choc ^{Wili}
do tego stopnia jak pnypaneratem, pisząc
o nim niesprawiedliwie i sucho, jest on
modnej, bardziej „Dix huitième siècle” niż
myślądem - naturalnie to rucy, że ma
w sobie więcej tego elementu, niż myślądem,
nie rucy, aby go ten element obchodził - ale
jego rucy nie rucy. Fakt jest
że powiędzy każdym z nas i Stogastowien
stwierdzić myśli były wieniec, near obre-
na, cisna i ubaga - Kasprowier; Whitman
ostatnie to obre- Biedny aslepy słonecznik
i koraka, żywa, wogawiona, widzaca
Jana oceanu w wieknie; stwie. Biedny
aslepy słonecznik!

20. XI

Naturalnie kiedy teraz myśli o Anglii
XVIII wieku, wiem, że jest to przedmiot Blake'a
i dla tego widzę ja w jego światle, a jest rucy,
niecierpliwie trudny wad sobie sprawę, gdzie kon-

ory są nptyw tak obrosłony. Alaki na Taine²⁰
jak gdyby stwierdził on, że marina z dużego stro-
dawiska, dużego momentu, dużej fary wyde-
okowac' poct: - co raz nonsense! Taine tylko
mógł jak analizować dużego poct na momen-
ty w celu wyryskania literatury dla charak-
teryzacji życia przeszłości drzyowej.

Ashenary contra Taine. !*)

[K] Spodzielaw si.⁺
Pojęcie ston erdawiska, wirya życia w piro-
powade i demonizmie nie ma reke sprzyjucemu do-
stawcy optymizmu narodowego.

Naturalnie do Ashenarych należy
najbliższa przyszłości. Ponad realnym kowa-
nym życiem narodowym na przeciwnościach
płynię warkki przed urui, różnorodności woty-
row jednobonnych u występkich. P.P.S, N.D.,
P.D. wyspłke te grupy wytworają skłonności
optymistycznego ~~reformowania~~ ~~or~~ ~~strawiania~~
przeszłości i współczesności. Naturalnie ten
optymizm musi być wieloznaczny
wtedy czyni nadzieję wszystkim

W jaki sposób ~~do~~ L. Ashenary mo-
że mieć ~~to~~ Taine'a wobec tego. Tylko cięka-
we dla czego wagi le go tylko.

21. VII

Byłoby Sainte Beuve'a trzeba zwracać uwagę
 na powiędzenia ogólnikowe, myśli napotkane
 po drodze. Jest to charakterystycznemu dla typu
 pisarskiego, do którego on należy. Ludzie
 ci żyją w pewnej rzeczywistości i nie wypadają
 o niej, myślowo od niej. Sainte Beuve jest
 w takim stosunku do ~~literatury~~ kultury
 francuskiej; nie tyle wartość ~~ona~~ ile to, że
 wogóle - ogólnie **umyślnie** definiuje tej
 kultury przez niego i leższej jej żyć w nim
 samym; jest ona wielostronnym pra-
 wem jego umyślnie, rasobem nie tylko
 miar ale i ustalonych faktów. Tak
 jest o Dantym mówi on z powodu
~~o wysia przez niego~~ czystego wzajem
 przez niego myślowo oderwanych
~~dotk do historycznych~~, że to nie jest
 styl Ludwika XIV, również doświadc
 nie jest stylem banalność, nie-
 skrzepiony podus etc. Na orem po-
 lega więc ten styl, ² stał się, że był
 to żywa harmonia, fakt równowagi
 żony, ale fakt - nie systemat. Fakt

a wiek abstrakcyjna suchości doktryny⁵²
politycznej nie była w zgodzie z jego re-
oryjentacją; wzmocnioną, przez którą aby
do istnienia, masowo stać się zdolnym
wypływać, porywać prawa. I tak
wypływać w rzeczywistości w postaci rasy-
duire. Styl wyklucza wyjątko, co karę
nowu wierze w naukę i ostateczną
pewność w naturę ludzką - jedno-
cześnie wyklucza ? — „chcieli
naturę. W tym świetle trzeba po-
warać to literaturę

Goethego miał wolę, i jego *Sturm und
Drang* było odrzucenie pracy: ucieczką od
wewnętrznych, co muore, pisac, by ży-
ć i nacierać, bym powoli opracowywać
i spokojnie opracowywać Goethego,
nie spieniec się, ale i nie odhodować,
^{posuwając} ~~posuwając~~ ewolucja, ale stak z dnia
na dzień, znajomości jego pism i toru-
mienie jego wewnętrzny życia bez
początku w doświadczeniach, ale z precyzją

psychologicznym, nie zastawiając, nie⁹³
w słowie filologicznym plastycznym
W ten sposób między innymi stworzyć k
ka, która organicznie wchodziła by
i, rasyni lowada eate może być decho
me, wszystkie w dacie wasi mapo
ja.

Niewątpliwie nam dano do po-
wiedzenia na usprawiedliwienie wo-
jny uszczuplenia, opatry i przyspos-
bienia, do wdania jest fatalne, a
nam być obiektywnie starzejących
racji. Do po ty starzejących?

Przez się sturka jest proso-
wac, czy ma u ochoty, czy ter nie,
czy widzieć cel pracy, czy her celu.

Skakana przez kij: Skac. Nie re-
zonuj.

Goethe - wiem ile jest smutny, mar-
twoty do przemierzania, ale on jest
przemierzaniem. A niewątpliwie wyra-
sta on coraz bardziej

Mój Boże jak miły, jak

Wadomsko najmniej jest w 5/6 smych powaznie
szkodliwych Byron. Beolubka pacrya. Tak
i nie!

Bo gdyby nie to, ze Byronowski egzemplarz
w pacryi jest inny niz ego Byrona
w zyciu, nie mogli byśmy znicie' jipow-
ow - chociaz ginere nie wiem, co
zastanie, co zostataby, gdybyśmy
smieli, gdybyśmy smiat; gdybyśmy uniat
patnec' jasno, wiolrici' szere i ud-
wie' bez przesady. Gorkie to ruder-
us kryzka.

Ten Byronowski niedwi bylko o
zpi rydzynie, ^{powiada} ~~nie~~ ^{zofia} ~~nie~~ ^{zabawa} ~~nie~~ ^{*} Owa
wie + uapowu, wie jasno, orem jed
ortawiek?

← Requiescat. (a copiate in
continuo)

Zwie' Klasi nacisk na padow adenne,
byl me wymaci stow, ktore kaledrie
woluowys' lue usuy.

Jakie niustrasone sa te badawere
dane.

Co mi po tem woyzblkiem. Po co

do jina. Jui pnesuda, skatergda vs us³⁵-
ossá. Uviek dojraty castab bez sid, obeng-
zouggou pnesrkodami, z'le pnygolosa-
nego. Jui vs ma atmosféng marreá
Suisere' more crehac' lada, ale poten-
cyalnie in idea stai ra ramieniem.

Co cheer, co usmier, co moies robie'
a nadsew systko to, lub samto- kyle
lub muij robie' usarisa musier.

Wnyotkie mysli sa jasne tak
rdumierowago, ar do usz potrubuosi
rotomej jasne, gdy je wytaszac' - to
jest acrymisté. *

Naturalnie.

Ale tej ^{o-} ~~acrymisté~~ usz widri nikt
Suiserna brageolga Filorofa w Pol-
see.

Filorof.' kedy wypartem is dago
lykaju.

Doznili nune si miodriwisy lwosey.
Wie jistam isbotes negwibrewans, nu-
re rye' pu ra kontowals - a spofecerine
A rocarba isladnie sea ~~...~~ nie

jest filozofem, jeżeli nim mam być⁵⁶
ja. Vice versa.

Ale co ma robić filozof w Polsce?
Skąd, dokąd, praco? Ciekawa historia
Certe rzyśie normalnie stawiać na miejscu,
któremu normalnie by się znalazł, gdyby
była po temu sytuacja. Trzeba więc
zrzącać dla nich sytuację, wna-
wiać w siebie, że się ją ma.

Ale już do długim psuję rabeau.

Jest to już studium myślenia.

Studium prawnie normalnie prof.
Twardowskiego - bezsytuacyjna myśl
normalnie, porożnie wyłożona. Ciekawe!
Filozofia jako wstęp do uniwersyteckiego
pisania referatów.

Warszawskie formacje jeszcze
rozpałi wte

Coś up. e. Mahrbury? myśl normalnie
bezsytuacyjna - ale spinyjająca ere-
nu?

Twardowski: ma referaty, to jest
grunt, ale co ma Mahrbury?

→ To myśl bezsytuacyjna, ale stwierdzenia

22. Chahrburg ma stussnoś' a nie ² 37
¹⁹¹⁴
jeia a nie Skowego, Masoujasa etc.

II. bersybuaczyn, ale maygo sie podoboi
postepowemu kascio¹stwi - to ^{jest} woytbo

u Masouisa nicht wie dojtrea

u Abramowskiego newo¹pliwie
jest jin fara II.

Fakta III. mył musi wyrostai 2 sypa.
acy, - ale jak jest ka sypuacya, czy
moż. mice' mył? To sie rozwiaruje
takow, gdy sie jest oblywa tekem Skawir
2, iudowronych, ale w Palce?

A pucier moje syie jest przegrane,
pereli sie z tem wie uforam.

Gozbyz to wiedziat majaj lat 20
nawet 25

Moig¹byz to wiedziei. Tuaprowdy
nie moza to wina, ze wie wiedziadem
chaja kabre, ale niechylbo moza, mo
ze nawet przewarwie nie moza

kle winien here?

Tu istobnie winien, czy nie winien: kul.
ka w Feb.

Towaryz Dazrynski. Ten uca sy-

38
kwarcyju myśli, ale myśli te w olbrzymim
mnie swojej sytuacji. Postępuje logicznie
i jak ona ma karę, tylko że ona jest
i ma ją ^{nie} on odri.

Aha! tu jest węzeł.

Przedewszystkiem trzeba mieć ogólną sy-
tuację. I mówić nieprawdę jest, że
jej nie mam. Mam, ale nie mogę sobie
dać rady z nią.

1. Dla tego, że polega ona na ja-
chowie spleceni auto-hypnoz i bog-
ejjacych się drotami hypnotyzujących my-
sli pisarzem i publicystą. To warunek,
pisarza piszącego olbrzymia dla siebie swą
publicystą, bezdrze ona dla niego
pisarstwo ludzi, którzy piszą o
li, myśli i uczuciach, co on napisał.
To może być studium obiektywne,
subiektywne ten fakt powstaje i dia-
ta. Dla tego w dalszej przebiegu pisarstwa
pisarsko jest to za bardzo publikum
wewnętrzny przebiegu.

2. Wtem i mogą i uniew nie nie
wienydem, pisarstwo dotąd.

Tnebaby uczeniu rozróżnawoć publiczności
i siebie, co do tych 2^{tych} punktów; wycho-
wać siebie do publicystyki, która by ma-
ła swoje prawdziwe ujęcie, prawdziwy
wzrost, wtedy mógłby być sytuacyjny
pisarz.

Ale sytuacyjnie myśleć! Boże, Bo-
że! Trudna to naprawdę, nie być dla
swoich polaków, swoich myśleć, siebie
pracować.

* Gostomski; lud wiejski.*

Powiem teraz (esprit d'escalier) na czym
polega różnica pomiędzy ludem wiej-
skim a klasą robotniczą. Za ten pierwszy
wspakają się ~~z~~ obywatelami naszej my-
śli, i przestajemy myśleć odpowied-
nie, gdy myślimy dla niego t.j. nie
myślimy, nie piszemy dla siebie. Tak
tego Gostomscy lubią lud wiejski.

- Odrobina grubości, i to, "Tosmie
tu, w tym, wiejskim ludzie" jest moją
i przeszły woty

Mój! Bo w gruncie nie ołów o wie
tylko o to co jest myślą i jej wypowied-
zeniem.

Jednie to są kowery, kowery są może⁴⁰
cruce.

Wise w karolym raris nie „wieszki
bud”, albo tak, lew dla tych co uważają
miejscu' systematycznie z uważa nie „do czego”

Obiecywani sentymentalnie

Te kłamstwa sprzyły do się na
miejscu Polaka

Zawomski? z Wiewa Pławi: wchylko
myli się, ale i kłamie - nie jest surowy
ale powinnoby, on jest się najgłębszy
najsiłniejszy, najodważniejszy, erudyta.

Ta Bolwin nie ma racji.

Tombardrey, Lebowicz, Laskowicz,
który chce mieć Cyprjana Norwida
bez katolizmu - ale dość!

23/XII

David zwracać mi uwagę, że religja
jest zawsze wspaniałym odpowiednikiem sity
życiowej. Jest to ripetitive zgodne z moimi
pojęciami w tej sprawie. Sądziłbym, że
uważa to by jinne narzędy i my-
jaini' stosunki rachudroce poruszają
tych momentami a ewolucyjnie i swoj-

crossia aolysgerus. Spokreńeni nad tym,
~~co ma być~~ co ma być micromae,
jżeli wogóle można postawić się
tego rodzaju najołwiejsiami, narodowym
charakterem polskim." Do prowadzący
nas do podwielokrotnych poglądów "Wła-
mej" nocy obojętnej religijna, brak
emocji politycznej, chowalniczej
i urodziwej do tego co ma być
norwae vie passionelle, idy tu w pare
Bzdolę dołne istotnie prędkożawie sko-
ci wily ogrodz fraszek z piórem w r-
ku, mając na umyśle te punkty wi-
dania.

24. XII

Przekonanie, że nasza epoka ma cha-
rakter myślenia rewolucyjnego, nie-
ty, koryżeruy jist potęgowie z uicher-
poczeństwami dla naszej kultury, os-
cistej i równowagi umysłowej! Każde
kawiem wyrosta stad pokusa nie-
sisi i elowej uosici w poglądach, a secret-
niej braku jasności w pojęciach. Jestem
pewien, że znaczna część osób z kół
postępowych nie posiada jasno okre-

slonych wyobrażeń i najzupełniejszej części
przedmiotów i ~~wyobrażeń~~ wyobrażeń.

Wie dotene jest, że gorde rozumy
przyrostami z powiaducygo żyta: up. jst
nora, nielogiczne, nieracjonalne, przy-
jmuje' szereglne swadene niezim
dnie sie pucygo ~~gdzie sie pucygo~~ co
szereglwego, lub ~~niepocego~~ ^{znaczącego} dda nas,
nieodpiewi jest prawda, że wnyshie
miejsca sa jednakowe, jolis jednowi
wstato wysierogolucione puc pucygo
nane; tu jedwab wstato swo pucygo
szereglucione. Chwytanuy x tej doobu
duostee na gorzym meryzulu sauz
natury racjonalizmu: uwaria' pucygo, 'nie
pucygo w powarnuciu, żyta za ra-
sudzierso ~~zbedne~~; faktycznie jest swo,
beer magdo by nie by' - nie by, sie puc
do nie swierito.

- Ecce homo Nietzschego, Preflexions sur
la violence, Equite sur la monarchie
- wnyshka le ksiesthi sa, ualschowan
głęboko przywaternosien do pucygo: by
samyj epoki, do jeduzo; tego samego
wiechu w życiu kultury europejskiej

[² Jest bowiem niewątpliwie, że sciences pre-
cautions gardées, anadajia ta wy-
 rana nieprzewidywalna. Aqualina tego faktu
 tu rozdziału mi slyt dwie crasu. Tenby
 konczyly wyprawek wystarocy do ~~nie~~
~~rozważenia~~ i ogólnej teoryi. Najogólniej-
 szym rysem kultury w sieggu XIV stulecia
 jest niewątpliwie to, że wie ma owa
 organicznego systemu, że jedności
 nie wrosczaja w świat rzeczy, ten doruś
 do ~~stwierdzenia~~ rzeczy, obreszczaja ich,
 lub ~~co~~ obreszczaja je ale rawore z siebie.
 Ego, jest tu jui rawore momentem
 swamiennym. Too much ego in their
cosmos Zapomnialem gdzie to czytalem.

~~At ut de vobis. Nasta moment gdy~~

~~romantyzmu zostata utra-
 bodaj je (ory) ^{v)}
~~ona~~ n. J. K. Chesterton lub Wellsa ale
 nie o to idzie. Nasta moment gdy
 najnowic romantyzmu zostata utracona~~

Epoki à la Louis XIV, grand siècle, ew.
 może, edgryj gnyfada wielki od XV wie
 ku wrogos' podobny, wie odawady volie

Sprawy, a stwórz życie - które po śmierci⁴⁹
~~proszę~~
okresy umyślone ustalać⁵⁰ troje równo-
wagi - nie rólowały sobie sprawy we-
wzajemnie tylko do pewnego stopnia,
z biegiem czasu jednych, uśrednieniu
od języcznego kolwisk życia. Które jest
równie alogiczne - równie racjonalne,
obscure steta się podstawą, ale lekar
krytyka - precyzalizowała i wywróciła.
Ta ma misję to studium. Fakty myślowe
są produktem po śmierci życia; by być pro-
duktem fakty myślowe muszą materializować
i to w pewien specyficzny sposób ma-
terializować do życia przynajmniej jest oddle-
go istnieć. Stud problemu higieny osobei-
stej u Nietzschego, higieny drzewnej u
Mantova^{crasa}, ale każdy ludwie jak Sorel
nie poprosty na torranie / w fasciimie
i Nietzsche nie) ale tu mi nie idzie
o sędziostwo w tym kierunku. Musi on
dążyć do stworzenia faktów myślowych,
które sprzyjają stworzeniu się respo-
dencyjnych, zdolnych żyć, myśleć, a
wydanych z jego racjonalnym postula-
tem. Ten postulat może być w bezpo-

rodziny sprzeciwiają, lub tylko im :

Kongruencji

~~głęboko~~ myslowym z faktami myslowymi, które na razie słownym.

Wskazywanie i kouszkodzenie logi-
czna nastaje tu najbardziej na imię-
drodze. Jest to co St. Mendelsohn na-
zywa stwierdzeniem machowalnym Sarela. Je-
dnak jest to nurkowy ertowick, ktoś, kogo

nie można porównać z tym samym
twierdzeniem Perlow, Kauow, Kulowich
Glaccharow, którzy umyślowo są banko-
dami i w znaczej mierze wola do stron-

niektór skrajnych, jako tych w których
wiedza, wiecześnie myślenia, wiecześnie-
stwo kulturalne uchodzieć mogą za pro-
test.

Jedyny Blake u swojam: "abstrakcyjne
myśli walczą do oszustów."

Jest ciekawe, jak istotnie sawero
w sobie Blake cały program wiechu. Fry-
kowski ^{znowa} ~~razem~~ będzie się inżynier, ale
Frykowski uważa za metody destrukcyj-
nyermy lub nawet wprost myślowy.

Jest to warunek ogólnie stanowisko,
warne jest to, co stawia opór spójności
myślowej i pierosi: postfaktymiernej, co

46

nie daje się objąć w jednym i tym samym
planie.

To może być nawet wielki punkt
widzenia, ale musi przynieść bogactwa
życia, i nadmierem sekretów, faktów,
konkretnych danych, i wartości.
A Hebbel sah być mago do pewnego
stopnia, ale Grytkowski nie ma ators-
nia dwie różne rzeczy: 1) proces jest tak
bogaty, że z krywołą swoje zastaje zam-
knęty. To nieuniknione i słuszne? 2) Pro-
ces nie zaczyna się, ponieważ brakuje im
momentów, sprzeczności między ni-
mi, dyalektycznego obrótu kół, pro-
mień. Także Grytkowski - dla tego
jego twórczość jest kompromisem
jego programu i dla tego powinno wy-
sko ok. 1000 x 1000000 nie rozważa
bo w jego strasnych jest prawie ca-
łość mistycznego podnóżnego stopnia.
Nie można zastąpić braku życia i
formy, ale ten braku form
zobacz się do nie da

To jest właśnie moment drama-
tyczny. Warty jest tylko proces ży-
cia.

47
my. Nie go nie zastępić. Ale serce pełne
on? Tu wracamy do punktu wyjścia
do pokrewieństwa: Nietzsche, Sorel,
Maunac, ale i Laforgue, Barrès, Fry-
kowski, — ale i Browning.

Meredith — domagał wracania — i to
musi sprawa: prawie jak u Goethego,
choć mniej demonicznie skłonny, ~~ma~~
mniej uniwersalny, * swier-sza: secretum
to forma. Jak absolucja?... Dziś Talwo,
W każdym punkcie i w każdym uro-
wisku, w każdym dobowym secretum
postępować w myśl nie abstrakcyjnie po-
zornie, nie powracanie do tradycji tylko
czy poprzedniej, lecz tylko czynnie po-
zornie, po na tylko, nie tylko apok-
alipty. Nie piętem wstanie nie przy-
emas, nie ponimo wynstko, co crupa, jak
przeku ludzie jak drugi moj Witold
Klinger, doj Bon nie szczęścia; natomiast
nie, światło całkowite niech będzie
w języ myśli, a ciężko nie opuszczu
języ serca, — Meredith leż z z z z
bardziej po myśli Borej erd awicliano
ni Tolstoj.

48

Tak jest i nie powinno ciem bracie tej
wiary. W niej właśnie moja ucieka
pości myślowa, nadzieja światła
i zdrowia.

Mój Boże! Mój Boże! Ciekawy domy
Meredithe po 9 franków - 36 fr. Kiedy
zadobrze się na to, by to mieć - a to
jest pieniędź, precyzyjnie prywatnym
o nim - ale swoje stanowisko jest
tak a part tak ani na marowickiej,
ani ~~na~~ krakowskiej, tam więcej jest
~~na~~ Tyrakowsko-halrapflowskiej natury
i tylko surowa i bezwzględna i nie
i zupełność informacji mogą i mogą
zapewnić postać dla uspięcia i dania.

Ale ponieważ wszystko jest winien
by sam tydzień rary, bo nie uważa wy-
niec się zainteresowaniem me w 4 por.

i miód nie
Ciepło więc to jest myśl i spo-
kojem o prawach.

O prawach. Klóra, gdy są ogarnięte
spokojnie są już przed tobą - wtedy
związ istotnie staje się swoim wielkimi
ciadom, organizmami swojego życia
i ~~dużo~~ ^{dużo} swoje słown tylko rola organizm

był pora ty pew a odważnie porusza
wtedy globu.

Gaultier więc tu zbliża się ze swą
Ironie universelle i miś Bovarysmem
ale tylko Meredith żyje w ten powietrze
w tym gwiazdost, na tym strypie

25/12. W Królestwie Dawida warunek dla miś

50
mnie le słownie, gdzie ukazuje on
te moje, rewolucji, siła wykonania sta-
nowia, rotacji, w podstawi, naturę na-
szej świadomej woli. Porozumie się
w związku z uwagami poprzednim,
ale ma także znaczenie dla uwagi
tego - porównawczej analizy pracy. Ma
znaczenie i dla innych jeneracy-
dnic i spraw. Wp. Wciąż jeneracy
i wykuje bawiska uwaga Feldmana
o mojej analizie teatru Wyspiań-
skiego. Lubi tu o tego rodzaju
zwiazki. Taki W. F. bezwzględnie nie
rozuje niecywilizacji faktów duchow-
nych t.j. nie robi sobie sprawy, że
wypędziwszy on również wszelkie
pewne granice, jak fakty rwane
materiałowe. To, czemu są, czemu jedz-
nie mogą być - pewna, kuno w pe-
wien sposób, a więc nie w inny roz-
gani nowego związanego zycia. Brak
nie tu formalizacji, choć tak dawni
jako myśl o tych rzeczach. przedmiotach.

Hegliizm. Jest nasadziwus prawda hegl-
 umu to, że najmuje on w sposób sta-
bstractywnie aprioryczny pewne elemen-
 tarne i etyczne momenty istnienia
 ludzkiego. Inykowski, gdyby nie pomie-
 stował na uprzedzinach fragmentarycznych
 musiadby to sroczynie. Larusa on
 heglizmu to, że same typie ludzkie
~~procesy~~ procesy wstawieniem jest w tym
 układowi myśli, jako pewien samo-re-
 alizujący się i samo stworzący się
 organicznie plan - tworzący przed-
 aważ na następujące fakty: Karła
 postać życia, Karła postać diadalu-
 sji ludzkiej staje się wroczliwym okre-
 ślającym wroczliwie same fakty życia;
 heglizm, one wstępują musiady rozwijać się,
 więc więcej nawet, jeżeli nie pod-
 tej wzdymem, do w karolym rano wpi-
 obecności. Karła postać diadalu-
 sji, Karła forma życia, Karły fak-
 ty życia staje się momentem wroczliwych
 innych. Gdy teraz rozważymy, że pomiędzy
 tych wroczliwych innych są fakty

różnej statości, ciągłości, udułności; ~~konieczności~~
 brania przekazywania stobycy ~~zakochano~~
 ści, uwalniania ich, spostwieniu, w
 mowy w ustach co bardzo analizujemy
 do ustalającej się dynamicznie postaci
 rozwoju. Wreszcie każdy fakt istoty
 staje się momentem weryfikacji innych;
 nawet gdy istnieje między nimi sprze-
 cność, jeden i drugi są w tej samej
 naturze ludzkiej i to musi od pierw-
 szego przejść do drugiego - ale pierwszy
 (kematyzujemy tu) określa je, a drugi
 ma tenże on określić sam siebie
 w kierunku drugiego. - ^{natury ludzkiej} ~~ten~~ jest
 materialem tego drugiego, sama jego
 forma, ale ~~ona~~ była określona przez
 pierwszy, więc w dalszym ciągu sto-
 sunku negatywny musi nastąpić
 pozytywny - jest jego postać:
 i dla tego powodu różnic tu nie ma
 różnicy między rozumem a
~~Katolickim~~ rzeczywistością.

Katolickim. Jene wiecej prawd
 tego rodzaju. Bóg wniebawczy; ~~katolicki~~

kardz fakt zycia wybandziej, ~~nie~~ ^{nie}
 lotny obweislo zycie, jest wicm nar na rowne
 wiec jest utowalony w tym, co w restawie.
 mu z jednostka chailby, jest tworaniem, przy-
 czyno sensem tworania, nie tylko czasem
 ale i ~~protoga~~ ^{rodtem samego} ~~eram~~: samu protoga zycia
 ludzkiego. Wisc zycie musimy niec
prawy ~~prawy~~ prawde przed oczyma.

Spowiedi - Nii-jo sam rozstrzygam,
 goty je jestem rowne tylko prawu po-
 stasis zycia - ale wdatnie samo zycie
 przypadkowosc kosciora jest tu ro'ntwo-
 maarnikiem nieskoi'cranej wielora-
 kosi' galumbu. Spowiedi przedmies-
 tna - oslobnie stowo jakly z sauzym
 galumkiem ludzkim. Przeko jako
 idea: nierni srazalnosci' erynow -
~~prawy~~ ^{more} nawet ginere godziej, berpowo-
tuosc' do Tazruosci; z ludko i'ia po
 prawych erynach, berwzlednej irolacji
 wa berwzlednego. Trojca - wystawo-
 erydem w Ideach rezwani a autopro-
 fionnem, dogmatycznym. jidyna sama eru.
 cia zycia, ~~zako~~ ^{zako} zycia, tj: jako czerpi' co
 w kardej chwili ma byc', co nie jest &

nie może być w żadnym pojęciu samolubnie

Nie uloga najmniejszej wątpliwo-
ści, że gdyby można było, gdyby sam kato-
licyzm nie sprzeciwiał się takiemu nabre-
szeniu bez granic, traktować katolicyzmem jako
wystarcznie ludzkie drzewo - szukałoby
przypnie, że rawiera on sume najgłęb-
szych, najcięższych, najbogatszych prawd.
że jest uirwalcerouy

Nie może być porównania po-
niższyemu niż jako filozofia; a jakkolwiek
bądź inuq.

skle katolicyzmu myśleć może nie jako
filozofia, nie jako nauka nawet o
nadprzyrodzonym, lecz jako nadprzy-
rodzouy nadludzki fake

Plenis papurie! Do obywateli
pastoraue francuz o nadertawisku -
- tu stoi przed wami nocy żywa; uim
w każdej chwili: jesteście sami więcej
niż tem, co wy uwaracie za erdowiska
& nawet za nadertawiska.

Nie karz nam poprostawai na terrpi
ale swony nadludzki fake, bo wierzący

Newman, Pascal, Bernard, setli krasny imydl
zycia: ~~zycia~~ i zyci w diachronii niewolniczoj
du mit si surony.

To samo tu twarde prawo. Jest celi
sie, lub nie jest. Ma sie, lub nie ma w sobie
tego
zycia: ~~zycia~~ zycie.

Francuz XVIII. wielki uciesceniem powra
cu w marik myslach. Starzy? Byc' mo-
ze w swarney miere dlo tego, ze jest do
napewno swiad inny od wyzszliwego
tego, co dzisiaj namia inteligencyz roz-
maje, ze to a priori jistym jst-
crouy: mozt bym adpocraj. etne potne-
kewodnym walarac fokus polemizacych
nie bydobyjyt Byc' moze tabie uszykubt
trafnie mi mowi, ze jest do przedmiot
nie jnabraczajacy rasadniczo moich
wolowic. Mysl, racjonalizm, logika,
analiza, dedukcja, kompozycja myslu-
wa tu jnemaszys. Naukosc jest opa-
nowano, jest jednak. Moze to i vis. me-
dicatrix naturae: przedmiot seu stedy
ze dlo mnie uocira, skoro ^{mysli} ~~zycia~~. Mu-
sialnym ^{znane} ~~znane~~ wrocie do dawnych na-
tajdow myslu, gdy bytem jenne nieopra

wym, najwym, ale sumienie jego 56
nie kiedykolwiek pisarem. Wtedy Edoach
stał się drugą wdrigierności Pnykows-
skiemu, - może więcej niż to, uległ
pokusie sentymentu i patosu obywatelskiego
- może także prawie powierzenie M.
dimanawskiego papłuszu mu - w kar-
dym rone ta sprawa ma i inne stro-
ny. M. ewangelista Pnykowskiego był
~~to~~ ^{to} może filozoficzny walki. Solo-
dym, co mu powiedział. Można przypu-
ścić, że i bez niego, mieliby
myśle, zasadniczo to samo. Miałoby
~~to~~ ^{tu ras} ~~to~~ ^{nie} być ~~to~~ ^{nie} ~~to~~ ^{nie} ~~to~~ ^{nie}
nie - nie było bez niego, bez z nim,
ale, powtarzam ~~było~~ ^{było} i co innego. Jeżeli
na filozofa ~~miada~~ ^{miada} on występ ~~był~~
ożywiający - to pisarowi w wielu
wzrostach rozkładu - ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~nie~~
tem się myśla, że pisanie, ~~drone~~ ^{drone}
jest to myślenie siebie, nie zaś
drone ~~ja~~ ^{ja} ~~i~~ ⁱ ~~wolnych~~ ^{wolnych} ~~bowai~~
w ~~stanie~~ ^{stanie} ~~przedmiotu~~ ^{przedmiotu} ~~w~~ ^w ~~myślach~~ ^{myślach}. Fran-
zaine, który przed obrosem Jan
Przewyżny był moim mistrzem w pi-

dobne kultury XVIII stulecia, a następnie ^{już 5588}
2 wiekysthauę, jmesi kłiwościę badai kaku-
re XVIII stulecia fakt ju fakcie przobyszy w
pniotem ^{wiary w} ~~całem~~ ~~nowa~~ ~~urawane~~ : ustaloni
obacroue rarytosem Roustrukcyę. , Ineba ter-
o ile woyole nie uolę si zwiemery na-
ukowo sensy kowizmu romantyzmu,
to wyodrębnic' romantyzm XIX stulecia
od form pokrewnych polowonych, które
są, lub ter nie są rarytozaj aruworou
pnie to niawo. Taka X. N. ~~gdyż~~
to ~~is~~ ~~uoye~~ osoba, która ~~gdyż~~ ~~stę~~
da si uoye', ~~gdyż~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~
i ~~gdyż~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~
odwoz sdyshiranie powoluego sa-
mowoli intelektualnej beciu na-
prawde wicoye, re W. Feldman wie
woyole, o erem ~~uoye~~, ~~gdyż~~ ~~stę~~ ~~stę~~
na lot sreszic uoye ale, ~~stę~~ ~~stę~~
ex re ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~ ~~stę~~
nia klasyfikacji romantyzmu. Nie-
wzapliri, re to odliera stę do pracy.
Romantyzm dla X. F, dla X. N. dla
całej porrimy polskiej publicznosci

81
po temu, czyby miał czas po temu,
rozporządźby kampanie pruskiego hege-
monii naukowej - modernistycznych
punktów widzenia w Polsce. Ta mi^ono-
nina rocosa i brutalności. ^{nie} Cesarstwo-
rosji, pedantyzm, a braku smaku.

Bo tu nie chodzi o Kanta, Hegla Goetho
^{nie} o chodzi o niemiecką literaturę. Czy
istnieje niemiecka kultura już teraz?
Nie wiem: nie widzę tego wyraźnie.
To co piszecie się dzisiaj przez Fryderyk-
ski wieśniostwo, zberlinizowane
głosy nie jest ani niemiecką ani
kulturą. Goethe: ^{E.} ~~Edmund~~ uważaj, że pro-
za Goetho jest ileśś czasu po niemiecku
i to więcej - Wreszcie po w. Naturę?

Możesz drapać Bona. Labrujere i Pascal, Mon-
taigne i Moliere - jest pruski języczek
ten świat. Maresz więc z tymi ludźmi
języczek nie zaprowadzą dany dyktando
bardawo sentymentalizm, rozbawienie
melodramatycznych autoprozoficznych
języczek i ciwizjacji!

Monumento! Wzmacnij stosunki
z tym światem i wrosnij wau. Naruc'go
sarmatyzm solis; Polsce. Ten stan rzeczy

„porowiesz”, jak mówi C. R. Pol, a przecież
le może wstąpić, nieprodukcji nie gwi-
my, więc, tygodnie, to znów rozlega
gryndosie' moja. Kusiadtem wczelko
ad'm'ic'ie' dures, ale ja wyplatac' mi-
lylko wywiktae' ja, ale i rozpratac' w us-
redia, datus' adwazy. A tak mi s'ip-
ko i tak mi smusius.

I kriu jestem i dla kogo pracuji?
Choj Boze dray, daj mi tylko jasne
puckonanie w tym wyglebie, ^{nieznanym}
je sobie co wicrow, podsumowuj
-zawo spinkady go jui-fale, piasek letuy
schdauy, tylko omiuch, smiesnosie' mi
endowolamie, brak wianj w siebie

Kusiadtem, re karzka, „Basmella

o Johnsonie przygusie' mus, re ukare
mi niewiadowanosie' dajerem mi ma-
jku, staboies - ale dray Bassell. Jaku-
sau rze i bedie mi adked kawaryy
Peden staboies, zwatpucnia, tak bardo
nie po dr'is'y'osum. bliski. **Porysta**

to byc gleba ten wiek XVIII nie asap'it'us
zis jenne wtedy, re jestes'ny abos'louy mi
kudini, mi Paryz'is'us, raris'ebania, w-
skyp'ey cyz'is'us. Aki powredniej neypristo-
zi i d'us, d'us, berys'leduey mi zbowy

nie, cynika ekonomiernego „tendencji”
„galektypruj” „prawie przyrody” Cała ona
kultura przedstawia samosobie i nie-
uchronnie „burzliwej” sęplu pora nieprze-
roszczysiem z pewną obywatelowską
kulturowością nie mających lubijskiej strasy
religii, skądinąd nawet haska nie
materiała do rzędu amirantów; zwalera-
nych fraszek wyzstępuje w kouschwanym
politycznym, nierobaganości radykalizmu
Lanickim wewniosznie mało wrażliwy
nie mający przywiaru, nie sęplu; nie
patnubujący sztuki prziszła duro radek
jako polityk. Po za wartasie w polity-
ce, w dziełnikarstwie, dla tego wiece
przyniesiona z tymi lubijski. Po kleska
i narawiera it intelektualna, wiefny-
jacek prawdy rowne subtelny, sęplu-
ko rowne besinteresny filarofii, której
obym umiat porostac keros jir-prynoj-
miej wrony.

Początek Blacke'a jest jedynym z wy-
jątkowym wypadkiem w dziejach ducha
dukiego. Tęba ufae rowne tylko
tamtem eutaryaduroni, aby widriei

w Blake jest metyka matematycznym na⁶⁵
muriem podmuchów wielokierowności, ~~teraz~~
~~toż~~, ~~ten~~ ~~prawy~~: ~~z~~ ~~szkole~~ świadomym
własnych celów ~~umyśle~~. Jest to kri-
wna struktura, której plan, eadose'
można widzieć jedynie w niewidzialnej
skawicy, ale to jest w nas. U samego
Blake'a moment spokoju, jasnoci
pewności ~~odpr~~ ~~odprężenia~~ ~~wielce~~ ~~wa-~~
~~żny~~ ~~rolę~~ ~~nie~~ ~~ma~~ ~~rolę~~. Pierwotnością
jest to umysł jasny według wspomnie-
nianego typu planu; jasności, ale
nie trzeba ukłaniać się przed
tą radziwicią z uśmiechem z
ksem śladym i świadomym własnych
praw, niewiastka w umyśle ^{samemu} ~~śwój~~

26. XII

Krytyczna rastawawojak się nad 29-
ciem wstaniem, mogli być my odwołanie
w nim moment, gdy przestali być my wrażeń
tych nam w myślowanie pewnych obje-
ktowych obaw, ~~nie~~ ~~śladowanie~~
pewnych obiektywnie istniejących wst
i ~~pod~~ ~~wy~~ ~~wanie~~ ~~im~~, ~~gdy~~ ~~racza~~ ~~się~~ ~~organiza~~

68

^{zwołani}
wasi wstąpił widzenia we wspaniałym
nasim. zwołaniami od tego rodzaju
nasim - spracowania ja, pumbla
centralnego. Niech XVIII, był momentem
takiego narastania kopytów. W ten jest
jego wdricki: to trochę strasza, trochę
porverse kobieciarzów drzewiśtwo, które
jest tak porisgajace dla pewnych uny-
stów. Mare tu na miejscu XVIII wiek
francuski.

Lacińska miie coraz bardziej
Wieland.

Powinno być jednak francuski, że us-
ja wyobrażenia o XVIII wieku & kalendarz,
kostki, uformowane wierszopliwie
pod korbą dłużej ~~in~~ wplywem
epokowych charakterystyk Fenomeno-
logii Heglowskiej, które działają na
miie tak silnie, że Sainte Beuve zga-
da się z Heglem (sans le savoir) i natu-
ralnie wpiiera jego dualność w moim
umyśle.

Pragnęłbym mieć już u siebie suśwa.
„Reflexions” Lorela i ród je pascrytać.
L'astere kształtu cały mój rozdział

jakies' dwa wieki (też) - swaya polica⁶⁸
na nactopujajom mnyj wiecej: tylko nie-
jame myśli staje się przedmiotem naszej
erci, działają na uczucie, wole, i powin-
nistwy, dążą do wyjasnienia wszystkich
myśli, które mogą być satkownie wyja-
śnione - aby w ten sposób mieć tylko
ceffadue. Projektu nie do gdaży to
myśl z powodu zastawienia i nad tem,
że czeło aparajomy myślani, których
nie ~~nie~~ ^{analizujemy} ~~nie~~ myśleć w danym
~~nie~~ rozumowaniu, choć uderzeni
pewien charakter uczuciowy wyniki
np. i bitwa zty cze. Napoleona. Ale
swaya S.P.C sama fur się jest wielkiy domo-
stosi, radzuję na to, by stać z jednost
jedna z toratych metod, metodologicznych
punktów widzenia w krytyce literatury i kul-
tury.

Poezja i radość: Coleridge świadczy, że radość
jest przeważającym zasadniczym w poezji,
swema poezji bez radości: czy może myśleć
w tym może być radością - nie. Nie wpi-
ka to bezczynny - ale uświadomienie może być
radością, uwalnieniem od tego, co sobie ustrwa-
dawiamy. To może istotnie formuje
warunki poezji. Schlegel w P.V. Coleridge'a i

dygniryzjaki - możemy nawet tam, ale już 69
wzrostko u niego lub prawie wzrost ~~zwiększony~~
jakby ^{na}repechnisty: bo w tym diwidym umy-
śle (strój się na boarostei) myśli przeska-
droży sobie wrażliwie. Nie przez bagactwo
7% paradyks, ale przez brak woli doświadczenia
wnacistoanowej i gębolicz. Biedny Tomasz
Quincey, porównywał siebie S. T. Coleridge'a
& Goethem na wskazyje tego ostotniejszego
Jab ma do na w świecie i ubelaktualizysta
Goethe przyjaciel. Ojciec mój nie lubił
go, ale myślał że go nie ma. - Biedny
mój ojciec - ofiara własnej słachetery-
my czasu woli i myśli!

28/XII.

Nie berficerenistwo przyrzecia sta-
nych ~~przebieg~~ polega na tym, że Falso go-
dzimy się z powiem, powieschowcem
saramissem iel: Wystawia nam, że
wienyco abielitami powiercie, nie
koncerny się w jakim to stosunku ro-
staje do niezgodności. Odrazu przyst-
pujemy do ich wyzania z punktu
distorsyjnej oległości: nie swaracny
iel za wódto aktualnego formacja.

Jest bardzo trudno porządkować się tego 19^o
wydawnictwa ^{całkowicie} ~~całkowicie~~ uprzedzenia: na
sua apoteoza jest adwaru tak subtelni
i głęboko ukatlowana przez to ra-
Pamięć, że wszystko co ma doświadczyć i być
kiszki, napotyka mniejszy upór, ale
zarazem posiada mniejszą wagę. Dla-
tego ten jest zupełnie prawdopodobem,
że gdy w tym samym umysłowym galicyjskim
niecka przeważa ten typ krytycyzmu, arot-
na wypracowania w nim przeważa nie-
dość gwałtowny jest dla niego o przeważa-
jący go namysłowi wyspowiadał się.
Rzecz ten może udzielić się całemu tym
umysłowemu t. j. rozpostnieć się i w
te dziedzinie, która nie są za barposie-
dnio z krytycyzmem w związku. W ten
sposób transweryjnym psychologizmie
formie między historykiem literatury
i krytykiem i niewątpliwie rozszerza
w ich sposobie widzenia nawet wtedy,
gdy jeden z nich wkłada w dziedzinie
materie w taki wie do drugiego.

Na razie jednak uważa się przyjęta
na myśl przy krytycyzmu G. Bruna
~~teori~~ ^{teori} platońskiego rachunku przeliczeń.

Pieluno roz. swaru wolic wracenie, potemu puchowa-
 na i doprowada do uciekniecia w swej
 istocie. Jest niewspolny nasza praca,
 i mamy tu wchylko praca mysl, ale
 i bezosobnie mysl naszego wartosci po-
znanego, prawde.

29. XII

Lasada Frychowskiego nie nalezalowa
 ma doobyci "nie architektowiruch"
 myslu i Kaucaceni, posiada wielkie
 znaczenie metodologiczne. Wiermy up.
 historyz filozofii - jest nasza uwat-
 plinow, i te praca, ktore dziaja
 sa dla nas swyrcam wyszukania i
 drinacowa prawi, ukarywodzais przym
 budiom w pierwszym czasie, jako wy-
 prostoy, lub nawet jedynoy opis
 niezwiastosci - byty utorsamione z ne-
 czyniastosci. Gdzysimuy keror szukali
 przymu begi utorsamienia, i bnecl
 se ualatao by ~~A~~ mysuwanis na
 pierwszy plan mysluwnis tytko "uwoy-
 klych" motywow.

Pamiętam kiedy po raz pierwszy
 spotkałem się z nowiściem Samuela
 Johnsona. Kapidemu, na ogółu wie-
 mirowskiew (t. zw. „to kucze”) rzyjskie
 Fjbleuowskie wydanie stric Masau-
 laya. Obawam się w nim jednego to-
 mu - Genere tenor dość dobre upny-
 paniam sobie wydane sympatyczne
 wrotamie przedstawione przez prosmie-
 niezary siepsem postać Olivera
 Goldsmitha. Pamiętam, jako awet-
 ola słowem były w meij wyobrażeniu
 te ~~przemowy autorów~~ ^{przemowy autorskie} w których ryle
 atnygnymamie przez kaidgarda jak dials
 niewolnicy pisane angielscy XVIII wieku
 One było to gatunekże uczucia: pne-
 ewnie, powinny one być być rozwijane
 we mnie. Pisane powiniem kachac
 swój zawód, obywatelstwo, powiniem być za-
 interesowany w wszystkim, co bytowo rosmie-
 te jest z jego sposobem życia. Nie wdaj
 mi się, aby na rze mogło to pisarzem,
 który miał być rodzaju siepse rzyjsie
 i tymie przywiązaniu do tego stanu;

zdrowy to o wiele [?] . sekrety i ^{gdzie} ~~gdzie~~
 moralizery i w taki wie trudniejszy do rea-
 lizowania niż abstrakcyjne idealizowanie
mięci pisarstwa. Miałem to na je-
 zym sympatyczniejszych dla mojej osobistej
 rytmu ~~mojej~~ ~~umysłowości~~ ~~mojej~~ wta-
 umysłowości, że posiadaniem: powinnam
 wielokrotnych faktów, kolumnowości i
 i wykrywien jakiego siec rypie - nie sta-
 kifen. go, posiadaniem współczesności i tra-
 cuniek dla tych w taki wie pisarstw, który
 w ten sposób zdrowo i silnie zrobi się
 w pisarskiej srobie: Balzac; Walter Scott
 Dostojewski, Carlyle - i wieley ^{pracowni} ~~prawni~~
 cz pióra XVIII wieku - ale w mojem rypie
 przez dwadzieścia lat wystrakto było depla-
 me, wawerane przez atmosferę domu
 wa - przez pona, septycyzmu, wygodni-
 siastwem materialnem, brakiem polity-
 kodniczek leży i dyscypliny. W tym właśnie
 roku o którym teraz wspominałem
 pamiętam wieczory wieczorów i wieczorów
~~czegajose~~ się, gdy opiesz ranczost. mnie
 i brata do gry w winta: pamiętam pro

Spominam, z jakim knętyś on koto mnie ²⁴ ~~nie~~
delosiciwie nie swarogze wy erykam, jnos
nie swarogze na to, że tak x wymowicie
nie widriatem # jago swarogze. Było mi
go tal i nie mogtem sis ofusci, wy-
rmaadem x abie i to ~~nie~~ swadadem do gny,
ito, że swadadem niechegnie. Paruistam
w tym roku jno rar jnowoy, "ocalno-
kadem", jak mówi Klerman, co ma-
ery mateojalirum i swarogze w nie-
swarogze dusy: jno od 2^o lat
swarogze mnie swarogze - a
w swarogze silue abie swarogze i m-
swarogze swarogze i swarogze swarogze.
swarogze swarogze jno nie swarogze
swarogze i m- swarogze. Wicem jnowak
je swarogze swarogze, swarogze swarogze
swarogze ~~nie~~ ^{jno} swarogze, je swarogze to ne-
swarogze, swarogze swarogze. Ale swarogze, że
było jno swarogze i swarogze x tych swarogze-
swarogze. Swarogze mi os je swarogze swarogze
swarogze swarogze tych swarogze latem
swarogze 15^o a 16^o rokiem mego swarogze
to jno swarogze w 1893-1894 rokem. W swarogze

45

muniecia od których znaczeniem nieprzebiega się
z rokiem 1895. W tym roku uświadomienie
zaprowadzaniem się do pewnego stopnia z daw-
winem ty: znaczeniem kilka wadliwych
z Pochodzenia gatunków. Zrozumieniem
ogólnym myśli: charakter jego stanowiska
Pracowni silna, kausalitywna, (charakter-
ystyczny nie umiem sobie sobie ~~tego~~
sprawy z punktem), jako ostrości
nowe' patologicznych - ~~każ~~ kosmo-
politycznym. Zdecyduje się nie może się, jak
sędzi, że: Stanisław Dybowski, ten
z usiłował koleżeń do którego pod pewne-
mi względami najwłaściwiej. W tym przy-
wiązaniu, w ten sposób ten ~~próby~~
pierwsza znajomości z Darwinizmem.
Darwinista stało się u nas kategorią
towarzyską: klasyfikowali się, ludzi
w myśl ich dominującego stosunku
do tej tezy.

Myślę że byłem zadowolony w Dybowskiu,
teno krytyczny dykument i waty Byłowa
dominującym wracaniem nieprzekraczanie

87
jar - ale szkoda, że nie umiałem wtedy
konystać z tych książek jakie były w ów-
nym czasie. ~~Można~~ ^{Wtedy} z niej nauczyłem
o wiele więcej najważniejszych polskiej histo-
rii i literatury. Dusi skarłem byłoby dla
mnie Szafranocha, Siemieniowski, Barto-
szewicz, Bobrowski, ~~Belicki~~, ^{Belicki}, wówczas nie
umiałem z tego konystać. Kie
umiałem w tym okresie więcej ra-
duszę wieprku między Polakami a Niemcami
nowymi ideami. Wracając do
idei odpowiedz mi co sądzisz o
od polskości i postępy niemieckie
to, odpowiedz mi. Ale gdzie był ktoś
naprawdę zainteresował się moimi
myślami i troskami ^{moje} - ~~Wtedy~~ ^{Wtedy} był
juzkac' wpływ na mnie. Wstati-
noie jako umyśle i zainteresował się
mnie tylko mój naukowy i roz-
skiej literatury, który: Dusi ojczymie
podobno mnie wspomina - Filip
Andrejewicz Wierowski. - a także mam
w pamięci że o wiele więcej polski
asystujący i interes musiałem wku-

die w Waszyngtonie, nauceżyelu w Lublinie ¹⁸⁸
Psycholajpa ^{tego} zastatkowego rajimye muno
teroz eresto + myśle, że gdybym miał
wypowalok (zarzygam wierze, że mam po-
annio nieyodimogo wychowania i ra-
bunkowej gospodarci) - wiecej talentu
ni skomuy bytem ostatnio musiel
ido moie nitasnie powiescipisestliero
a racij durostwo terego ala R. Browning
talentu - moglyby z tej postaci stwo-
ryc' eoi towadego. Nawiasem ~~nie~~
Browning, niewatpliwie au jst ni
bliskim. Daj ni Boe cety, wypowania,
powol ~~nie~~ ^{nie} myśleć o drobnych ubtu-
ciach, o braku sympatyji, o gorkiej
samotnosci wrod spoteczenstwa
palakiego, a moie jense eoi roobis
jense, so w moie wdasnych orach
Ja ni korate radowolene, ~~wroch~~
nie chwiejne porucie cety to nowa
nypatie niestwienie dusny.

Browning, Blake, Hegel, pieriet ^{er}
13, a nawet wiem, że mam o byt fu
druch duro do powiedzenia, że est nowa

mojego radowałemu z wyzania Ben Jon-⁸¹
sona - ale nim dojdę do końca I tomu,
nie wyzplenił byś miął już głębiej
i ucieknie zwrócić i zainteresowania
w jego świecie.

30/XII

Ory Byron tylko porwał przeciwno-
wiąjąc papie'a ^{mojej} Wyznania proctow? czy
na to pytanie odpowiedź - Incho pro-
dewystknie mac Papie'a, a mac, me-
suary to czytać, jak miademu to me-
bowno sposobności sawto mac' w Byron
Dienniku, piórec o historycznym
Wyznaniu sposobie wyzania. Wo-
jale powinno pseudo klasyk
Banicya umy dotowa wiznania z nim
ustypie mu i ustypie w wiedze prze
gton miedobitkow radikalizm jeune
pasowytupcy porostojny na nanej redy. Wozup
oni obchodi, ery Swift był pseudo kla-
zykiem. Z prawdriwa, nie expliro
erekam chwili gdy w Everymans Library
zastanie wydrakonawa i stane z mu

- mój ^{duch} him, jak Cellini, Goethe w ko-
 dym rancie chaci solala kary: regna co Boltra,
 cke do Byronie. Około de Byron best w tym
 saugm marenim romantyzmim, so up. Shelley
 lub Coleridge. Na. Shelley jest bliski Coler-
 idge'owi. Byron prawie ca tkowim obcy.
 Równim Blake'owi. Bertold Jobue Joprona.
 die' do jasności do oknie lewie + 4 ro-
 manozym, które teraz ranyzawato
 sie kraj'ow w napis unypte. Ma
 oio analizy z Peterovskim - ale jest un-
imie. Jest imie, powierwar - kmesdyr-
 myz w tych franklach, które dla Petera
 byly state. Peter podkreśla interes
brzezi, przeciwactel sckawosci. jako
 moment varitnyggajusy, Ledy, te inte-
 lektualizye on. Nie w tym stopniu,
 w jakim moze unieunac ludie sta-
 jery sobie sprawy z tego, jak niezawym,
 w jakim doswiadcerenia unikozarym
 jest intelektualim Peterovskii
 co dla niego jest faktem, elementem
 doswiadcerzenia. niewyplini faklanita
 dla niego, nie bracy swego ronu, ony
 skenierniej silnie druztopyy no. Dore

natury, takie pryncypia, jak to skądoby
 moralne, walczyły, walczyły pomow-
 ere prawdy, dążenia do niej: wszystko do
 w charakterze pryncypia jest naturalnym fa-
 ktem. To podanie bardzo silnej aspi-
 racji ~~niektorej~~ ^{kulturnej} wreszceniowej z tego woka-
 fu stanowiskiem sprawia, że styl Pa-
 dera jest tak naturalny, że są w nim
 dźwięki, gorączka podskórna, błądząca
 magnezem, niepokojące ^{dużo} dźwięki roz-
 kony - słowem, że wszystko tu jest pro-
 wincjonalne; tylko muzyka, w której jest to
 świat ~~rozrywki~~ chory, gorączkowy akwa-
 dny i rdy. Jest tu niewątpliwie do-
 mnie ten pierwiastek. Beusou (biograf
 P. pindaż cis Shadwell nie umieli
 ocenić postrobu Walleau,^{*)} nie chcieli
 zrozumieć. Tu jest prawie Dostojewscy-
 emu pachnie. Lecznie tu sadzym di-
 wny' odnawiaj: w odharwianum z krwi
 i wprzesznie postać tej ^{z piśmie} która jest.
 Patem Sebastian Storch^{*)} Waple jest

to serce, która analizowała ducha inarj.
 parującego u Dostojewskim lub choćby
 o Baudelaire. Obszarem wzruszeń
 Nietzschego, ale postanowidłem unikać
 go, póki nie przedam się nowej kon-
 fuzacji z jego pismami. Jestem
 w fazie unypilucy, ale porównanie tylko
 unypilucy kuzguzpuna robori ujęs.
 To zjawisko porównaj unypilucii
 jest dla mnie charakterystyczne: ra-
 nalizowaniem je w jątkimś fragmencie
 Staroj Kobiety, ale wdaśnie jako wa-
 cność i całkowicie osobisty będzie on
 usamoty. Inne dane, urocznia występa
 ja jako udane i jako takie zyskują
 odobrodz dostep, legitymacy, uowon-
 żona. Wix, gdy Pater mówi o eie-
 kawości pommarajcej świat trójcioro ma
 on na względzie i te treści, które
 wzmuszraj uwarauie na, za co i ydb-
 trogo od siekawości, że gdy tu uaste-
 puje zmiama „nie ma czasu i siły psy-
 chicznie myśleć że tu jest coś nowego

jako fakt, jako, purnanie, bo ruszenia
sie nie bylo purnanie, ale sam purnanie.

Atle Pater abiad tyj w ruszeniu
Baudelaire'owskim, Japiny nie to - i to
w ^{??} intencje ^{??} Spinozy tak to nie moze przed-
stawic (Sklad sie Merezhowskiego pryzywy)

Otoz romantyzmem jest dla
mnie Swoboda i zainteresowanie
innowacjami artystycznymi tworcy: kla-
syzm nie ^{??} Realizm ^{??} tej klasycy-
zacji.

Z tego punktu widzenia Byron wy-
razat staw duzy uniemozliwiający romantyzm
kwestionowat to, co stawialo opio^{iv} ~~ni~~
dwa dualizm procesom i nie dawalo
raz na raz obojone znaczenie tytu
ludzianu - ale para tytu, samego procesu
romantyzmu, swoboda swiadczy
cey w nim samo, tworze rodowiska, ty-
cie ludzkie, nie matna skwalere tytu
znaczenie co np. u Blake'a, Coleridge'a

nawet Wodswortha, nawet Lamba,
Romantycznym był jego temat, on sam, ale

świadczyć jego podobieństwo było do proce-
sów umysłowych Pope'a, Montiego, Al-
ficiego, potem Wacław XVI Stacia-
mie do współczesnych. Co suspicie okre-
powiedzenia Nawiązaniem Labrates
poetów.² Nie pozwalaj, by w umyśle
moim Narwid stał się martwym, fra-
zeologizmem, fikcją. Awalrować. Tu
obecnie jedno z dojrzałych niek-
zastaw.

31. XII

mylnie

L powracając friskie datę ubtade
Jemu plany o opracowania Newmana,
mylnie
friskie, gdy zawne podlegam ulegam
instytucjom diabła języcznym a rahone-
niowym, ^{pojęciom o życiu} nie nie nie nie
ustanow spostrożeń dnia powrodo
nie cały tych polubi ego życia, po
o o o o. Chore cygan istwo, Katol cypr
kościół, religia, o w naszym życiu

abecznym do sprawowania istniejącej br-
 wzglądnie na umiastę literatury, filozofii
 nauki, wszystkiego [co sławowi kultury.
 Marzęy mówić o stosunkach kultury
 do chrześcijaństwa, Kościoła etc. - ale
 gdy mamy do czynienia z tymi zjawia-
 w których świat jest organiczny,
 gdy mamy do czynienia z tymi, w któ-
 rym rośnie realizowana cała potęga
 idea chrześcijaństwa, Kościoła, jest to
 dla nas świat w którym nie musimy
 się orientować. Noweau unwarat Kościół
 ca suma zjawia ludkości, z czego było
 wszystko, co jest zjawem, wypra-
 ko co jest erdawiczym. Kościół był jego
 dopięcym erdawiczym, gdyż tylko fakt
 Kościoła odpowiadał mu na pytanie
 czemu jest erdawiczym we wszechświecie,
 jest ~~nieśmiertelnym~~ jest jak nieśmiertelnym
 jest czy takiego, jak życie ludzkie. +
 To też gdy ~~H~~ ^{woolm} antykwali (dokument
 w 2-3 misji po przerwaniu) nau-
 crytem się go sente) - i jeżeli jest słowny
 jak myśl, to tego rodzaju powołanie do
 nowego myśli, wraceni, jest ciekawość
 sytuacji myśli, Noweau w stosunku

do mnie dostała nawet w ten sposób. Nie
 zdaje sobie sprawy przy czytaniu, co za-
 chodzi we mnie, a nawet, że coś natch-
 nięto, ale po drugim czasie ^{Edmunda} ~~Edmunda~~
 w sobie myśli, które dopiero ^{po analizie} ~~po analizie~~
 i zastanowieniu mykają owoj ^{rodzów} ~~rodzów~~
 z duszą Newmana. Nie jest to już po-
 wierzchnie życie - nie. Znac' i znac' New-
 mana w rzeczywistości. Teraz już wiem, że ^{to} ~~to~~
^{dyskusja} dyskutuje on o kwestiach au-
 gielichof organizacji kosc'elnej, angli-
 skiego życia umysłowego, do nie ^{umie} ~~umie~~
 nie to ~~nie~~ ^{nie} w tej mierowodnej prawdzie,
 że natchnienie zajmuje się on tylko w spo-
 sób dejnaty, myślowy, a więc subtel-
 nie konkretny - całościowym wyro-
 bieniem człowieka. Teraz więc już
 nie jestem w stanie traktować po-
 ruci Newmana, ani tych jego pism
 o kulturze ~~uniwersyteckiej~~ uniwersyteckiej
 których, nie znam, jako czegoś przy-
 padkowego. Skądże to strasnie słyn-
 nym bym ten umysł. ^{był} ~~był~~ ^{był} ~~był~~ ^{był} ~~był~~
 prawem życia umysłu ludzkiego, ale
~~nie będzie~~

nie będzie przez sturmu, przede wszystkim
także tylko jego proces nad rjaniskami
ich wyjeżdżaniem i upostaciowaniem
tego prawa. pomija się jego ?

przykłady jego chłopskiej kultury in concreto.
Także trzeba zapisać się jego studium
o lyceronie.

B. B i jego T. z pagrode mówili o Ly-
ceronie. Ila potrzeba czasu, by zrozumi-
mieć, jak trudna, rzadka, jak głośno-
ko marika i jak ^{przewidywanie} prawidłowe moralnie
niezły jest „urbanite” ^{mystyczny} uprzejmość
mupli. Wznowiam wiedział, że choreci-gian-
stwo re swoim „^{moi est} ~~mogen~~ ^{haïssable}” obieram
winną ^{pedic} ~~dekich~~ starczy Solania jest regnu-
are nevy atyckie humanistyczne; choreci-
gian'stwo, a przyrajinie katolickim
jest najniebezpieczniej o wiele subtel-
niejszą subalicyzją; o wiele powarung-
cia, niż renesans spuciskna staroży-
tności klasycznej starożytności. Ila
grupstw i to grupstw które słają się
~~użytkami~~ wielokalmami, obarcza umyśle-
niem. Semantiski jednal będzie i nadal

wyrekas na krytyce, ^{był} uważałem je za zbyt-
czym, szkodliwym, niepotrzebnym. 91

Ineba nie odstępować zarządowi
ścisł Pastora ~~zobacz~~ i afilii się do Serpuc-
go i Pallawisimiego. Ineba udobrze prawo
zakrawia gdańsk w tej sprawie, najwa-
żniejszej dzisiaj może dla nas.

Przy przeducaniu zapisanych kor-
tek wpadło mi w oko warwisko Michaj-
Fomskiego; jak przeliczyć byłem utrudn-
dzym go czytać. Nie znamy już nie
tego faktu, że dwoje najświetniejszych młodszych
wzrostu, najpotężniejszych, najszerszych
młodszych wrodo się z temi warwisko-
mi. Głęboko krymologiczny był ludźmi. Pi-
sane wad jest nie mniej niż Stör-
ner, zapewne dwoje więcej. Michaj Fomsk-
go można czytać obok Prudhona, Car-
lyle'a, Bielinskich, Dobroslubow, Oren-
yewski mniej niewątpliwie ge-
ralni, mniej światli ~~myślowo~~ / wroci
teraz krymologicz (Bielinskiego) nie mniej
zasługują na uwagę i studyo niż esseyi-

sai angielscy lub francuscy. A drągiem
 mój Głęb uspicu'shi. Skatoby się to i kryje
 do mej duszy, gdyżym dat ich sterowprowo
 i rapromiast o tych k'coawnikach, nau-
 czychlael. Państam jinore wstanie
 jny erysania Opis, Opis Purgeniowa

O ra ksiarba! cke znam neoy tak has
 monujni kragi xruj i ludlicy o likem
 lura tego radraju. Ale wledy w 15^{mu}
 roku wydawato mi się, że spotkadam
 się po raz pierwszy z mowę starostych
 lubri. The brain, jak mówi Meredith,
 po raz pierwszy spotkadam się z tym
 żywiotem w nimie, w Opis.
 Dabed myśl, że było coś, czego ja nie znaj-
 dowadłem sam pier się w solie, coś
 ukrytego, nudnego i parowu mo-
 sitem ten sław neoy. Ważki ksiarba
 z myśla, która mówiła wbasini, co
 nimie interesowało, parowata się we
 mnie i po raz umię jednocześni. Patem
Łbroduna i kawa; nie więcejtem ocom

je to jist napisané, je mozo istuicé,
 strouie tak pnyspicorajace sam proces
 wownostnoego istuicenia. Lohaje vs, je
 mo: rozumiafera Idyoly, ani Biesosť
 ani Podroaska - Karawakowych. ni
 moymem dokoheryc. Ale Wnis: Ross
 umiaferu crysac' u 20 rary; wiem, je
 bylam racrat crysac' klora, kolwiche
 Kstarke beyo jisaora, jir- jej me mus,
 pak: jej nie pochodau, eatej rawne z go-
 rozrka, mewostnua, poruurem em eatej
 istoty, wowne adnaujdujac je ci ci ludae
 sis mo: zunicuili, je zunicuily us aben-
 ty ich mony. Babrac mo podobue,
 wdaore nade my, ale nie w tym
 skopnu; mysle wratem, je Dickens
 madyly poryskae najpredaj wpatyt
 wowne silny; deoar heds uniat epo-
 zabuosc' sis o tym pnekouac'. Niew-
 Owofabnie postawowidern pnestudyg.
 mac grumbawnie wryptko co on na-
 pisat. Lajre, labra, je bylam sis zunicit

Walter Scott more mi dač' dušo scers-
 scia, idovnie duchowego i radowolenia
 ale kniha miie' se kniepti. Sainb -
 Smoua ches cypac' i jweno bedz. Tu
 w Polsce ludie masy 25- 30 lat
 i sredny, u znajz dobre namet swie-
 knie literatury. Cypsam Goffmowa,
 obok dwoch Johansonów (właściwie Ben-
 dykt bar k).

- Brown był na secessji gęstoy wir
 popularny przesad go przedstawia,
 w istocie był on pryncipal placowiskiem
 idealista - wierzył w ducha w różnym
 razie nie prekursor Hecht Glackla i
 wryskich tych szanow masowosci
 i uiewiary.

Nie wiem, jak jest w malar-
 stwie, muzyce i innych getyriach. Twórczości -
 wiem jak jest w literaturze, w tych
 wryskich formach, które tworzą w sto-
 wie. Tu walczą od epoki, wzięta znis-
 za pncerarijico subtelne, wnikajz

95

« najwzrostlejsze wygąszenia, w której każ-
kiem niedostatecznych żądań i skauk.
Gnykawski: « Nic słu au widzieć po-
prostą faktów. Gdy sksemy tworzy'
w stani, ukazuje się ono nam zawsze,
jako to, cemu jest ono w znaczeniu nam
spotrzebisztwie. - Stawa się znaczenie
wynikające z życia jako nas obca
i gdy sksemy nadek' nie znaczenie
obce, odwrócone, nie spotyka się w tym
życiu, jest to proca prawie)

niemykonalna. Tworzą to i opor-
na materia. Tworzenie stawa wrada
w nas przez sam proces życia - jest
ono tem dla nas, cemu je to życie
uczyńdo. Prose: spróbujcie napi-
Jac' słow kemsady, à la Ben Jonson
Dramat
dramat à la **Massinger**, à la Racine
o ile jestesie głębokim i uczonym esto-
wickiem nie wdacie sksemy nawet
radawalajęcy parow. Ładwa ncory
bydoby życie, gdyżbyśmy mogli tak woje

frei. Nieestety ⁴ zastajemy i takimi swiad.
 zastajemy siebie, ale w innym swa-
 rniu nie do Avenarius przedstawia
 Ordowick kulturalny nie more nauki
 to myśleć biologicznie o swoim 27-
 oin, o samym sobie, jako o wrem
 nie tylko ^{porażnien} ale mi zmi-
 nie, niewyistem, o sensie jaki
 unydatnic'cha J. H. N, gdy mówi, że ma
 tylko siebie i nie more siebie odrucić,
 to nie miałby wrem zastępić. On
 sam już niewyplinił wypracował to
 i na tym zbiorowe (~~to~~ tekst w kw.
 rym mówi on o wypracowaniu na tym
 epoce, jako o "daboci") i szuka się
 przemocy to myśle, ~~o~~ jak fundus
 1, ^{nawet} nawet dobre zrozumienie - że nie
 możemy odrucić swojej epoki, nie
 możemy odrucić historii - historii
 ludkości, jako ostatniego i najgł-
 szego rieda, gdyż nie ~~umielibyśmy~~
 ich wrem zastępić. To tylko ma etowick

98

Stawo me ma absolutnych pora hi-
storycznych znaczeń. Jest ^{to} prawem utomny
i agronomiczny kwos' rycia: utomny, i ogra-
niczony nawet, gdy rozważamy je jako
coś nowego, ale jedyny Pre-
cyzjiści' erdownieka jest względna
niegotowa, nieskończona, nicma żadnej
gotowej, skończony, zamkniętej rezy-
wistacji.

Przy rozważaniu Bradleja: jego
„absolutu” nie tracić z oczu tych punktów
widzenia. Jest bowiem Eckardie w ersto-
skaję się podziemnie, zapadają wreszcie
najważniejsze w danym momencie punk-
ty widzenia.

... Dr. Biegelsen karat mi er-
kac' Bradleja. Był może bardziej do
z mojej strony niesprawiedliwie
i jest nryzkowne, ale rabi ka kaka
luki w artemie, jak gdyby wyszukał
on w dasiu narwiško, którego ja
nie przypisuję. Brak wszelkiej

98
wspaniałe umiejętności i tym co ludzie po-
nie o swoich pracach jest zjawiskiem
pomocnym. Długie: Chlebowski ze wy-
jątkami, Trzestem się całym światem
i w nosy dostadłem ataku sparua-
lonego po artyle Chlebowskiego,
Niewątpliwie był to czyn. Jego chwał-
jakiemu cesarza, który postad dółowi
puchar wina. Chlebowski zrobił coś
podobnego. Niekł Bóg mu da
wszystko dobre. I myśli właśnie
to to jest coś więcej niż piękny zwrot.

Jdy przeniósł się do Myczewskiego,
Bergsonowskimi prapianami o naturze
ludkiej - inne znaczenie przybranych
te wszystkie rzeczy. Długo odczyta
właściwie ~~z~~ ^{fakt, które} ~~z~~ ^z ~~z~~ ^z bez kompromi-
tacji nie myśli o takich pravorach
jak Myers. Myers jest dziś w swoim
rodzaju takim nowatorzem, jak
w swoim czasie Bruno. Ale Jacy

Nabawiamet zbudowali by oboz miys stas.
 "Ten ^{Brokowski} Brokowski", mowida p. N. "wzro-
 ma wia tylko o spinyzynie". To mowida
 poetka, osoba o kulturalnym na-
 prawde nakroju natury, po wzro-
 wie, w klósej staroziem zis ukarae' jej
 zwiast praktychi Mereditha; Browninga
 ga, nicwa, spliwie. Dalek obo miys obcy

Nie powi mowem byc' dochozem, i no-
 pisac' o Meyerse.

Wiek XIX, stulecie nadziej' nad-
 ludzkich i wier' poronionych. Nie
 musimy zyc' jeszcze po oswojeniu zis z fa-
 klami, ze tak jest, ze niama zadnego spo-
 sobu, by zycie ludzkie slado sa wrem' i
 imem iu' zycie. W tym wieku nie ~~umia~~
 umiemo umiemo mysleci, z o tyzaniach jako
 nie bajezych sie unerywisteni. Wre' obwa.
 Je to mowida wienyi, ze kawale zycie
 nie jest do unerywisteniua - ~~byc'~~
~~razem razem - to mowida nie wienyi~~
~~wzrodek i zyk systematobis, to mowida~~

(modlitwa czy prośba do przypadku ¹⁰²
Lionarda) Nieberfereci'stwo nie tylko
zewnątrzne, lecz i moralne, tragiczne
(Jesza Michała Quioda) nie bez' tego-
rem, napisz o o nim myślicz, za-
podsane, biorąc sobie literaturę, li-
sty - prozę. W ten nieberfereci'stwo
ci co nie mają moralnej jego natury
a to, usbrojeni wobec zewnętrznej.

Benvenuto Cellini niezodowany, ~~z~~
awanturnicy, który już-mają w sobie
romantyzm - mądrej, skimer: - Cam-
panillo; Bruno z porównaj z Pico'iem
(nie wiem, jak wypadnie, ile, stabo
z owasłej ręki mam Pico-) Wreszcie
Galileusz ^{nauka} - natura rozsej
wynikdana z awanturniczej przedsi-
krośności - ~~z ręką Pico'iem~~
to wiecie między Galileuszem, a Ba-
conem. Trochę wygrasa świat i stał
caras bardziej okrutny. Wiec XVII ~~XX~~

porządek państwowy staje się warunkiem
 wrodzonym którego myśl musi istnieć. Nowe
 formacje - Kartezjusz, Hobbes, Spinoza
 w formie organicznej wiek ludzkości
 XIV²⁰ wielki wiek Francji. Inna kolej
 smut' to analiza ale dziś ją poręczy
 ona herwiednie arystwici - a tu rapitaj
 myśl tylko sub specie porumia duchowego
 nie jako materja ewidenci

Tossanotti Porównanie samoparowanie, jako
 spornajacego i porównawczego - do tego jest
 wzmianka dyalektyka, ale linia, która pro-
 wadzi do Sorela i Mereditha jest do
 dziś dnia zaparowana, jak gdyby nie istniała.
 Ta ona. W porządku rzeczy.

Isakslwony

1911.

2. I

W studzach górskich W. Patara prze-
 wija się przez całość księżki praca
 zasadnicza i silna myśl filozoficzna,
 odwiek wzoru rozprawia właśnie swe
 życie w naturze, życie podziemnem życiem
 dojnowojszego ziarna, pierwotnych ko-
 ków roślinnych, strumieni wody i je-
 go wzniesienia i myśli staje się tem
 porównie ~~wielki~~ wielki nieśmiałkiem, kosmi-
 cznem, wzorem niż odwiek życiem,
 ale wolna ujawnia się coraz bardziej
~~wielka~~ ^{ludzka} natura - antropomorfizm
 ukryty staje się jawnym. Świat ko-

swoich symboli wraca do przebiegu ~~...~~
~~...~~ przebiegu samotnej ludzkosci, kto-
 ra nie znajduje i nie moze znalezc
 niczego, co by prowadzilo ja poza mis ist-
 nie. Tylko niewiadomosc, nieopa-
 nowane zycie duszy i k. uczucia, posiada
 najwazniejsza i swierosci' fal kosmicznych, pat-
 rowanie natury; gdy zycie to dojrzewa
 do swi swiadomosci, szuka sw. eras. Jest
 niewspierane, i wiec sie to z osobista
 natura, wewnętrznych potrzeb i k. k. k.
 Walkera Patera a tam, co mowimy nar-
 rae' jego sakramentalna nastalych.*
 - Children house - to, co mowi Benson.
 Znaczenie obniedow w Maryjnie. O sakra-
 mentalnym. poglądzie na naturę
 nie mam silniejszej stowicy, niż w Sir
Shorthouse'a

Jest w moim zyciu pisarskim okres,
 do ktorego rownie wracam z mis, po

miejscu i modła się, do pięć sety zjeiowe
 skupić usiłuj przez wypracowanie
 praw i faktów życia, by wamem mi
 było wrocie do tego domu, Był to czas
 pracy ciężkiej niż kiedykolwiek, ale
 jakże wrocie, jakże nieustannie
 miałem dobre sumienie było wtedy
 w moim prawie najbardziej mo-
 zole. Chciałem państwo o tego tak
 wraca, że był do ~~pięć~~ pięć
 czas życia z Taba, Tamie moja
 droga, która nigdy nie wraca-
 mi, czemu jesteś dla mnie, ^{gdzi}
~~nie~~ nigdy nie chce
~~nie~~ dobre zrozumieć, kim
 ja jestem. O! ^{teraz} już nie myśl o salen-
 cie. ~~Wszystko~~ C. jestem wrocie,
 eruy, że dama moja jest mi ra-
 berma od faktu, że umiem ukła-
 dac' zdania, że nie potrzebuj's
 ciężko, nieustannie myśleć o swym


~~ms~~ *missis*

pisarstwie, że nie mam smysłu dla
 drobnej polityki podnoszenia swojej
 wartości na giełdzie opinii. Nie,
 ale ja jako człowiek. Musi być po-
 dniekna praca i poświęcenie, że jest
 ona wydajna; gdy tego nie
 mam, jestem niczym, ale gdy na-
 chodzi na mnie dui nieprawności,
 wkt nie znajduje instyktu, który
 by mu wskazał, jak się ma zachować
 wobec mnie (co ma mówić). Wtedy
~~jestem~~ ^{jestem} sam, drugi się na wiski pre-
~~klęz~~ ^{unicem} klęz; nie może opuścić się mnie-
 maniu, że nawet Touis potny
 na mnie jak na chore dziecko.
 2 litości, jak ~~na~~ ^{na} zwierze, które
 wbestnie mogły być ~~dotknięte~~ ^{dotknięte}. Ja
 nie mogę tej dobroci. Tej litości
 To mnie robija. Ja nie znam, ^{że}
 mówić mi się; nikt nie może od
 Ciebie wymagać więcej. Ode mnie
 trzeba wymagać, żądać i wypra-

gradzac' umie esmiechem ^{kwoniu, ~~low-~~}
^{pragwinem} ~~ty~~ brusiusem gdotu, ale za nie ^{nigdy} nie
 rozgrywac, gdyz ja nie ^{si} ^{moze} znosze bererzu
 nosieq, bo ja to odruwanu jako abje-
 ktywny sad, ze jwi jestem zlamany, ze
 klos' ~~z~~ dyzmat brach kolunuy pasio-
 rowej; ze chaci jencze nie wiem, jwi
 nie wstane. **Humora** pracy codziennej,
 ozywrej, nerwkej. Wyrobic' go, ^{znow} ^{nie}
 stracic, to modlitwa moja. Kout
 z walki z chorobq swaja stworz' ~~swy~~
 wielkość - miat wroga - natura w tro-
 im wstajnym organizmie; **heroizm** ma
 wrednie miejsce - wstajnie szuka go
 swoj dawac' w tych jego postaciach.
 Johnson, Michal-Quint, wupry
 oni patelni, wydobylwali prace z ot-
 chstawi organizmowej niecheci, nieumoy,
 dz'wigali sie. Nieuma swirowosci, ani
 pracy w spokoju - jist to zawsze gorzka
 ka z rewidem i uadimim. Po jist olesie-

nie erdawięba - jego natura. Tak się
 zachowają filozofie Bergsona, a
 nie chcą sсорunici, że to właśnie
 jest prawda, ten drogę się rozgrywa
 się w popiół jedną być, to cięsto poro-
 nanie, nigdy dwa, ^{nigdy} ~~całkowicie~~ przystani,
 wiceryj bratad, wicerna walba
 & tunowiskauu,
 & pracciwoscerami, to jest erdawick, Genow
 nie zginacie, ~~przebieg~~, jenne nie
 straciciej przynosić myśli - dar
 skrop siły. Krób Machiavela, Bru-
 na, ~~ti~~ Vico, dy' Py był z tego ro-
 dowolony, ~~nie~~ wiceryj ~~to~~ rurowa ~~to~~
 bic, jako pracownika - ~~całkowicie~~ wtedy
 dan radę Stawackiemu ~~to~~ opraci ~~całkowicie~~
schonostwo. akle gdzby to bydo
morliwie, gdzby bydo morliwie,
akle Ponia waruniat, co ona
 jenne ze mnie robić może; ona
 jedna. Każda dusza maam porządkiem

ona jedina jest najistalszym punktem
~~moich fascynacji~~ moich myślowych
 jedynym faktem ^{memoria}, który mnie nie
 zawiodł.

3.1. ~~Edmund~~  wiele razy zaprosiłem mnie
 czy nie byłoby dobrze, aby ktoś nato-
 dy przedstawił radę Kartata mojej
 Diabluśce: na zasadzie surejowanej
 znajomości wszystkich sam napisat.
 Byłoby dobrze? Pytanie to trudno
 rozumieć. Nie mogę rozstrzygnąć, czy
 to byłoby ciekawe, przytem dla
 krytyki, ale dla mnie miałoby
 to znaczenie - wewnętrznie nawet, to
 jest dla dalszej mojej pracy - wielkie
 Patrzećbyś i niestannie stwierdzam
 to ~~to~~ ^{wał & talia} ~~to~~ ^{wał & talia} ~~to~~ ^{wał & talia} ~~to~~ ^{wał & talia}
 i i ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
 to jest w moich rozproszonych nawet
 Kartach jedno z ^{całose} najsku-

leczniej bronić mnie od zniechęcenia. Ale
 najprościej byłoby się czegoś podobnego
 spodziewać. To, co jest myślą w moich
 przemyślach, najwinniej rozumuję. Nikt
 wcale się nie powiedzieć stało, kto-
 ro miałaby przed tym wykładem
 znaczenie - przeszła obejmująca zrewolucja
 nie nastąpi ^{wyniknięcia} ~~wystąpienia~~ w organizmie
 myśli, ^{przebiegu} ~~przebiegu~~. I zis jego ^{przebiegu}

Gdy przesuwać stronę, po stronie x różni
 pisma, różnie moje arby kady, widać, że
 były do i sa ~~to~~ ^{to} ~~nie~~ *disiecta membra*.

W studium o Zerowskim są stronie
 (o Duchu) które są kontynuacją wątków
 myślowych, myślowych w "Filozoficznym

W takich warunkach istnieć ~~może~~ ^{moje} ~~nie~~ ^{nigdy}
 to najistotniejsze ~~moje~~ ^{moje} myśli ~~nie~~ ^{nigdy}
 nie mogły być ~~wprost~~ ^{rozpoznane} ~~wprost~~. W ~~ten~~ ^{ten} ~~dawny~~
 ani Feldman, ani

~~charki~~ ~~berpoiniednis~~ jako ~~to~~ ^{to} ~~trochę~~.
 Ani Dawid, ani Fed Feldman, ani

Ducharski nie wydrukowałby czegoś po-
 dobniejszego. To ^{Hayek} też po razwie nie tyle pod
 program mojej siwiadomości, ile raczej Literatury?
 pod program brideowości; austry
 polskich redaktorów, sukata spustłosisi
 by się mychylie w świat naturalnie
 Chytniem, z bojaruis, że jreli bednie te-
 go radnie, c'expliwość się wyerespie.

Filozofia cygnu np. była tak absolutnie
 ignorowana, tak z go'ny poklepana
 po ramieniu przez Feldmanna, że ja sam
 przesładem inwaracie ja za ces' istnieja-
 cego. Po latach her przegladam
 jej wy'padem ~~z~~ ja w księżce i widz,
 że nie jest ona gorsza od rzeczy, które
 drukują się w zbiorach prac takich
 autorów, jak James, Schiller. W Leyon
die i w Ideach jest każdy rój myśli
 dopomni najerget się o kontyrmacy;
 naturalnie znowu zginie one w apatyr
 filozoficznej. Nie jest to żaden rozum

ale nieograniczenie, a więc dziś w przyszłości. Pol-
 sce poza naszą, nielogo, Kłoby erudycyści
 we znaczeniu zagadnień filozoficznych,
 Dlatego nikt nawet przy dobrej chęci,
 - a tej u nas prawie wcale, nie może
 współdziałać z całością naszego myślenia.
 Tacy „filozofowie” jak Halperin, jak Segel
 mogą poprzestać na swoich **trocinach**
 księgarskich, bo para dem niezmiernie de-
 kadencki i ^{oportunistyczny} ~~specyficznego~~ zyciowego, po-
 zwala im przez całe życie nie przecho-
 wać się ani razu, i ich cała gadanina
 na filozoficzne niekiedy ani żadnej
 treści, jest nudnem, niechadmonijem
 konstytucyjnym, a nie filozoficznym, tak, aby były
 one nowe i akademicko i dopuszczalne,
 nawet dobra jest pewna „rewolucyjność”
 dzieła - Kühle ma też swojego Koubas
 i trochę hermetyczną ^{rodzi} ~~inistri~~ się z dalszymi
 faktów. Koubas nie wdaje się nawet
 osiargnąć tego, by było, który walczył
 wprost, by powiedzieć tylko to, co my-

Koubas

iłać i jak myślał, Kant, który jest wro-
 nem pryncypalności, byłby go nie tylko mi-
 chelado „konstruować” i „nie wto rować” mu
 podwójną krytykę, ale pryncypalność go
 w całości, nie osiągnął tego nawet,
 by mu nie przekreślić jego myśli.
 O moim bracie istocie współczesnej mis-
 try Kullpaw i Kantem! Ta sama
 postać, rozstrzygnięta. Należy nam
 tak ^{ciężkie} widzieć myślowych, jak omy
 i rze Kanta. — nie plus ultra subtelności.
 Got Göttele — patkadem to rozumie u Chama-
 berlaineta — powiedział prawdę: istotnie
 wchodzący do jamnego pakojn, krytycz-
 Kanta. Ale naturalnie kiedyś ^{sile} got
 ten dzieńnik mój będzie krytyką, aua-
 lirowany, kt krytyka będzie w diała-
 ntem, co pisanie, dowód mojego apo-
 dobowania do paradoksu, sadremia
 się na oryginalność i naturalnie za-
 dua i ita. temu nie zaradzi. Kto wy-
^{perwardye}
 to umocny angli kom, te uierorumis-

@ Póć Browninga stała się dziś w kua-
 crncy niemie tylko natagawą formułka
 że w każdym razie Browning równo do.
 kładnie i bardzo silnie wierzył, że chce
 wypowiedzieć: tylko to, co on chciał
 wypowiedzieć stanowiło równo doświad-
 czenie, myśl, prędy, trudno- dostę-
 pne. ~~Przez~~ ~~to~~ ~~co~~ ~~on~~ ~~chciał~~ ~~wypowiedzieć~~ ~~to~~ ~~on~~ ~~chciał~~
 wskazywał na brak kniżek i nigdy
 nie wdawał go przekonać że Kant
 i Goethe w całości jemu sędziowani do.
 były mu, o ile w ogóle ję mieć mógł,
 skąd miał, których dzisiaj druka on
 w pojedynkę i górnokowo. To samo
 walca z francuzami. Jest istotnie organiczne
 niemie i niemie Kulturale w epce: rozpro-
 szona ewakuacji, nie uporządkowane ambi-
 cje - nie pozwalają wytworzyć się psychicznie
 zdolnej dwigai Kultury? osobiste. Kar-
 da nowa arabska twory w mo samej
 rozkład wartości, samej plan, samej

stopniowanie hierarchiczne - na skutek
 naturalnie. - a powiada si, Khomy, rozku-
 drili w nas to umięz, se w tym samym
 stanie i my sami sami ten dradany
 na innych; w ten sposób swony se ru-
 chome praskowisko myli i uowu'. Po-
 ciyka zgarkuje to muflanci do swęka
 koutaliruje woytoko co wymęga sub-
 telnoici - wstęnej omę hierarchie spokoju

Janu przed ~~dwoma~~ dwoma laty swa-
 tadem aforyzmy wstęne (z podserwibus
 ekonomii) Vilfrida Pareto za dowcipne
 paradoksy, teraz se, one dla mnie, ten
 cemu se: gorke i nicra pnceralna mędro-
 scis. Pareto jest jedynym z najciekaw-
 szych umyśców w naszej epoki. Gorke rapy-
 kano mnie, kęgo mwarom za umyścow.
 woowemy, se umyśt wywarajęcy natroj
 i struktury ~~naszych~~ ~~crasów~~ Duchowęga
 nasuyt crasów, wymienit lęm: Pareto,
Chesterbona, Sorela, Mankus Crasyo

Spillere's, doixy, Bergsona, Jamesa, Bos

Barris'a, Wellsa, Lipluigo moze Shawa,

ale „nowoczesny”, sam ~~poner~~ sie nie jest
aprobata. Dla ~~nowoczesny~~ ^{nowoczesny} kusatka uny-
stas bezwzgle dzie gad wyzwyt. - Maeter

Romain

linel, Pascoli; Rolland Rolland jest uny-

stem nowpis Spad wyzwyt, ^{owacyn} bez ta-

kriu, u cruje sie dosc silnie tal tej
straty. France! Orem byt kindys

France dla umie. Col France'a

do Meredith'a - z tego rozwoju mozt-

lym byt zadowolony - tak samo jak

z tego ca od Guyana - proswadi do Sorela,

ale Guyana nigdy nie byt dla umie

bezwzgle dzie mistnem i' i' i' dem. Ave-

marus i Taine byli erens' salkiem in-

nyu. Tym ras' nigdy nie bede klaruic.

Zawobrigoram im nieskon'ercnie write

parwimem, jest te moim obawiga-

kiem napisac korigke w obronie Taine'a

Oprośca imi pł. rozwinieci, jakie
 mogą być mykryse i ustalone w ka-
 kum tak bogatym, skomplikowanym
 i posiadającym tak długie i różnorod-
 ne historie, jak chrześcijaństwo. Nie-
 wątpliwie na szczególny sposób za-
 sługuje następujące. Chrześcijaństwo wpro-
 wadza nas w świat stosunków, racho-
 dowych pomiędzy nami, Bogiem, i tym
 światem - jest właśnie światem posta-
 dającym sobie wchowanie i spokoju Au-
 domy i prawa: nie ma w nim nie brakuje,
 gdyż jest to istotnie świat iży, wie-
 rozwija się on w naszej myśli i kło-
 kalwickie będy pnieknie się prawdę je-
 dnej chwili by tylko ⁴³ wrany, [leże tylko
 istotnie wiary się wnie, rozwinię +
 niei mykryse inne, [Laty świat chre-
 ścijaństwa jest warunkowy organizmie
 w Karole i jego prawdę czastkowych.
 Jednocześnie ten świat najistotniej dia-
 Ta nieważna jest naszym i punkstad-

ca tak myśli nasza: wola aby myślnie
stało z nich postępowanie odpowia-
jące podstawowemu zasadniczym
warunkom naszego ku Kulturalscy
i społecznemu życia. W epokach ide-
alnych i w rzeczywistości, oba te fakty,
obie te strony życia we wzajemnej har-
monii, i jedna z nich nie wypuszcza
z siebie nie wyprzedzenia. Chrześcijaństwo
jako świat metafizyczny, jako prawn-
stwo nadprzyrodzone jest organem wy-
chowawczym, na którego upewnienie
w doskonałości wszystkich form
życia, które wola w ten sposób wy-
chowana myślowa. Narodzi się w
nie widzieć w tego rodzaju rozumie-
niu tych rzeczy, bardzo zasadniczo i
jak gdyby nie widzieć niczego, najmu-
jącej sama myślą odwrócenia kry-
tyki chrześcijaństwa, gdzie nadprzyrodo-
ności, to bądź co bądź iświście i sprawn-
dian, zostaje tu wchodzenie przez

kutej're ziemskie, ludzkie życie kultury,
 ale nie jest to bynajmniej jedyny spo-
 sób myślenia, myślenie, i tego punk-
 tu widzenia. Precyzyjnie, głęboka har-
 monia między ziemskim i niebieskim
 takim faktem chrześcijaństwa jest
 faktem stwierdzeniem jego prawdy. Chre-
 ścijaństwo występuje jako naturalny
 żywioł życia człowieka, ale przecież gło-
 szą jego odkupienie - jeżeli widzimy, że
 wprawa ono tak bez reszty w ziemskie
 życie, to nie jest dowód, że chre-
 ścijaństwo jest tylko ludzkie, lecz że cho-
 wiek jest chrześcijański; nadprzyrodzo-
 ny, że nie może być myślanym i warg.
 Cuda zasadniczo podstawowa Feuerba-
 chowska jest naiwnością. Cóż ko-
 wien, że chrześcijaństwo jest ~~faktem~~
^{tylko ludzkim} ludzkim, że wienu w nim ani jednego
 atomu, któryby nie był z człowieka,
 przecież warg to to samo, że wienu
 w człowieku pierwiastka, któryby nie

idzie tu rownie o podporządkowanie erdo-
 wiska faktowi. Fakt jest nie mniej
 fetynem, gdy diaba w postawach ener-
 gii, ruchu, funkcjonalności ma-
 tematycznej, jak i wtedy, gdy ma do
 rozporządzenia doświadczenie i formę dia-
 gnozy ukazywanej przez Myersa. Dlatego
 powiemy, że bez w ten sposób podko-
 pywał się pod nieistniejącą formę
 podstawy procesów i ^{na} technik
 technik, t.j. to część społeczeństwa,
 która dokąd przemierza i kasa namu
 niesieście jedynie będzie miły krytycy,
 bycie walców wrzenie opętanego, walcu-
 cego w próżni; musi procesy walcu' się
 na zimno, krew - dokonai jino i tego don-
 Kschotym. [Wracając do tych dwóch
 momentów w chreścijan'stwie, - nie
 wiele w chreścijan'stwie bez elementu
 wieloau'skiego, takie janie rozprawa-
 je się S. Mi ^{sk}chi'emu w jego asalufer
Tyrella. Nic wiem, czy M. ^{sk}chi'emu,

iery Tyret jest tak wyrażnie he
 to ~~z~~ jego Much abused letter musi być
 ciekawa rzecz - jeżeli tak, to uam stu-
 musie' subwiep, że on i Daisy podobnie-
 li się doznaa bezgusami myśli J.H.
 Newmana. - Jeżeli jednak, prawdziwe po-
~~wiedza~~ mypowiedzia M. Arnold & J.H.
 Newmanie, toż jak on ludzie, także jst
 jego (umyśle) dzisiaj musus nas wpro-
 wadzić w stan radusny, jst wobec
 cudu, jak wobec fakto myślej. nie ma-
 da i harmonijnej natury. Nie jst
 dla mnie paradoksem nastój, który
 ponimo wprawkich niepodobnicich
 materjalnych Tetry Shakespeare'a
 i Newmanu w tym samym ~~podmiocie~~
^{podmiocie}
 dla nie katechetycznej i nierep w dny ma-
 tej harmonii. To jst more la, "meta-
 fologia" ewangelii, o której J.H. New-
 manu mówi g dzieś, w ktonymś z karol-
 eu passant, P.O. lakre jest od kupie-
 nie ordawieka. Jest to blwin osstero

domkiem, Carlyle'm, Newmanem, New¹²⁵
man'em z pewnego punktu widzenia
rozsystem, - Tyko Browninga, Mer-
editha i jednak moza culpa, Blake'a
i jednak Coleridge'a uszytych jest
sta Newmanowi Carlyle'a - roszko-
- a jeszcze Dickens, a Thackeray, a D.
G. Rossetti - a tyle, których jeszcze nie
znam - Mój Boże, mój Boże daj mi
przez cię siły i odwagi, - pozwól mi
do ~~nieśmiertelności~~ ^{wielkości} i Ciebie mi przenieść
nie, bez słowne we mnie słowa,
być mógł o nich mówić spokoj-
nie i z niezgaszonym światłem.

4. I

Necioj skauery, Fern I⁴ Lou mo-
jej powieści. *) Były już słowem, gdy by-
Fun zwrócony, wystawo do usz
kowiec, i rozsystemie te postacie sy-
niculeralnie papiscione i wie obchodu,

mnie ani słowka. Ale wczoraj nastąpiła
 znova ta rzecz tak śmiała: ustalił się obieg
 kowi pomiędzy mną, a dziećmi. Są rzeczy,
 które miały być i być wypowiedziane.
 Chciałbym dziś wejść w inne wieki
 życia, ale niepranda będzie, gdy będą
 uwariali, że to powieść nie posiada
 własnego swego życia, życiowej niez-
 miślności. Wato Walałbym, by to życie
 było ^{istnie} a raczej jest już ono we mnie
 dziś ~~jest~~ ^{istnie}, ale moje życie posiada
 je zawsze poza mną, wyraża to, co jest
 moje, posiadać. Marnaby stać ~~by~~
~~by~~ wprowadzić zaraz przesłankę nie-
 mu, że wstąpiła mnie ono i prze-
 warnie jestem skłonny wierzyć w coś po-
 dobniejszego niż u samego siebie, ale
 i wogóle. W ludzi żyjących siłami
 moralnym życiem, to jest przystawo-
 jących się, artym jest zawsze odwrotem,
 lub ratymowaniem: coś co było już nam,

lub chęć nawet jest, ale w krótkim
 czasie co nie jest czystym dynamiz-
 mem dozwolenia w danej chwili, lece-
 nia jej, przekształcania, ubrawala ^{się} od.
 Czynny natomiast jest od przeciwstawienia
 które zmieniają się najwolniej, od
 wzrastania i czasu i ich potężnienia z um-
 iem, auto-sympatyą, stanowiącym mo-
 ment popychu do auto-simpacji.
 Gdy więc worynany pisac, odzwiaści
 w nas i wryskuje przeważnie nad
 nami nie to wola - lecz natura: na-
tura staje się wola, W tych wise mo-
mentach jest się eterna usprawiedliwie
artysta nie artysta. Chociaż on od
 jednostronności, wola w niej staje się
 nawet wbrew nam samym, to, czego-
 byśmy nie chcieli, nie smielki wry-
 nieć wola. W domowictwa w over sie rao stra i
 ile tylko przed tytu jest w nas silny
 wzbudzenie z tego porównania
 silniejsi, gdzie i więcej wierni ~~...~~

samym sobie. Skąd jednak i ta wstąpiła
 że jestem bardzo wobec tego, co napisał.
 Nie może wracać. Jest karola
 nasz tylko raz dla mnie. Stan i ospo-
 kobienie, niewątpliwie jest wynikiem:
 raczej doskonałości, ale Blake nie
 był w stanie nigdy poprawić swych
 myśli. Mam nadzieję, że nadzieję
 i w moim życiu okres swobodnego
 spokojnego, ale będzie to nie wcale
 śnieć, aż wzięję się całkowicie ~~z pracy~~
w prawdę. Wtedy gdy już dokona się
 proces przejściowy wrażliwego ciała,
 psychofizjologii (rozumieniem samego
 siebie, gdy to jest), będzie mógł pisać
 inaczej. Teraz napewno byłoby ma-
 rzyć o estetyce i muszę być. Muszę
 jenerać się i sławami Dostojewskiego.

Brakujący dla tego jest tak po-

złoty dla mnie, że jest spobawiony
z dostajewskimi, a przecież wiele bar-
dziej zaobserwowany. To zaobserwowa-
nie nie jest konieczne wysokości.
W każdym razie postanowienie się nad-
tem, gdzie jest granica między tymi
dwoma światami, jest konieczne.

Krytyk historycy jest jak So-
crates, tylko zamiast matego ateni-
skiego. światka - jest ma cato lud-
kości.

~~5. I~~

5. I

Jedną z przyczyn lekcji
przez naszyt współczesnych literatu-
ry francuskiej XVII. wieku, a zwłaszcza
epok kulturalnych, jest hegemonia for-
my, stylu, sposobu wypowiedzenia, nad-
treścią. Jest niezaprzeczalne bowiem, że my

wariancy, sktonni jestoiny uswarai ra
 powuk, u istnieje powu^{coś} wypowiedzia,
 wypta tnie', uicraloina ud tego, jak
 jest wypowiedziana i ujea. A jednak
 wzgar pnciowu twierdzenie jest i tu-
 smiejse i kulturalnie zdrowie, skowien-
 mój se jako wychowawca karada, Jak,
 forma zachowania się ludzi w stosunku
 wzajemnym, abejmujaca i eate skodzie
 drine stylu, jest kateyoga powuachus,
^{wszelkie} wszelkie co daje się zredukować do tej
~~Wszystko~~ ^{tu} ~~co~~, jest ~~to~~ lekko powu posta-
cie życia, zachowania, funkcy, skod,
 nawne zrykowaniem jest wykluwać
 z filozofii, takie uawed umypdy, jakim
 jest Mc. Arnold, Pnciowie uupib. u
 pisma Arnolda nie są dla nikogo tak
 kusieruu, erkoda, gal wdaciue dla di-
drift drisiejnych sans le savoir faunatykon

131
naukowej kultury, morderstwo dekon-
nizacji ~~to~~ naukowego, cześniej Jaksta etc

Nagie co powstaje tam gdzie straszą
nawet życia i zachowania, nie wydos-
są nam pojęciami swobodnie wypły-
wajęciami z naszej istoty, przynależnymi
nam zancryt, ujawniającej jakiej go-
dne miłości, i ~~in~~ zachwytu straszą na-
szych osobistych urodolnic. Gdy życie po-
stada że wszystkie rzeczy, możemy
być pewni, że nastąpi przesunięcie się
i urodka ciężkości od literatury ku
niamu. Newman raz na zawsze
oswoobodził nas od tych przesądów
i siłajnego mechanizmu barbarzyń-
stwa.

Pojąć nie może, jako rok od-
przyna w myślowości Wellsa ta jego
the beauty, o której mówi z takim

naciskiem. Sama wystawa nie ma
 Tęczy ~~e~~ bezrazumnej na lekceważenie.
 Powinno być przedewszystkiem analizo-
 wac dokładnie tak bliskie nam umy-
 śły. Nie może opnieć się wiarze, że
 że ludzie Wellsa są jakby nie bra-
 dusi, ale brudnawci, że jest to ertowski
 nie mający zasadniczych baw, wreszcie
 tawów w etyce. Nie o to chodzi, że tym
 ludziam może zdarzyć się coś brudnego,
 lecz że w tej ogólniej atmosferze nie
 będzie to wykładawane za rzecz, mającą
 znaczenie. » Wszystko jest planem » - jest
 to panteizm ~~afektu~~ oportunizmu
 komfortu - i religja świata centralnie
 ogieranego. Wszystko to jest konsekwen-
 tne, ale the beauty! Ładuje się, że kiedyś
 już rozumiatem ten punkt. Idźmyk
 musi być bardzo ścisłym; nie ufać

193

panieci, Panieci' nie rozcho wujz edawit zj-
ciowych - ale wznik tytko. Wznik nie wuj-
starwa+. W krytyce ma znaczenie tytko
to, co jest stwienobremiem obecnygo, zj-
wego stam slony, prawnej skompliko-
waney, bdytkawicornej syntety. Traba
jencore teraz bzdrie bardzo uwarunie ma-
orytac wosniejre neary Wellsa.

Waham sis ery praca nad ~~du~~
panieci du deffand nie jest do eras tra-
oony, a raryj ery bzdrie miaf doci'
spokajm nerwowego do wykonalna tej
pracy i wuztkerwania jej. Obokawna
was ju- postaraga mnie wiek XVIII. wujz
nie ~~ada~~ odwariam sis ramonyi na dobre
dobre w jego atmosferze. Zolaje sis, re-
dym rarem jremnego skrupaty, ktore
w granice sa subtelne formy lewistwa
- Pivac' menstem bardzo wosnie

panieństwie, i w II^{ej} klasie gimnazyalnej
 wprowadzilem w zdumienie Garzela
 nauczyciela Taciny, gdy ~~o~~ oalkożon
 pomiędzy moimi kapitanami grubo re-
 sypł Inermacroy na spisywanie swoich
 punktów z Taciny. Niewątpliwie w ko-
 ryene nauczyciela rosyjskiego należa
 do nadkosi fakty, aby uruci sam
 z siebie zdradzał jakiegokolwiek upodo-
 banie osobiste, sponsonierud do
 do jakiegokolwiek brzd z przedmiotów
 wykładanych. Jest tu rzecz ustalona
 to Sofokles, i Homer, Plak, ale
 nawet Puszkim, Lermontow są tylko
 lekcy, cieni, co jest zaobawane i wa-
 potyka rzarej afior i lewistwo. Jako
~~ow~~ przedmioty frajzja, nacy te nie wcho-
 du, w rachubę - a w każdym razie zasa-
 da pedagogiczna jest, że z natury są one
 mi ujmujące, nie zolalu pruznac.

Ale nie wie może być bardziej demoralizujący niż ten rys. Zadnie myślicielki rasy fińskatorskiej w Królestwie, a ogólnie są sykofoantyzmem w całym państwie wie przynajmniej tyle kryzysy, ile są apetyt. Naturalnie jest ona swobodna z systemem i nie mam zamiaru tego kwestjonować, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że groźnymi są nie jasne i w granicy rzeczy nadzre fakty skandaliźmiej ~~ofem~~ afresy, która systemem państwa staje się tylko w ramach myślowych, jak w gimnazjum lubelskim Sixi-galwiera (nie powinien on być zapomniany i powinien zostać w historii) ile ranej to unędowna mada, która może zabierać myśli, przywrócić je do przekonania, że wstana dró Paluic ^{myślowa} jest rzecz niernormalna „nawet nie wymagalna” - Pamiętaj jak

najwiecej zdziwit sie moj kolega Nikola-
 Jev, a ktos moze sie ~~zorientowac~~ zoriento-
 wac sie powrotnie osobiscie ^{Khrestyami}
 logiki. „W gruncie rzeczy ^{wielka} Karola wiedza
 jest indukcyjna” mo'widem, ^{jako} wtedy ^{dar-}
 winista, jeżeli ^{erfawick} jest ^{wynikiem}
 ewolucji - wiedza, ktora nawet cady
 gatunek ludzki znajduje w sobie go-
 lowa, a, da ^{malyma} indukcyjnie ^{prze-}
 swiezcacych ^{przodkow} - „Nu - pte-
 li by o takich ^{nasrach} ^{bednem} ^{my-}
 slach -! - a byli ^{smu} wtedy ^{8ci}
 w ^{gmej} klasie i N. ^{musiad} ^{nieci} lat
 20. W ^{wasie} ^{epirodu} z ^{Kajtem} i ^{sto-}
^{marciami} ^{usidawatem} ^{pisac} ^{wro-}
^{se} i ^{bazgradem} je ^{ciagle} ^{na} ^{leherach}
^{we} ^a ^{zarowne} ^{bydy} ^{patrzyly} ^{wne} ^{Tatow}
^{magdem} ^{slac} ^{ze} „^{macremikiem}”. ^{Lo-}
^{refetytor} ^{mij} ^{wriet} ^{ade} ^{muie} ^{jako}
^{urbor} [?] ^{curiosum} [?] ^{Krupewski} [?] ^{zerycik}
~~Kajto~~ ~~zobaczony~~ ^{Kajecik} z ^{ket-}
 koma ^{takimi} ^{utworami}. ^{Kolaje} ^{sig,} ^{ze}

miały one zbyt mało sensu i rytmu, na-
wet dla niego wiehu (11 lat) Po wielu wte-
dy i tragediach, roluje mi się na temat
Orestesa - beer jir w jałcuini' Do wieznu
miadem na scenie były kroupów, że
nie wiedziadem, co z nimi robieć. W dwa
lata potem pamiestem procestek dra-
matu "O rokossu Lebrydowskiego" Jakiś
strawnik z królewski psemawiad tak
do rokossamiam:

..... Isa Agonia ty agonia brzy!
Ale proce tego agonia nie zostało mi
jir nie w pamiesti. W rok po'imej na-
pisestem pierwsze Krytykę, rozbiót
Estei Harlek z zycia Kobiety, roluje
się bardzo pochlebny. Proszadadem takre
wtedy dziennik, ktorego nam echadem,
wpi opisec mój krytyk go i kilka razy
wspomniad z ironia / zasturamie ar nad-
to pewnie / jakis srecypit / roluje się

mój sceptyczny religijny) może jednak
 być to tylko dogadryjczy mi protokół,
 a przyrzecie samicebania być bról wpra-
 wy, kwiśdno; choroba całej miy. <sup>nie-
 rozruchne wiechlejstwo zainteresowa-
 doci: ~~rozruchne samicebania~~ wmy-
 & Engel.</sup>

Berkeley niewątpliwie może być pro-
 ducentem, i tego mi akademickiego
 studjum. Wysławca, po temu odkowi-
 cie pisze do momenty, które znam
 1^o kromie' ides; (tworzenie nie mo-
 że być ~~nie~~ ides, nie może istnieć wysław-
 erajony samemu sobie system ides
 (materya), a przesier' ciężki jarre
 porostaje wogółem wyobwreniem
 i przedstaje się do ogółu tylko do,
 że Berkeley zapuscał istnienie swia-
 ka niewygodnego, więc wogółem byłoby
 niego tylko myśla. Także siła zmusza
 Towialskich do godania o filarofii,
 poderas gdy bajerki i (przeki?)
 myśla

najmiejscowej ^{im} wysławianej. Władcy w Belgii
 Towiański jest straszeniej ~~z~~ ad Lukwi-
 zyci hiszpańskiej, swemi powstawa-
 mi państwa nudyfkuje on skuteczniej
 samy chęć nowinek niż najdrażniejszą
 fantazm. I wszystko w zgodzie z „papier-
 ieranką”. Osk Fredro! Też to jest do
 skarbnica polskości. Tęczył się państwo (był)
 Tem jako etapieć wesołości ufnąkorony
 w wysiłku cierpienia nudyfkuje on
 w tosy ^{rdzy} wstrząsania im wesołi (Fyrim)
 Wajerschowi Proskowowskiemu wolać się
 funkładadem, że Fredro jest wprawy nad
 Kolier’a. Orem był dla mnie Matiere
 noworas. I wstajimie orem jest on dla
 nas drizaj. Ale Fredro nigdy nie ~~gwałci~~
~~nie~~ ~~nie~~ się do tej chwili w której
 kiveskyonowany jest sam wstawick nie
~~nie~~ wniost on nasadniczej (jako państwa)
 Eymej ^{ioleji} wstawicka, Kolier bliski
 był tej ^{głębicy} sprawy, lub nawet ~~nie~~ ~~nie~~
 koniergnął jej. Teraz zawsze suwó qo ery-

śać i napięć o nim. Przed jej wiec przypo-
 minia mi ~~Frederick~~^{Frederick} co wiem o Goldonim.
 Chętnie bym udziwił się sobie iście Heblow-
 ska o komedji i-komizmie

10. II

Gdy myślimy się nam wiecownemu lub
 nawet dowolnemu twierdzeniu, że kato-
 licyzm jest najbardziej bezpośrednią
 i głębszą formą, w której żyje obecnie
 w naszej kulturze świat klasyczny
 kultura grecko - rzymska, mielibyśmy
 swary że naszym wyrosłszy z jej wnętrza
 katolickość od innych postaci napięć
 jest to, że najkonsekwentniej urmo-
 wia ona, życie nasze, życie konstru-
 kcyjne ludzkości, kascioda za organ praw-
 dy. By więc do jakiej kolwiek części poro-
 wania z bytem jednostka musi wzię-
 się w ludzkość, jako konstruując, jako

form, napisów, w sobie więcej niż es-
kalwskich broni innego w świecie i Arche-
typu, formy bezwzględnej. Spencer,
Anatolizm, Defcardio Hearn etc. etc.

wszystko do się uświadomienia suawierceni
prawdy w drodze niereformy od udrza-
Tu w konstruktywnym życiu ludkości
Stalego do parowie tylko istnieje nieczywi-
stać w tych systematach, odremy
nihilizm uścisnąć musi pręcznie ~~etc.~~

~~Stronae~~
~~Craty~~ Blake'owski patos do rozmówi
koscioła - możliwy świadzić się odda^a
my się od katolicyzmu w momentie
gdy weryfikujemy pracować doolaturo, lub
przynajmniej względnie bardziej dodatku
obajętności wobec jakiegoś elementu
wnech konstruktywności drugiej ~~formy~~ ^{niz} samej
do, bradaluści. Stalego raz pierze mo-

systemem steruosi' w dyskusie z Grynkowskim
 raz jeszcze ^{nam} mialem steruosi', ze zwrot
~~o~~ katolicyzmu do jakiegos' kolwiek boga
 ze znacznymi mi formami myslu i etyka
 jest upadkiem: rownowa buddyzmu
 jak spirytyzmu, Heglowi, czy Comte'emu.
~~nie~~
lita perpetua: To jest bezrozgladnie, ale
 pro przeciw katolicyzmu: kt kultury, jest
 katolicyzm, droga do swiata na przy-
 rodzonego. Ta jest dla mnie sankcja
 ta.

Nasz zwolennicy wschodu, wielbi-
 ciele buddyzmu etc. ulegaja charakterysty-
 cznemu nieporozumieniu: umarzaja
 oni, ~~za~~ zasadniczy moment zachodniej
 kultury, mysl, zachodniemu potemu,
 zainteresowanie w swiecie jako pme-

dmiacie wrzja (umiarając empirycznie po-
 znani ra pewno, jego postaci) - temu
 Zainteresowaniu pręciwstawiają ~~to~~
 wschodnią obojętność - jako swobodę
~~pod~~ szer duszy - od czasu Kouta, co
 najmniej, ale właściwie od czasu Gre-
 cyi, Rzymu - wżsem zachodnim jest
 Zainteresowanie bezwzględnie w świecie,
 jako przedmiocie czynu, jako stworzo-
 nem pner nas ~~do~~ dziele. Ale do bez-
 względnie jest potrzebne, abysmy żyli
 w tym lub innym gotowym świecie,
 bez bysmy tworzyli świat, tworzyli jak
 największy zakres nieczywistości uczo-
 wicrowej. W skutek pomieszczenia tych
 dwóch różnych punktów widzenia - za-
 cho'd tak mało jest warunkiały, swoj-
 ski u nas. Ale Herbaerowszyca jest
 niepneunikalna dla tej myśli, swoboda

jako niezsprawiająca efektów, a raczej
ślony, charakteru woli, i bractwo myśli
skrofuły jako religia. Herbaceniści
jest konjektura, ale konjektura tyho-
wa.

Blondel w pierwszej części swego dzieła
stał się ustalić niewątpliwie kilka prawd
fundamentalnych. Nie są one, aley
wyraz immanentyzm udoławat dobrze
Charakter najagólniejszy i zasadniczy
jego umysłowego myślenia. Wobec praw
de z li'erky zyt, o których dziej. dż. dż. dż.
myślenie, jest jego potęgą i walną kry-
tyką Schopenhauera, - ~~dyletanty~~
alobatejio' meryny l. j. z czasu, gdy Blondel
pisał "L'Action" Barris. Blondel i Barris
prawdopodobnie musieli być jedwo-
-cześnie i w jednym miejscu i wstępa
Blondela znac', a myśli i wstępa

144
jako niesprawiająca się kopie' ~~asymet~~

~~asymet~~

145°
sci, ewentualnie dylematy; narodowość dya-
lektyki: rosnąca w uszczelnieniu stanu,
- słuszny pokoleń - dla którego Klauz.
(podobny jak p. T. Kleista), Penau, Taine
względnie wyniki białego, czerwonego nasie-
niewienia były chlebem dla słusz. J.

Julius
Medyca Laforgue porównanie nie-
wspłiwie najniżsi białejarym wprawy
młodej myśli i młodej słusz. wro-
stającej w takich warunkach. To wa-
wet jest jego patetyczne swarcenie:
dla nas: jeszcze na Hugo. Blawet
walczył niewspłiwie w dobrej sprawie,
ale walczył głęboko; skuteczny, bo-
wie sumiejszej przekładowy myśli,
wice na powierzeniu nie wydrżawa-
Ta się jego praca nieumiał sadkowiec.
Ale to prawe, że dylematy ^{o ile wogóle} ~~o ile by~~
to rachowuje on sumiejsze myślenie
został tu raz na równe warunki i umie-

możliwość. Prawda, której ostre jest¹⁴⁶
skuteczne w tym kierunku, polega na
tem, że nic może być kiedykolwiek
dla kogokolwiek bądź kreścią swa-
domości, nie może być wolnem od-
stępny zachowaniem dla tej jednostki.
Nicem świata stępnie nie ~~obowią-~~
zającego, bez precyzji, niewin-
nego, gdyż kartha rawarłose' swa-
domości jest raware 1) myśleniem ogól-
nego zycia ludzkości kulturalnej
2) myśleniem naszego stosunku do tej
ludzkości... Hegliem może być swa-
żany jako poprzedzająca, jako ini-
cyacja w stosunku do drugiego punktu
~~ogólnego~~ on
ogólnego od iluzji zwycięzcy z nieprzy-
gotowaniem osobistym charłb i ~~nie~~
nie kolejna tyśi dojrzewania. W karolym rawie
dupolki swiat nie mydaje ci się warunym
jest to swoja wina. Ale Hegliem ukar-

samią narbył łatwo punkt ^{Drugi} ¹⁴⁷ ^{mierzący} ² ^{1/2},
a są one różne, i niekoniernie wynika
stąd, że uznajemy nieodporność i nie-
stanność naszej subiektywnej krytyki
wszechprocesu. — Jobroć berwo-głęb-
szego wszechprocesu. Byronizm jest
slawo-wiskim doskonale scharaktery-
zowanym w Meredithowskim epigra-
mie o Maufreolric, ale argumenty pro-
ciw Byronowi nie są dokumentami
na rzecz ~~.....~~ historyi i berwo-gł-
ębego rozumu. Naturalnie książka
Blauokla będzie i została u nas nie-
znana; wszech Feldmanu — wszech Lemani-
szaj, samet - Łafie Natkowski będą
w dalszym ciągu stwardomie i berwo-
dnie bronił slawo-wiska absolutnej
równo-wartościowości Gracusa; ber-
wo-głębego równo-wprawienie języka w.

To jest odmiana katolickiego niewątpliwie, ale raczej z jego fary dowodzącej, żeż nie kusekroenci **Katastrof** (Notwid)

Kardol muplucy polak muss: dis
 omc! to samo: mupli nane kuswiejs wces.
 Gu jeduej nocy. Nie suone, rekrucua
 z powietnem i ziemiu - dem powietnem
 to ziemiu zalki sa, z narej i ojeos
 narupet rastugi - jedynym narupem grun-
 dem. - czy wiec istotnie nie narupetko
 jedno?

Porpacz wkradla sie pner Kardol
 sreclins; porpacz i miechecenie. Nie
 mam w tej chwili raduej skycrucotci
 z zyciem - jsttem sam, a chaciar-
 wiem, u moze ngwierac' wftyp, ta
 abstrakeyja wiedra nie chce sie
 zrealizowac, stac' poruciem. Sta-
 by jsttem sredawiek, ludka musiel
 sredioniedny byt w porównaniu ze

mm, bahalorem - a cy ²mo'niny² o proro-
 cztwie tej slyki: ²**Biarectus** ² ²**Hadison** ²
 Biemojemskib, wrecnie gadyliszey Fry,
 poczescnego Radlirishiego, ksom ²**ma**
 caitkiem nieraftuioneg mino Lybna, cy wo-
 zti Sokratesa.

Prasaun jerru podanie cyg
 subus gwie we mnie na chwile wozu
 raj miasto so miejsce s Sokratesem.

Meredith rozwiazuje zagadnieni,
 jak pogodzie idealizm psychizide
 adem nie ustajajcym w rozleglosci
 perspektywy ~~Low~~ Dante'owskiem lub
 Shelleyowskiem bez pojecia celu
 ostatecznego, bez wcielkey **eschat**,
logii, apokalipsy e t.c. Savel rozwiazuje
 so samo zadanie w dziedzinie myśli
 uderzanej s slyki. Savel, jak sie zda-
 je nie rozumie drugo w danego zna-
 czenia i nieplacenia swej pracy w praw-

drinie wzruszający sposób.

Gdy się ma śmiałość, jak czu-
 ło Lemański ~~Harucac'~~ całej kategorii
 pisanów brak drugiej pracy nad wy-
 robieniem sobie nowego moralnego
 świata - trzeba dać de wody, że się ten
 świat przasto. Dawodem, jest rodzaj
 widzenia artystycznego. Autor „Wiosna-
 ki” nie jest bliskim słowem, w którym
 wyszedł pył jego myśli stał się praw-
 dą - mam ochotę odpowiedzieć. Nie
 mogę zaprzeczyć, że mnie jeszcze zawsze
~~raz~~ wzdrażnia taki tego rodzaju
 ję. Ale mniejsza, nie staćka mi-
 tykalności, lecz przerwisz ramię ran-
 nderutych. Był na to starożyto się.

Subis wstuchiwac' się w ten pier-
 wnych utworów ludzi, którzy później
 myśleli nad miarą swoich pierwszych
 zapowiedzi. Gdyby Blake zastawił tylko

swoje Poetical Sketches znalazłyby się nowo-
 że dla ^{wieksze} niego w lepszych i obsekujszych
 antologach poezji angielskiej, ale za-
 pewne nie przeszłybybyśmy się wiele
 o niego - a przecież ten umysł, który
 stworzył ten zbiorek był in potentia
 już wtedy ^{głębok} poźniejszych dzieł. Teraz nie
 trudno znajdować symptomy. Poró-
 wnanie Poetical sketches i utwórów i utwórów
 utworów Wordswortha, na trochę spo-
 sobność dla wielu ~~użytych~~ użytych, ale
 myśl nasza pracuje pod predyspozyc-
 yą, widzą, jak skądinąd Words-
worth i Blake posiada. Blake wie-
 rozpliwie w ciekawych, szczególnie,
 pierwszych ~~posmadach~~ ^{okresach} poematach
 o ^{4th} poraż roku o wiele intensywniej
 intelektualizuje myślenie; i przechodzi
~~do~~ do niej z silną osobistą wibracją.
 co myśla i w rzeczywistości z nią zjawiska
 staje się adram eremis ^{??} ~~złoty~~
mochno ^{??} ~~złoty~~ ^{??}

słowami, ujmuje on je odrarą - por-
 spektywie myśli, a nie tego zysia jakim
 żyje on w przyrodzie, porastawione
 samemu sobie. Wordsworth o wiele
 bardziej wstępuje się. Opis dzieł
 i u Wordswortha do pewnego stanu,
 jego duszy, ale dzieje się to powolnym
 rytmem. Inna, jak gdyby dochadzi do
 pewnych stanów, czy nie pnie to re-
 stara się oddać 'sprawiedliwość', do-
 rownać szczęściu zysia. Obrarą pnie-
 moją w porównaniu do Blake'a
 stopniem zainteresowania wyjątkowo-
 snością. Blake jest o wiele więcej
 zajęty sobą. Rytmem od obrarą do
 wzruszenia, myśli, stanem zwolnić
 endo do obrarą, obięty kowi, jest nie-
 skończenie szybszy i bogatszy. Kowi-
 sici mu tu ten pełny, silny, słone-
 cny. Umysł jest silnym poruszeniem
 go szczęścia, wczesnej swojej energii.

Sam przez się umysł ~~Wordswortha~~ ^{Words}
 wartha jest nieskończonym ~~umysłem~~, wim-
 lesowanym samym sobą, nie eruc'
 w nim w przybliżeniu nawet, tego re-
 draju namiętności osobistej. Tytuł jako
 taki, jest raczej melancholijny, mędrzo-
 scis, ale wolna wyzowuje się na jego
 powierzeniu obracy, widzenia, te wy-
 wotuje pewne poruszenie, wreszcie, gdy
 umysł poruszy się natura, staje się in-
 teresującym, jako taki, jako zdolny do
 harmonii dla samego siebie. Kontem-
 placja jest tu cieniem bardziej wartho-
 ściowym, niż to, co jest bliżej osobiste-
 go centrum. Drogos w rodzaju piękni
 Blake'a o „widoci” nie są ^{nie} ~~nie~~ ^{nie}
 tu. Przyroda Blake'a zresztą jest przy-
 rodu ^{nie} ~~nie~~ ^{nie} namiętności osobistej
 Naogół rzecz: Practical Sketches ¹⁹⁰⁵ ~~1905~~
 to bardziej interesujące niż wstąpienie do
 utworów Wordswortha nieskończonym

wątkowy i absolutnie mój

~~duży~~ 154.
duży, dopis
jako

nie rękopis normalnie jest tylko wzmianka
pawła ~~byłoby~~ na ist. bo wyła-
du na ist. **Blakela** i historyczne znaczenie

Smoleńskianizm jest dla mnie nie

dostrzegany w Poetical Sketches - wada
miał pewne ~~nieścisłe~~ naiwne doktry-
narskie spotężenie, i przede wszystkim
potencjalny ^{ogień} bóg demokracji i
rewolucyjizmu.

Ten ~~wp~~ to właśnie ^{ryj} myśliciel, który
wyplaje się ^{mi} ~~nie~~ najwrażliwiej, najbar-
dziej charakterystyczny jest najbardziej
szy do uchwylenia.

Oremkolwiekbydr' jest świąt, poka-
kolwiekbydr' może on być przez nas
określony, trzeba pamiętać, że nasze
najskrupulatniejsze, najmetodyczniejsze
przebieganie negacje, nie zmienia tego,
że każde określenie, każde postawa jest
i będzie:

1) Stanem historycznym pewnej skłonności
ludkiej

2) Stanem ekperytnym pewnej indywidualności + do zarobku ~~kt~~ tem znaczeniu że są
one:

a) wynikiem pewnej prośbności drzejomy i
a) wynikiem pewnego ekperytnego wytworzenia
: ~~w~~ ~~tem~~ :
jak ~~w~~ ~~tem~~, że są one

b) Podstawy dla dalszych historycznych
działań

b) momentem określającym dalszy nasz
rozwoj ekperytny.

W ~~każdym~~ ^{każdym} razie nie ~~zmieniemy~~
i nie unikniemy tego, że gdy ~~wprowadzimy~~
w pasmo naszych warunków taki
moment autolagierny - wprowadzamy
w życie krytyk, działający w pewnym
sposób na nasze postępowanie

156

historyczne i etyczne, ale pragmatyczny, ale
sam rodzaj tego działania poruszał me-
nowsktany. Wydarza i konsulator
Blake'a - Ellis określa głęboko mate-
ryz, jako „~~Dark~~ „dark activity of the
mind”

Stokkholmska

Ja do mojej pracy których nie mogę
jednak uważać za moją własność,
ty do niemożliwe nawet brwiście
zaburzenia myśli Sarelowskiej.

Cokolwiek bądź mój powie-
dzieć o świecie, będzie to zawsze
myśl pewnej historii wypowiedzia-
ny w terminach pewnej literatury
i przyjmując przez to ostatnie całej twór-
czości językowej.)

Goj usiłujemy wytknąć i sto-
wieka przez jakiekolwiek bądź teorie
świata, do którego należy rtwieck

154
i jego historia nie ma równowagi
nie innego, jak tylko starać się zapewnić
nieograniczone znaczenie prawnej histo-
ryi i prawnej literatury. Są to proble-
maty obywatelstwa i swatka. Metafi-
zyka rozwijała się, ~~rozwijała~~ stała się przede-
wyszczym na estetykę i etykę, czy mo-
że ^{ważnej} dialektyki i historii, etyki.

W każdym razie świat ma tu pozostać
być tajemnicą.

Jeżeli może istnieć jakaś teoria swatka,
to tylko dlatego, że swatki ma moment
bardziej starożytnego kompleksu - pe-
wnego zespołu faktów psycho-
fizycznych; by ten zespół swatki, musi on
zabierając się swatki.

Więc przyjmując, jak zabierając
się swatki i ciążąca różnorodnych kom-
pleksów ludzkich określany metafizy-
cznie te określenia, które ustawa
zawnosi w sobie cała, metafizyczny, isto-

Sorel dwierdzi, że jego "racjonalizm"
 przenikadła mu do rozumienia war-
 tości piśmowskich prac B. (*)

Sorel niekoniwersnie trafnie przy-
 pisuje to racjonalizmowi. Dobrze to,
 że na jego myśli ciąży mitowanie
 czynnej, heroicznej natury - dwore
nia życia, czyniącego radość naszym
 wymaganiom. Nikt tak tragycznie
 nie pojął zagadnienia ciężyłości dzie-
 jawnej, jak Sorel. Wtosić do tego, że
 złobnyś kodysant, tak, lub ina-
 czej pojętej ciężyłości automatycznej

[Ale możemy iść głębiej.

[Chyliamy pojęciami, określamy nie-
 stę, czem może być dla nas pro-
 dukt, ale przedmiotów nie ma, są
 tylko momenty kompleksów psycho-
 żyjicznych. W logice zachodniej tkwi po-

159

skulat dwoneu samych kęch kompleksów
Lemonu, d. erdawicereństwa.

Sorel nie mógł wyznać się wiary
w matkościowość tej idei.

[Czy jest to idea kawierna?] 2

[Odpowiedź musi tu być mykorem i erg-
nem. Ale kto osmicił się odpowiedzieć
bez abary kambasdu?] 2

Naturalnie prometeusz-Feldman-ale
nie kawiery ma jego miejsce.

[Tu jest punkt Pascalski i rucy.]

Czy erdawick może sobie sam wystar-
czyć? Czy sobie wystarcera? Ach mój
Boże, mój Boże, erdawicka który
~~miat dar~~
miat dar Sofoklesowski, Sauerweygo
widernia tygia i widzenia w całości!
Arnold określił Sofoklesa doskonale-
ale sam doszedł do tego tylko, by widzieć
tygia. „whole and steady”. Empiryokny-

skulak samyet tych kompleksow

160

tycym uważa dozwolone zabawa na doświadczenia
stosując prawdę przyrody. Jeżeli przy-
znac' prawa postulatu tego rodzaju
to raczej postulat z Pascal'em, New-
manem niż Petoldem.

11. I

Swedeborg prawdopodobnie na raz-
nie jest porostanie egzystencjalnym problemem-
typem. Niezaprzeczalnie sprawa jest utru-
dzenia przez to, iż był on jednocześnie
niezadowolonym ~~niezadowolonym~~ ^{niezadowolonym}
ale niezadowolonym przewidywaczem, któ-
remu udało się więcej niż nikomu in-
szemu w historii filozofii nieśw. Spinoza
za Leibnizem, Kartezem - reformatorem
religijnym szczerym i głębokim; jedno-
cześnie jednostka o ponadnormalnym życiu
psychicznym. Niezaprzeczalnie także, czy za
skutek nacisku niezmiernego przez ^{po} nad-
normalne życie i jego fakty na świadomości

161

racjonalizujacy - trudno ~~zrec~~ - ale prawdopodobnie
dobrze ustalil w nim krytycyzm w stosun-
ku do wynalazczego, co ukazywalo sie na po-
wrociech jego duszy w formie konkretnego
obrazu, fakta o stanie rabacwiczenia
ucuciowym i alegorycznym, fantazyjnym senty-
mentalnym postykiem wplatady cis w ten
sposob w wytlaczenia ponadnormalnego
tytu; gdy dotarzy sie do tego, wustan-
ny wysiłek komentatorski, filaroficzny
i reformacyjny, spozdnemu jak skom-
plikowana i roznorodna skanina psy-
chiczna swony masek jego pism. Chara-
ter przedwczesny jest pesymistyczny
swierobienie, od ktorego rozpoznam,
ale badacz musi aby miec olbrzymi
takt, wzrodek posty py psychologu ponad-
normalnej, moze nas wyposarzy w me-
tody, ktore uczynia radanie o wiele fa-
kwicjonym i ~~proszym~~ prostym

12. I

Rzecz jest Galwiezno od spokoju. Ja-
 snosić myśli jest istotnie necno, najstow-
 dniejsza i najwyższa psychologizacja i mo-
 ralnie, jak i metafizycznie nie umiemy
 żyć bez pomocy jakieś stam ostatnie-
 go. Albo niemożliwy ideał statyczny, albo
 berkiemkowskie. Należałoby upatrywać
~~to~~ ^{mys} świadomości w tem, iż również Sorel,
 jak Carlyle są nieprzychylni Platonowi.
 Emersonowi było wybarcam i stronice
 o Platonie. Wie rozumiem, jak można
 się opnieć czerewi tej istoty. Swiętochom-
 ski nie na równie smiał ola umie, zra-
 mał, ukorał Robespierrowa i spirus sero
 prawi i umyśle, gdy ogłosił swoje swane
 martwe zdania o Platonie. Takim sekciarzem
 nie może być człowiek o rozumie umyśle
 Świątochowski'ego bez powrotu braci
 w charaktere. Co nas mogą dnie obcho-
 dnie George Platona, jako George - ma-
 my jego umyśle, ^{całkowity} ~~nie~~ kraj o jednym

tu tylko spalaniem światła i powietrzu.

Platon dla mnie jest faktem umysłowym
tam co do pierwotnych faktów kulturowych
de myślenia. Skatolizm jest dla mnie
pierwotnym ^e podziwieniem barwy i architek-
tury, mglenie oka, ~~...~~ bóg myśli bowa.
pisem widzeniem kolumn w pewnym
świecie - nie umiem go określić: jest ko-
fala, ma w sobie dany od rdoła do cze-
nido - fioleku i purpury i jednoosobnie chłod
i światło, wyszło u jednym adwersum, kto-
re ~~...~~ ^{myśl w tonie} ~~...~~ ^{???} ~~...~~ ^{czywiście}
pa. Dajnała dla faktów u katolickiej ~~...~~

klona. [Gdyby mnie stać było napisać bym
przebie, niemożliwą zdaje się dla mnie, a ka-
koliecznie, bez obaw i ~~...~~ ^{???} ~~...~~ czy byłoby
to zgodne z kościołem, książkę swobodnie,
w druku wartości i piszku bez obawy; hedra
to nie całkiem ta sama myśl. Mówiliśmy
Dziś ~~...~~ o myśleniu Agrypsan i lwów. Było
dla mnie jasnym, że hedra to strata, że

wartość życia roztanie przez to ~~zainteresowanie~~
 zmniejszona. Nic chęć powiedzieć że katoli-
 czym roztaniem ^{moim} powinie być wytypiowy.
 Gdy czytamy ~~coś~~ écraser l'infâme, budzi się
 we mnie apłót. Ale nicralemnie od tych
 jęzów, od jęzów paryzku, urkoody, ^{urkardie}
 ludow, i prawo niewustome życia, ^{przepych}
tego organizmu. A, da, ustra ludri, kło-
 ry mogą tu mówić o Spinozie. Spi-
 nowa odwoyft wielki stw at, Głęd wis-
 kory, Goethe jenne wiskry. Katolizmus
 jest wspanialszy niż to węgsko. Drey, i
 patrzniejszy, rowiera więcej możliwości.

- A puszcz, a puszcz - nie uola mi się
 ukryć, i pora tam wysytek jest roz-
 par! Nic jestem katolikiem, nie
 wie wiem, mam pewną sumę anly.
 patzi i sympatyi, ale wiem, i wysytkie
 one porostawiajs mnie w śniecu ludkim
 Nic pora tam. Nic, prober pewności, i tak
 lub inarej to nie wystawera. Ale w tym
 momencie jest mi to raczej abojskie.

165.

Tylko już nie tak, jak Prusowski, lub ~~Francuski~~
Francuski. W tej chwili powrótem, i w re-
stawieniu z dambem są oni parwenju-
rami. Nikogo nigdy nie przekona-
o tym fakcie. ~~W~~ Wszak W.F. napisał, i
~~jest~~ to paradoks, chej diwocstwa - wzniesienie
fancy dyet i w opinii O. N. zamiar dety
mie. Ostatecznie moi szperliwi ledo-
rdania, i to ja przedstawilem dambem
tak interesującym, z mej wstanej daski
nadmiaru. A przecież to jest tylko praw-
da, prawda, która może mieć ter-
ich daniatyków, ale nie u nas. Może
Autoni Lange jest jedynym erdawickim
20 francisk (znajomych), dla którego ~~francisk~~
~~tego rodzaju sprawa~~ tego rodzaju spra-
wa nie byłaby obajstua. Lhe robis my-
sleć tak rzadko o Langem. Jest on je-
dnym z tych ludzi, o których myślę
jest dobre, gdyż dusza myślącego zysku-
je przez to nawet. I znów nie wiem

Croce. Astrykulik w fasciowie ma do swierazy
 Krocy, co swary marowy punkt w filorofii;
 Zastwa filorofia nie myslawora samej
 sobie, nie more, nie powima. By Sob,
 to ramachem na najgłebury prande -
 konwercuosi: Karolej: jednosciki ludrkiej,
 Filorofia jist organem w ustroju da-
 choweyo zycia jednosciki, jist jej filo-
 zofia; ale ~~obak~~ obak niej potnchajemy
 parzy, f nauki, charakteru, religii.
 Got Goethe rowne wró: dobre pito uim
 nupilee!

Pierwne dwa udwoy Ben Johnsona
 obraru wskarujz, jak o wiele trudney
 bylo mu przebacrae niu Shakespea
 zowi prare'owi. Jest to takie ^{oryam} ~~pry~~
 sity. Jedno z wielu. Sam Johnson ma
 w sobie zbest wiele z Macideute ²² *): w 25 40-
 letne myrowat to posdac!

14. I

Ortawick zyjacy kalicem pil ja

Tyjeem moie z Tatwoseia, Tuoicie' sis eo do sto-
 jnuo gtebokozai serdow ; oceu smyck, dokz-
 cressyck, sry do ludri, sry do faktoi.
 Chorua umac' sa gtas iustykude wz-
 nik nasupk varumowanu', a srocyoliaz
 wynik poradany - pwradany niewu-
 kresowuem praktycznem suarsciu
 leci jako dowod ranoisduosi, gtebo-
 kosi, jaliel' ^{dosiegly} ~~dosiegly~~ w nature wa-
 szej pniekanania. Pamiuo to, idup' sa
 wie b'adze, gdy swierdze, te nigdy nie
 podrielaodem kultu oia Napaleoa,
 te o ile stuiat we mnie sentymen-
 lium eo do tego punktu, to w'asnie
 diabat au w kierunku naruccenia mi
 porucia wielkoaci tej postaci. O dem,
 te teoretzorne uwaram tego rodzaju
 suawowenie sa stuszne nie potneba-
 je, mo'wie', ale keraz wstuchac' ^{usitaj} ~~sis~~
 w gtas herpoi'rodni ucruicia, zolap'is
 nie warakad'lym sis ani na chwily ~~in~~

w umianu cety duno, w tacy nys ludzie
 jak Blake, jak Meredith, jak Balzac, jak
 Taine, jak Gaut, jak Carlyle, jak Brow-
 ning, jak Preau sa rarniejsi, godniejsi
 swacunku, i zainteresowania. Ale usro-
 wnie od tego Napoleon jest dla niego
 postacia ruznial komierus. Nabus-
 nie nie w estradowo - wodewilowym
~~slusie~~
 tonie. Wie wrusza mnie, nie zadruwa,
 Co najwyzej agdusa. Brumarch rowne-
 mydarrat mi sis o cote pakady ^{czto} spo-
 Tereidstwa pratsrniejszy. Tak samo Wi-
 lopolski, tak samo Cromwell - pra-
 wodopodobnie. Ciekawe, jak godnie
 budobym, teozofim kraicowoy, spim-
 kwalim - ale latre krakowoy rady-
 kalim. nanej inteligenczy z Napo-
 leonimem. ^{Spelaczowski} Spelaczowski
 jest kanykaturoa, trafiajciec uicual
 w sedno.

Abstract Human Blake'a, jego

To ^{???} ~~Thirya~~, całe rzesze Songs of Experience 170

zastanawia nas precyzyjnym i stanowczym porus-
zeniem ^{ceskosłowackim} ludzkim, jakby niedbaniem i powie-
szonym traktowaniem formy - a
rozróżnia ją z myślą. W istocie jest
tu cała rewolucja duchowa i kalbural-
na. Cały świat ^{zarysowyje} harmonizuje się tu jakby
istotnie na widniejącym świecie
demonstrowa i spowiada się odważnie z swych
najpotężniejszych rozdzierających. **Fourie:**

wzrost, w duchu i w ciele i w kształcie
^{widzenie} ~~wzrost~~ ^{odrodzenie} ~~wzrost~~ natury, głębokie
samopoznawanie i odkrywanie i przy-
wzrost i odkrywanie, najbardziej ukrytych
nie mniej głęboko ^{wjętych} ~~wjętych~~ jest wena
serca, jak rozpadanie fakty ducha
pocz. Klouba - widzenia odkrywającego świat
nieśmiertelny i światło odkupienia. Wzrost to
wzrost i w tym przepływie i w dążeniu
nieśmiertelny Bogiem, a ziemie - w dwóch
początkach otwierających serce. A

wieści do Troy - gdzie matłurci również ^{1 1/2}
puskonnar, pewnośc - ^{tak} far bez ...
bertostking - gdzie matłurci stowiska,
płotnyły mógł stworzyć niedreńie rto
gnywego ducha lwiego wodu. Ale tu
z wierna o Troy, try, sculpturalny no-
wot ku sobie, być u troje ja. Tak
jst on ~~być~~ ujete ???
^{możny} wieści, Prawa, jako grawica racstwa.
jęca ~~nas~~ we wszystkich krewnkach
twojrosoci. A umyśle myrariu ujete,
jako każę twojrosoci nie, jako
organy biernej informacji. Łwiat musi
najpierw mieć rapach, by nie do powo
idnieć powowienie. Troje to troje
my baum, rapach, dr'wie, so, to nasre
organiczne drzewo, psy psychiczne ab-
solutnie stworzone przez no nas wyuo-
lerione. Blake już setki lat bedzie
paradoksem. On ub, jaki kolwiek stojenie
Przytępnego, more oktawii po Bigeleisera
sa sacrej

obu ich do wzorzenia Blake'a, pnie¹ka
cier¹ ~~nie~~ ^{musieliby} ~~nie~~ ^{musieliby} oni na ^{ca}eres
~~zwetpie~~ o filozofii mankieta, kotusierku
i na ergo przepisanego referatu.

15. I Jest to wiekamy odriet naszyj pry-
chiki: tcho'rostwo wobec form. Ile ra-
zy zastawiam Blake'a z kardynatem
Newmanem ~~zastaw~~ ~~stara~~ ~~darujaj~~ uro-
cza obawy zwiszanej zawsze z przeswiad-
zeniem o popelnionej niewdziacno-
ci. "Amful" je duak byt i sam kardynat,
pompatoic' z nim nie daje sie pomy-
slac' nawet po otrzymaniu i porowniu za-
pismem zyciu sie z jego drietami. Mo-
ze sobie wyobowic' o wiele latwiejowo-
budo, w stosunku do Paschala ponownie
satej naniestwoic' i energji. Tu jid'cos'
innego. Tak lub inaczey, choc' erg' nie
choc' sie do tego przyznac', driała system
wartosci uznanych i uznajacych zararem;

hierarchy^a, drzejować. Newman jest 179
egotykiem, ale nie jest nigdy sam, nie chce
być sam, kardele jego zdanie ma korzenie
sięgające głęboko w innych, pośrednich
sych go. Dalej to, co można nazwać "lekcją
jego stylu, osoby. Nic ze zjawiska natury.
Kulturalność Newmana jest nową rzeczą,
który przesłał być u niego echo psycho-
logiczne, - ten stał się wartości religio-
zjny, jest on namskroś przeducho-
wiony, tworzy sam siebie w świecie
duchowo odnajdując się - sumienia
i spróbianej prawdy.

Jest w samej rzeczy powinowac-
two pomiędzy ^{afin} myśleniem wra-
żliwością artystyczną, a systematami
detonimi i sprzeczni, materializmami
mi i t.p. Trzeba więc prawo stworzyć
zjawisko w nieistotne, w niecierpi-
ste, aby więc się ewoluującym brzoce

niego, jako konkretnego faktu, od wrot. 174
kicch zobowiązań. Gdy widzimy w nim tyl-
ko porów, 2 2 2 je i możemy wyszed
z niego cały Zmyślowy bież. Jest to nowo-
wskazane i raz jinne stwierdza, jak
wymierzy się prawa kulturalnej krystalizacji.

Incha wiemy, że Zmyślowe, o ile Zmyślowe
nie ma żadnego sekretarstwa, ani skry-
go sensu - ~~jest~~ ^{jest} kolorowy skraj uiciści, by
nie odwrócić się całkowicie wrócić, jako
całością Zwalniającym, by nie proro-
bować się w kwiety. Chwili, w kwieci
barwie jak w oświeci) Basni, który nie prona-
dzi nigdzie. Tak w Lefadia. Me Lefadia
^{super noc} Ma herobusta Vserobkie aksamiśne erone, fo-
biste ja poza sobą. Pater jest rosiuisty
z sobą i boi się nocy, - a wie, że rabta-
kac' się naprawde nie zolota i chwila
aby chwila Zmyślowa magda by' puc-
zka jako chwila i jako nies'niertelności,
chciałby by' naprawde puc' wrócić,

w fakcie, dla tego jest on obredowy ^{sta} i sta.
kremetalnym, nie w wrochinn i wolumen
ber racy w ironicznym i ralatorem po-
miejscowym go wnaacium. ~~jest~~ ^{jest} woi kwi
w kielichu i w ofierze jego bogom jest sta
wola, nie droniego, to tego odrzaje
erdawiek mogt upatrywac, a nawet malcie
miodzi w cyrcu. *)

reces? jak w odwróty strony

18. I. Skąd wrobia zycie postacie sworo-
ne pnie postow i powiesciopisany. Ronna
Ronna w alisiny o tem z Ostwinem w
Florencji. Mój Boze, jakbym przagnął
mie wyjsc i spotkac sie z nim, z Iny-
Kowkim i zasiscie w jakiej kowiaru
ktore wnet przestoi z przed oczu
dym myli, ystoy wie papicossio
i cygar wchtaunioyzy gwar war
z warami, srelny, panioyzy podwi-
ceniem. Ale mniejsza. Skąd wrobia

Alle h, kby to rozumien i Suisse go svedia. Cren
sam h jektel! furi ei nie fyzehodni nawel pod jivon
coi mörre i sünieniu cyptoi. Suvkyry jserac
cherche on seinssant - to nie provraty usytie
Seydz, ?) vedovore. chasa r robie dypom edf' i to, ale
bparu reobroka gmaunil ego. H. on sam
jako subjekt-objekt svých rodiných subyektov,
jako schörlingal litorí, h duora nie dostala

Kat aru

Ach, nió vöre, nió hie, jenere man
moilivon r robie, jenere volus mi nice' vadie

h.

Życie, niewątpliwie z naszego świętego 176
zainteresowania, do Podraj tego raiuter-
sowania, ~~to~~ trwałaić jego - dalej spad-
ki zapowusa których ^{nie} budrow, wrenie
wyniki jakie porostawia w nas ow-
a te różne punkty widzenia umarli-
niąjse abowous i obiektywny klasy-
fikacyz. Życie postasi ma za swe
rodto podniecenie naszej myśli. Po-
dniecenie, które znajduje w sobie po-
dniecy do twania, adnawianis się.
O ile dzieje się to bezpośrednio o ile
zainteresowanie jest ^{wale} ~~się~~, ~~uczuć~~
i nigdy nie potrzebuje pomocy woli,
przyjemności nawet, ale refleksyjnej
- ^{znamy} ~~niemy~~ do wyzniesia z tym darem,
który posiada np. Siemkiewicz.
w najwyższym stopniu. U bardzo
wielkich pisarzy jak u Babrow. Steu-
dkało ferorem ten nie ma miejsca.

Mereditha fenomen wogaz puzerow, ta
 swony eis z nas mysl bohaterow, ich
 struktura mystowa i schred postypki
 pulaga na tem, aby stworzyc stany
 umiowone bezposrednio przyjmujace
 a zawierajace w sobie in potentia
 Dwiei eadego mozgu, aby wplodac
 nas i wetkac niedostuczalnic to samo
 kozenie mysli. Opisy przyrody sturis
 a Mereditha eresto pnewaznie w tym
 celu. Nie jistem teraz w stanie ile-
 tniei wmlkich zawiktaui tej mysli.

Weryteluiku powiesis mystwana
 eis jawne adobue poduszecstwo, je-
 niew osoblimy, praktycznie okreilony abo
 bmdny do ujecia w teoriu, fakt. Jekt
 to stan duny bardzo roziuy. Gadi eis on
 uieraz z wielku, bardzo douienku do-
 wolnosci t.j. eryteluik zdaje sobie sprawe

184

to iluzja powstaje tu za jego przywró-
nieniem. Łokaje mu się jednak, że bezpośredni
tragicizm wyklucza tego rodzaju
stan rzeczy. Chociaż on jest sam tylko,
gdzie istnieje pewna domieszka ironii
i subtelne uwagi Ch. Lamba o praw-
dzie gny artystycznej mogą, może, roz-
skoszarować i do tych zagadnień. Pe-
wnego rodzaju fenomeny powiescio-
wego studium powstają tylko przy
świadomym przywróceniu rytmu
i wymagają tej świadomości. To go ra-
berpicera. Parwala mu uwiary
w świat o innych niż nasze współczes-
nikach przeobrażeń psychicznych i pra-
wach motywacji. Sztukom i epokom
mogą grać tu rolę rytmika wywo-
lującego, ~~stwierdzającego~~ świadome przywró-
lenie. W formie tej można zbliżyć się
do tragicizmu.

Pamięć i opisane nie apelujemy do świadomego przygotowania przez diabła'za pomocą innych środków: ciekawości i współczucia, liwyruj hyponury.

Cel jest osiągnięty, gdy w momencie intensywności i identyfikacji ujęli-
 śmy nie wdając sobie sprawy prawy
 krystalizacji danej jednostki, jej bar-
 we psychiczne, tymczasem jej jedno-
 ści, prawo nadaje jej fenomenem
 i gdy to prawo stanie się drukiem magii
 słowa jakości naszego wzrozenia,
 jeżeli to zostało osiągnięte, jeżeli wzro-
 zenie jest dostatecznie silne, jeżeli
 ma ono koniecznie w głębszej naturze
 ortawicka, powstaje to, co się nazywa
 kweacy, indywidualności; tymczasem
 wiek stworzony przez sztukę.

Krytyk i biograf napis do wykonania
z temi samymi zagadnieniami, ale pra-
cuję w innych warunkach.

Pracuję na podstawie intelek-
tualnej pewności, że ist przesłuch
był życiem, ale muszę też być radeżni
od natury tej pewności. Pisan, który
by pisał biografis Blake'a w terminach
ego mitu, lub Bergsona w terminach je-
go filozofii, gdzie to było wykonalne ^(nawet)
utraciłby grunt tego teoretycznego
pukowania.

Był Chesterton jest jednak wiel-
ko, wada tego pisana. Trudno go czytać
nawet gdy go się musi prosić

- Cyprian Harrisa, Shakspeare,
Nie pucrytatem jinne nawet pewny
czyści, ale już widzę to najmniejszej

to Harais ma poud aeryna pewna i pwa
 i ludzka postać. to Shakspeare jest
 dla niego stworzonym; to stworzonym,
 którego on zna i rozumie, rozumie w ja-
 ki sposób funkcjonuje ten umysł. Go-
 idzie o Shakspeare'a już to nawiad,
 ma wielkie znaczenie. Zarówno
 Shakspeare reprezentuje pewien mę-
 wiemy stan duszy na który składają
 się wynikające z naszej ~~historii~~ ~~historii~~
 mitologicznej ^{zmyślnie} 'chwiejności' i obłudą. Nie
 jest hardko, nie jest roiny, jest
 nawet nieco doświadczenia, a przynajmniej
 zrozumienia, że się nie rozumie Shaks-
 peare'a. To potwierdzenie, że się tu
 ma prawo ^{nie} rozumieć, wskazuje skwapli-
 wie myśkane przez wszystkie le-
 niwe; obłudne siły naszego esety-
 cznego intelektu. Tu mogą iść

trymify bez koniwersji: psychologizowanie
 sprawdzenia wszystkie nasze estetyczne
 zabobony. Zarazem nawet bardzo dzi-
 ka teoria „two'rosci“, musi wygladać -
^{Ter} mować się przez zarzucanie choiarty
~~ter~~ fantastycznemu, jak myglada taka
 two'rosć, jako zmierzanie psychizmu.
 Ale od czego? Shakspeare, Dante,
 Homer - ^{lepiej} ~~najbardziej~~ jednak Dante
 albo Shakspeare / oczywiście Bergkie
 hymny maja jeszcze inne zalety, ale mi
 przesadza niestety, jak dotychczas zkruto-
 lirowanym i unierykaniwowanym zachodni-
 dosc' powagi.): nie wiem, jak się to dzieje,
 jak się to dokonuje, ale się ~~to~~ dobowy-
 wa: dzieje się w głowie Dantego
 lub Shakspeare'a. Pamietać nasze
 gówny nie ~~do~~ ^{do} ~~ro~~ ^{ro} ~~wny~~ ^{wny} tym wyjątko-
 wym, więc - ma się tu fakty, które

posiadają wprostkie przywileje rzeźniczy-
wości.

Nie unieważnia sobie wyobrażeń tak-
iego procesu myślowego, ale Shakspeare
myślał tak.

J. T. Coleridge
nie wyraża wprostki radzącej mojemu
ośmieszeniu stanowiska - chociaż jedno-
znacznie jakimś jest paradoksalnym
fatalizmem jego myślenia - On sam swia-
domiej mi - któremkolwiek innym stworzył
myślenie Shakspeare'a. Dla J. T. Cole-
ridgela Shakspeare był „stałym
#~~Assem~~ + okiem” Płoty, ucieleśnioną,
intuicyjną, niekoronowaną potwornością
ale wstąpił, aby dowiedzieć sobie, że Sh.
był tam wprostkiem buntującym się z
związku Shakspeare'a, który
sam nie wiedział, co stworzył. Dla J. T. C.
Shakspeare przynajmniej dla samego

siebie był niewystosowanym psychikiem.

W Tasiwie dramat Prometeusza
 jest niekiedy bez względu na samolwót.
o swobodę i konsekwencję, istnieniem,
 Shelley przekazywał oś - czyniąc Lowina
 okrutnym.

21. I

Swatopogled dahrego poety jak
 Shelley narodził na wicherpicieci -
 dwa przedantgrum kardego, kto chce
 go zdefiniować. Parustajse o tem je-
 duak, musimy starać się o możliwie
 najwyższy stopień określoności. Lowina
 myślałoby mi się, że w umyśle Shelleya
^{język} ~~język~~ Platonicki do staraty się cześci
 nowem i nieprzewidywanem, że przez
 broiady się one w zmyśle i namiętnie

186
siły. Żeżeli na miejsce бага Berkeleyya
postawimy namieszności i upadłość
artystycznej natury ludzkiej, zdolności
my kłuse do budowy umysłowej poety.

Wskazuję abyś mógł z tymi srod-
kami, ~~z~~ jakieg^{manu i} ~~braku~~ miał pod ręką
dopracować się do zgrania widzenia
i indywidualności Shelleya. Dawden^{x)}
jest tak „respectable” „z very nice”
a wszelkie wybory listów są wyborami.

Nie powinieneś dać w siebie
wznieść, że tego rodzaju krytyka, jak
moja, jak ta, do której jestem zdolny
nie ma racji bytu. Moja krytyka
wyrasta z filozofii, jest przedewszyst-
kiem i bardziej niż wszelkich innych
metoda filozoficzna. Nie filozofia
metoda krytyki literackiej, lecz kry-

187
tyka metody filozofii. Skło rozumie nie-
je stanowisko filozoficzne nie może
być solunioy. Skrytyka wciaga do współ-
pracy wśaśnie historyczna ukarłato-
wane życie ludzkosci. Tu jednak skia-
Tem zamaczył co innego. Mauroni sol-
nowa wydaje mi się wainym pm-
dniestem studjow. W samej rzeczy
wśaśki romantyzm różnił się gło-
ko od niemieckiego, naszego, au-
gelskiego; gdy odwoływał się do tra-
dycji narodowej - odwoływał się nie
do żywiołów naszego życia. Duchowego ma-
historycznych
~~historycznych~~, lecz indaśnie do wyższej
i głęboko oświeconej kultury. Mauro-
ni usiłuje stworzyć demokratyzm
literatury, styl ²² bliższy życiu i ⁴⁴ pracy.
Stworzył. Nie ma tu studjów ludzkości
Ale na razie wiem bardzo mało o Mauronim

F Spirit of the age czy uweśnienie
 sobie wyobrazić momenta, w którym
 Shelley i kardynał Newman byli blizy
 wzajemnie do dotknięcia w swym wirowaniu
 świata. Chociażby już w chwili kryzysu
 owej Kohorty, której wieje wieżem
 i której domb up. już nie był w stanie
 stawić, nie chciał, czy nie chciał od-
 erwać. Czem się nasze najbardziej zara-
 ostrowe pnie wiodła, zamknięte
 w granicach naszej cywilizacji - w po-
 równaniu do ^{z wieżem} ludzi innych pokoleń,
 epok, ludzi nawet, z którymi teo-
 retycznie czytamy się spowinowace-
 ni. Postaw up. kardynała de Petra,
 lub Campanelli obok Newmana
 i Shelleya - a coż dopiero gwałtowne
 egipszanie, persy, hindusy. W osimie

36. II ou do tu
można nabrać lekceważenia ośla 189
kulturalnych konstrukcji naszego woskna
- gdy się rozumie tragiczne wdrażenie tego
ostatniego.

Moja powieść ^(*) na całej objętych eramu
staje się dla mnie rzeczywiście trudną do znie-
sienia. Zależy się jednak, że w porówna-
niu z Pamienskim sławie ona trochę
naprób. Trudno wystrzegać się niemi-
mych, a ~~tu~~ moją prawdopodobnie
mówię o tej powieści „rodacy”, jak
oni będą wiedzieć, ale zamknąć się
w niej, zamknąć możliwości najsmut-
niej.

Niekunikniomem jest i będzie oślow.
żenie epizum. Nie wybacza mi ani
Ludwigi, ani Gertrudy. A przecież są
to postacie traktowane modo-geome-
trico.

Organizacja nie może być mową.

Pnewarinie ranulem jest brach p'icowiastra
della voluttà. Natalya, Trawka; Flavel
odgrywa wielką rolę. Secna między mis
& ~~Riping~~ ²² miloseca w oranzeryi.

Domuico Grava - obok,

Ten dygnitarz rakom Jerasawcyo. ~~23~~
Następa loona. To są ^{tego sympaty} ~~24~~

Z nich kncha mydobyć siłuy kon
Swiżkowski. Ten wrodziat ma wielkie
znaczenie; jeden z kluców. Płakholo
w Prognie.

Pius I - Nie hać się być swobodnym.

Tak samo z Garibaldiem.

Martynia mis niepokoi, g'w' nie
chciabym go ani shogrodzić ani p'wosta-
wić w stanie pap'cowym. Nie mogę je-
dnak zapomnieć, że go nie lubis. Myśl, że
nie lubis także Garibaldi'ego.

Co do Carouata nie mam ~~tyl~~ ^{tyl} mepli.

191

wosci: sympatya jest tu bliska: Takwa dla
mnie. Caltauro? Nie rozumie go. Myślę, że
był na prowdę urociste borkie po ra esp
cystym intelektem. Tu miał jedinak wis.
cej kowi i misji ni- Ferrare, choc'
Ferrari jest o tyle i'wiebniejzy.

Prenana umie scaguc. Gdzke
miał jego dzieła - napisalym o nim
skladne studjum. Papini wstady w ersci
miał tylko stusruac'. Muzj: iralaczi
i agotucenia nie umiatly sobie on
myzbracic

Jak sceriliny maotem byi jesore
w tych czasach, gdy wypatem Prenana
po raz pierwszy Prenana dzuloyi, dra-
maty, inne pisma filozoficzne w
w Alwocku. Matka moja jest wierow-
sliwa do uicrafmucraluse. Nicmussili.
na tak tragicznie, ze boli sama mysl

nie uciekaję bym przed - a ~~z~~ raczej mi-
 gęzby mi dane do powarnego
 traktowania pisania. Mógł być
 tu crenis kotwicznem. Crenis o cren
 nie uwinia było udwieć w jej spoj-
 renia nie criję se uřenowanym.
 - do mi parostato. Sta karp miój
 bragrod wbyz nnu potepi, iucch
~~raczej po~~
 lepnej drizkuje Bugu, że nie był
 nnu.

Ostatnie ^{to} ~~moje~~ ^{raczej} postępowanie,
~~złożone przez mnie~~
 bez jego forma, gozarkowa, urowna
 jest tu najlepsza. Po ra to forma, ja
 tylko są boowitem. Malka ^{origly} ~~czy~~ me po.
 etypowata tak Despotyzmie z Felkiem
 jak w nnu, bo uściata, że on jest
 urowno odproniejsy. Ja pracie nie
 mam do niej żalu, przeciwnie, jestem
 ja w nnu, ale twierdze, że nie uważam

Wypunktować dwa materiały

195

nie być winien. ~~to materialy już dobrane do~~
~~zasadniczego faktu - u energicznych, że ona~~
~~była moją matką. Pierwszemu jest~~
~~istnienie takich ludzi, dla nich są~~
~~dla innych występki.~~

A jednak wiem, że nigdy nie rozumiem
chwili wolnej od rytmów sumienia,
że jest to stranne. Tylko tak się już
splatało rękodo występku, że nie wiem
nie - czy mam ^{poprawę} (she) skruszyć? A wiem
że nie wiem, że nie chce się opisać, więc
staram się nie myśleć. To jest w tej
chwili najprawdziwsze o tem.

22.5

Staraję się zachować sposobnie
oceny faktów, zastanawiam się, czemu
była polska literatura w recepcji
spolity niepodległej, polska, jako uw.
manifestacja natury ludzkiej i wódo
góskokiej wiary o otowicku. Dekam się

z^o ani jedno, narwisze nie A wytrzymo-
 najwzajemniej miary, z^o co najwyzej Skosgo
 ma prawo do bezwzględnego uznania
 w swoim zakresie, bo Kochanowski nie
 sastałpi ani Shakspeare'j, ani Dantego
 ani zafawne nawet ~~Spinozy~~ ^{Spensera} tub A.
 Ariosta czy Tassa. Ale jeżeli już, do
 najwyzej może wciąć sobie ~~niekiedy~~
 prawo do miejsca obok tych ostatnich.

Jak siemie i ptylko intelektualnemu
 myslaj^o się nam cada „mitologizująca“
 bro'rosie' Shelleya z w restawciami
 z Blake'em. Mamy tu wdaić się z
 one do czytania tylko z wrouselem.
 mi, kręciami mystowej pyzady, któ-
 re staje się potęgami intelektualnego
 świata, dzięki zasadniczym wfozies'wociom
 tej prausporycji. Berkeleyanizm i Pla-
 tonizm, która stacowida filozoficzny
 światopogląd Shelleya. Prometheus musi
 zwracać uwagę, kto podda crucianizm.

Cieszą tego poezmatku nie jest zdrowy: nie
 jest to szeroka radość niępi. W gronie Shek-
 ley, który ~~nie~~ ^z ~~z~~ ~~z~~ ^{wronit} ~~dukelepis~~ i idylkoni z czasu
 upadku upadku - nie całkowicie jest bez-
 interesowny. Jest to poczęsienie i jego własna
 sprawa. Nie sadzi, aby można było um-
 wieć z zapętleniem ścisłości i poezji jęstrze-
 mą. Nie wiem, w jaki sposób została ona
 ta wyswobodzona. Głównie psychika jest tu
 bieżąca. Charakterystycki jest ten sacro-
 rancowa niedowólka Augi i jej siostry
 do jaskini Demetergorgon. Ale to jeden
 tylko rys. Froburozdać sobie sprawę
 z praw tego świata. Naturalnie nie idzie
 o zadanie porównawcze zgodne „wreczym-
 słosci” prawa, tylko o to, że nie jestem
 pewny, czy świat ten jest jedynolity, czy
 nie powstał on przez niecałkowicie or-
 ganicznie sumowanie właściwości, z któ-
 rych każda oddaje tylko pewne strony
 malony Shelley, jego wymagania i inte-

reson. W Prometheusu w kardym rarsie
gromu nie jid pewny pod nogami.

Naturalnie trzeba by' przygotowania,
a bycie to umiarnie za ^{wony} ~~odwied~~ swoich re-
akcyjnych instynktow. Zreszt moji Shelleya
wskazanie studia nie doprowadza mnie do bar-
dziej pocieszajacych wzniokow.

Chocia swierdziej' wyztko co sa po-
doba o Prometheusu Shelleya za wyzja-
kciem tego, a jid to dramat. Nicztko
w znaczeniu barobiej formalnem, ale wprost
istnieje tu, jakby anti-dramatyzmu, do-
minujacy ton. Prose, ~~waz~~ ^{np. t.} ~~warwarze~~,
~~to~~ co sie dzieje z Arjes; Prometheus - co'
w nich sie dzieje, ualodzi' na nie: jak sa-
mo, jak i na cady i'wrat. Slacze w tym wdo-
nie momencie? Slacze wogole? Trudno
o stabsze uforowowanie nawet zwizelu,
budowy. Nie wyztko wie utworz powisnieu
by' ~~warwarze~~ ^{porod'wuaweso} : : 2 Pastor
Li'o, o Marinism i t.p. Wazko pamustai

z myślowości, lubości w adresem 37 9 199

~~Ameryka~~ (?) licentystów nie jest równa tak
obca Fourierowskiemu przedowi i p. kypowi
rewolucyjnej myśli. Powinnowaś być z Fou-
ryerem są a Shelleya nieustannie. To
naturalnie nie będzie się wydawało blu-
siniestwem: przeciwnie. Dla mnie zawsze
to ponowne odkrywanie Prometeusza było
wielkim porażeniem, nie które nie
byłem przygotowany. Myślono jest do
ukwóć satronie's herpcedu, nie wycho-
my po co ogólniki, ani jidney gęstnej intu-
icji. Porostaje Shelleyowska przynoda adu-
najca: fałszywa. Jak strasnie niewi-
Prometeusz w zestawieniu z Niebosha, Krot-
dzanem - nie mówis o III er s i D ri ad o s.
Ale przecież nawet z Kainem nie mówis
go porównywalni. Co rai już mówis o Agnety-
losie. Chora to poroga, skoro myśł, sdała
duro. Oryginalności jest, w triat S. V. 4,
Colubge'a
postępi świat unrealizowany w wielokrotnych

~~utwora~~ utworach jest zjawiskiem zgodą imiej
potęgi. Cecchi ^{*)} jest blayierem. Powtórza on
a nawet wymyśla ^{2 2} **ogranie** szelste resła.
wiecnie, które derozymbyz.

Nie natery miiei' litbiei - tneba
by' boutalnym w prawdomówności

Cyrtadem kabre wroroj po raz drugi
Sudkowskiego Zeromskiego. Ciżmieu wriet
tę książkę do reki pryncypatem Dwa Lwów.
wierowskie myborz pism Noowida. Madu.
ralnie dziecki temu Sudkowski wypadł
jessere fatalnie, chociaż nie sa dres, sly
wóme bydo szrywodnie tē neś nej-
ostniejszy sadem. Czy jest uwilino, sly
Zeromski tucio sie. Co swary ta opstawo-
"Mawryka" w przewypt momentach. Czy
istotnie przypuszcza on tē "to" ma byi
nowa forma, wogide forma.

Ponimo wszystko, co mam do zarzucenia
Chiciu'skiemu jest wprost co' radosnego, że
w tym samym czasie obok takiego Teofila
można ukazywać się Salkowski.

- Ażi jednej żywej postaci, marionetki
poruszonej nieregularnie i nie mającej wła-
stwej historii.

Ażi widzenia dusek, ażi tragicznej my-
śli o epoce. Tępo samego rytmu niż, jak
owe bajki Siwoszewskiego, w których
katechizm swiętego księcia i domowe
zjawisko opłaca się składki na P.P.S.

W porównaniu z Prózą, nawet z Dumą
upadek. Ażi jednej stronie, do której
chciałoby się wrócić. Nie, wpośrodku nie.

Skypili się u Levowskiego tylko po to,
by budzić echo, nie stworzyć do parua-
mii, ale myślowej wrażeń nastę-
pstwa.

W rezultacie nie mamy ani świata, ani osób
 tylko siebie sugestywnie urosia całkowicie
 a ci pyj w tōsi. Ja najmocniejszą w tōsi
 cie Agnozina!

Naturalnie jednak Sułkowski będzie
 miał kilka wydań: to dobre, nawet -
 wielki Zerowski miał choć żył z czego
 nie jak polski pisarz, ale będzie uwariany
 to literatury - powyż o wielkim stylu.

Ode wyży Feldman, publicysty,
 która stara się fakty dotknięte w tōsi
 tnych baronicki racjonalizmu.

Nudus i smutno - najpełniej bercelowo.

Zatem, jak stōce, że szuka myśli,
 filozofii, euryzmu: fanatyzmu my-
 ślowego; jednocześnie takie już znowu zm-
 ęnie, takie straszliwe znużenie.

Ci panowie z Kaszy Mianowskiego do 25. nie przyjdą
 szej kwartalnej „pomocy.”

26.5

Wiek XVIII, był wcale nie stalem kryty-
 lowanym. Była ona żywiołem kaschi-
 ozym, w którym rozstrzygały się najważniej-
 sze sprawy. Niewątpliwie w tym świecie
 toczyły się walki o był również i uszczelnie-
 ale broni była słabą. Głównie się wsku-
 tek niepowodzenia lawanyskiego typu, da-
 To to potężnienie miękkości i perfidii.
 Można zwrócić, że drugim dzwoniącym fater
 tego życia, w którym istnienie uszczelnie,
 niept z za wachlana zabijał - mógł do-
 prowadzić J. J. Rousseau do skaleństwa
 Tu jest podane z punktem, co do którego
 zgodzić się nie może z Ostwinem. Rou-
 sseau jest i uam potężnie bliski. To
 mi Totstaj. Pod drugim względem. Ale
 wracając do XVIII wieku - to skalecie wy-

264

tworzyło przepysznych magnatów zysia, ludu,
których nigdy nie można było raskoczyć w sta-
nie towarzyskiej bezpłodności, którzy prowie-
niawali nieustannie energią; byli więc do-
wzrostem. To Sheridan, to Chirabeau
to zapewne Burke, to do pewnego do-
juno, to Beaumarchais. To jest dla mnie
najpiękniejszy typ ludzki tego stulecia.

Tolstoj powiada, że koślebas nie
może się nikomu podobać, kto nie jest
w stanie pewnej sugestji. Ale przecież
cała sztuka, cały artzerm jest rowno pe-
wnym rodzajem algiebrzy wzruszenio-
mej, ^{zwalającej} wywołującej sugestję. Powiedzieć
że to jest sugestya nie maary jwure
nie powiedzieć. Można mieć rarfanie
do pewnych sugestji, chęć ich, To się
nazywa ewgfościis kulturą.

Nie lubis Tolstoj, nie uwaramo

205
za odważnego człowieka; jestem prawdziwie
ochłwa. ~~???~~
obok i ~~istoty~~ nieśmiały skali wrażeń
i sympatii natury, ale nie rozumieniem
a w szczególności nie śmiałości odwagi nie ~~istoty~~
intelektualnej, odwagi, która powstaje
na granicy ~~of~~ odpowiadającego na-
szym wrażeń, czy rozumianiu
intelektualnego obrętu świata.

W granicy rzeczy do Tolstoję, do jego
najprzekraczających z rewolucyjnym występem - w ro-
dzaju nie mowy można (nie mogę milczeć)
stosuje się to, co S. T. Coleridge powiedział
o Ameryce: myśli: łatwo jest wisieć
na haku.

Swój, dookoła tylko zastępowy, sam-
knięty w swoim własnym świecie duszy
po prostu mógł nie rozumieć powinno wadzić.
Czyż nie był w najprzekraczających chwilach

206

Totstoj wosmie králem dearem: orz nie
jeit to najhandriej sprawiedliwy punkt
widrenia, gdy traktujemy jego pisma,
jako monologi samego potrzebego widna.

W tej chwili nie mamy jeszcze ocenić
jak wiele barda wiele rawdriecram Harri-
soni. Ksawicka ^{ka} materialy do dojnowojazypk
zrohu po pucrytaniu.

Carlyle nie interesował się: nie wi-
dział powodu, dla czego miały interes-
ować się Shelleyem; o Keatsie znał tylko
jego berwygrednie powieście o odgowa-
niu wszelkiego psa. Ale co do Byrona
mówi, że „pro nimus” wszystko, bo „to w nim
coś, pewna siła”. W samej nocy widrenia
świata Teufelsdröcka, widrenia świata
Joan Juana mają pewne powinowactwa.
Keats ma punktuistwo z wyższymi ide-

alimna na ²² ~~pracy~~ jej w dalszym ciągu ²⁰⁴ ~~czyniam~~ ~~czyniam~~.

Shelley mówi, że brońca Maddalo uwie-
rzył w ~~swą~~ swą wyprawę nad ludźmi,
że ta wiara ma pręstożona świad.

Odnajdujemy tu więc rdzeń: Byron jest
~~on~~ mniej ^{racjonalny} ~~racjonalny~~ idealizmem, jego
sentymentalizm posiada formę bardziej
~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ o pewnego stopnia skrajny
go w oczach Carlyle'a.

Shelley wierzył w absolutne samo-
stworzenie się swobody: Browning nie-
ustannie walczył z zagadnieniem tak
pojętej indywidualności i jej możliwo-
ści istnienia pomimo to w świecie
w jakimś znaczeniu jedynym

Myslało tu jest ewignek.

Alle Cechi* ufałwia ~~ofornas~~ sobie ~~pro-~~

mg. Fracologia w krytyce wszelakich usunię-
 kionów - a przecież szuka dopię' do całkowitej
 witalnej troski od niej.

Ale mój Boże jak dotować, nie mo-
 że Pno przeciw podomicki opierać konty-
 nacyję dojrzewania umysłowego.

Logo zaś obchodzić w ustach proca. Nie
 widzi jej nikt nawet. Polskim liberatorem
 ja byłem potrafię, jako ewentualny
 argument metafizyczny na rzecz
 wielkości własnej. Trykawski miał sta-
 raność: ja nie wiem, co myślał, ale uspe-
 wno coś myślał, bo Brorowski był chiał
 się mnie zapieć, to nawet potrafił to
 myśleć i wytknąć.

Był chiał!

Własnie, że w stopniu nawet us-
 niesprawiedliwym nauka, prawie do-
 nikta to chiał. Napracowaniem się i u-
 najer'dziłi się na mnie aż do przesady

roźni jwidie. Mam już dozw.

Widzenie świata Berensa, światopogląd
 Stankowski, głębokość Zeromskiego. ~~nie~~
~~nie~~ polskiej literatury, jej potępie-
 niem jest brak myśli. Ażi głębszej my-
 śli w całym tym wieku. Ażi aby zastad-
 ku po myśku w sposób określony i do-
 bitny pomysłowe i pryncyple

Wi ludzie wiedzą, że istnieje zawsze
 pewna potęca narucia, gęstoty
 lujacego wroascenia; myśl była po-
 trzebna im tylko o tytu, o ile wyro-
 tynata uerucrowe echa.

28. I

Świat, do którego wprowadzają nas
 nowele Baudella, nie łatwo jest do-
 stępny. Mitolici jest tu nieustannie
 najbardziej interesem życia: jednocze-

sine jest ona faktem fizycznym - fizy-
 logicznym widziącym tak jasno, że nie
 możemy nawet być wyraża cyrkiem i
 nieobecności bólu. Drużba ona i to dra-
 ganie jest uszczęsnie uznawane, ale
 jakby bezpsychiczne. Ten wstok wie,
 że w rozwoju tego faktu są fazy uaw-
 skroś urociowe i myślowe, monoi-
 dzim ewolucyjny, uroci on bez wa-
 hania konsekwencje tego stanu rzeczy,
 tj. bezosobnie, uiconat wtade midozi;
 ale te psychiczne agniwa postępuje nie
 interesuje go. Skoniej obla usęgo
 jakby sam gęst jednocześnie trywid-
 ny i rozpałiaty. Skumor sędaje się być
 nieobecnym, jęgnajmniej w gęstych for-
 mach. Nie możemy odnaleźć innego
 centrum tego świata: obudowac ^{na sobie} ~~tręgo~~
~~ten~~ jego urocia. Jednocześnie oschle-
 skoutnego i wdodęjęgo. Narisę tuosi
 niesentymentalny. ~~To wta sine max. Na-~~

mistności jest tu przyjęta jako fakt uale-
 ry. Baudello przyjęły je, ale są z nich
 liżerwie nie ukończona. Ist. Intellectu-
 alnie, ale tylko intelektualnie jest wo-
 bec niej swobodny. Nie wywołuje, &
 musiad on być drogi intelektualni
 i Merime'nu. Jednak jest on inny
 od nich. Ego, nasz twór XVIII; XIX wieku,
 choc' jest nakładane być w jego skale-
 cin podstawny, nie istnieje ~~nie~~ w jego
 pismach świadomie. Nie sądzi on
 uauistwości i nie buduje się przeciwko
 jej niewoli. Nie ukończona są z nich,
 by: nie dostrawera intelektualnych
 argumentów sile, która goz drzazda
 umie sobie stworzyć własny intelekt.
 i własny logikę. Nie kosztuje go to po-
 wstanymanie się doł senty mentalizmu,
 on nie wie, a przecież mógłby, bo
 Petrarchizm i anti-petrarchizm ~~go~~
~~je~~ powstanymanie. Stałoby tu nie ma

metodologicznie twornego etudu. Tytuł jest
 myślowy. Ogarnia to jego masę samego
 Baudelle, ale nie przez nię bez wda-
 sine przez nawiązanie. Dla tego chociaż
 osobicie czytane nowok to z powrotem
 przymusem, nie należy się tego wy-
 kać. Jest to tondus dostępną dla
 wielu, ale ceną kulturalnie stau-
 dusy. Gdy się wniha gdzieś w kul-
 turę włoską, w durs europejskiej
 przed-sentymentalnej epoki

~~Studia i~~ V patn str 212 a i b

Adonais Shelleya: tu wszystkie
 chwyceniej poglądu stały się wartości-
 mi antytypicznymi. Należy to najbar-
 dziej postrzegać u twórcy P. B. Shelleya

W moim artykule o rosyjskiej rewolucji i narodowych
 demokratkach polskich drukowanym w Русская Воля,
~~cmie~~ i uwazanym przez J. Daszyńskiego i C^{ie} za zdradę,
 z mojej strony, jest pomysłowy i nawet odkry i rzeczywiście mo-
 żna by myśleć więcej niż ryzykowny, wiedając iż sprawa:
 "Kieric" ustęp o "oświacie ludowej." Bywały już chwile, gdy
 czytelnicy sobie wyrzuty z tego powodu. Właśnie jednak rzeczy
 mają się gorzej i tragiczniej, i wszystkie moje ~~ty~~ przesady nie
 wynerpały goryczy jaka jest w faktach. Trucizna musi być w tło-
 nach, jeżeli jest w procesie. Dziś ludowa jest życiem niespodre-
 na cudze czołwo, jest kombinacją, obłudą, schizofrenią, wysłowem,
 samikiem ~~stwardzej~~ woli obywatelskiej i politycznej. Wiemy się w lud.
 W istocie nie wiemy się tylko w siebie. Ale wiemy w lud i stajemy
 się wistocny funt dla nadziei i programów politycznych, za
 które myślimy nie pozwalając ^{by} nam przyjąć odpowiedzialności jako
 za własną odpowiedzialność. Tam, gdzie widzimy niemowlisko i brak
 tam wysiada się niegliska myśl, że ma temu właśnie przeciw
 polepa postawic ludu, że on dokonac' wola rzeczy, których

my nie unicemy nawet pomysłać. Wolno nam jest mieć
 wiarę, wierzyć, nie mając woli. Temu ludowi my dostarczamy wie-
 dzę i myśli. Ta wiedza ma być tylko pierwszym przedstępem
 krokiem. Może to nie być nic uznawana przez nas wie-
 da. Twórcami ludu z tej fary rydobydnie prawdę. Na razie to
 nie jest prawda dla nas nawet. I tak wolno nam mieć wiarę
 nie mając prawdy, nie tłóczyć się o nią. Wolno być po-
 za dążeniem do prawdy, do krytycznej wytknięcia i sprawy
 danego celu i zachowywać przesądzenie oddatności
 własnej, więcej: przewodnictwa i poświęcenia. To są czynniki
 psychiczne z których wyrastają ~~duży~~ studia oświatowe. To
 jest przyczyna, że dzisiaj (wydaje się) to droga prowadząca
 z nobilitacją. Jest tu możliwość wyzwolenia się od odpowiedzialności
 a zachowania samoboczeń do których prawo nam daje tylko
 odpowiedzialność skuteczną i czynnie podejmowaną. Historycy
 fałszywi, którzy żarli i trawili, zalewają i miszczą życie
 myślowe naszego narodu, same, jeśliby istnieć wewnątrz,
 które zaparają samemu naszym istnieniu nie powinni
 nie mieć zapamiętać o oświacie ludowej.

W Leuci natęży wszystkie problematy, które
 uczyły Beatrice i starego polwora,
 interesują epiki dla poety. Uwaga
 Lamba o Marlowie i jego upods-
 banie do niebezpiecznych, rakarawych
 stron życia. Tu nie o rakarawości idria-
 ber o ponad moralność, o nietschean-
 skie osamotnienie. Jest to dla nas
 ważne, jako możliwe światło, co do
 dalszego rozwoju poety. Może on je-
 dnak jeszcze sobie tego nie uświada-
 miał i miał auklärungsbedürfnis
 Łoluje się merawodny w pędym osoby Byrons
~~Epiki~~ Epipsychidion pięknie i godnie,
 by Pnybysrewski to przetworzył. Tak

214

Nowalisia. Nie pieszczad, lecz coś lepszego. ~~ka~~
Lawsce jednak nieuniknioma pierrara-
i idylka. Wzsplywore mié Adonais,
chociär oddzielne niéjssaj najsiłniej-
szu u wszystkich, com u Shelleya
znalazł. Porównanie z Nowalisem
byłoby wotrzebne.

- 2. II

Oto moje (Tagodnie) choroba duchowa
wa Frykowskiego. Przystępuje on do
kardolij sprawy z punktu widzenia
reformujacego, a dla stworzenia to
sprawy, najwazniejsza jest nowa, aby
była ona stworzona. Gdy Frykowski
je rozważa jest ona już ona jest.

Wtedy koncentracja ~~si~~ ^{do} wy daje ~~z~~ ²¹⁵ um
si do wolności, niestwierdzeniem upros-
upraszczeniem, uproszczeniem wyrażeniem
pewnej przypadkowości. Najbardziej
wydaje si ota niego sauvre lo, ale
sprawa była dla niego interesująca,
nowa, ale by mogła być ^{być} ~~była~~ ^{prze} ~~prze~~ niego
przedstawiona w sposób nowy, nie-
praktykowany dotychczas, interesujący. ~~Wyd~~
jego nadziei i wstrętu muchobapito

duży Basta Dzieci o Lrykowski.
3/II Jak mi Jrykowski piak po lakom, re historja sauve si sobi, re
wskutek tego plany historyczne, o których pisałem ja, a przede-"

Z. H.

wystrzkiem już w swoim miejscu, gdzie-
kim i mekim artykule p. Kowarskiego
jest rzecz niepodobna, jest mowa-
niem kwestyi estetycznej - ~~co do~~ **to już było**

~~co do~~ **ograniczenia.** ed. ci panowie "Wł."
dobrego w i to samo, dobry ~~nie~~ mi-

no, dobre wychowaniek chto przy-
przedkuli

kuś, przebiegli artykul Kowarskiego
i drukuj toż Kowarskiego **stachowderkie**
~~co do~~ **To wypije się im Veritatem**
~~co do~~ **Co wyjdzie z niego**

~~co do~~ **nois, odnowy, mylos, porays**
~~co do~~ **szkole, szkole, szkole, szkole, szkole**

~~co do~~ **szkole, szkole, szkole, szkole, szkole**
szkole, szkole, szkole, szkole, szkole

szkole, szkole, szkole, szkole, szkole
szkole, szkole, szkole, szkole, szkole
sama, lecz już obywatel maszyny
woli myślowej praciwko nam. Nie

możesz pisac nawet dla siebie o tym.
Pragnę zapowiedzieć o istnieniu Fry Kowarskiego
jest to prawdziwa rzecz. Tereli estetycznej, on i
niebawem będzie normą w dziedzinie
przedstawicielstwa.

Gdy spotkam ~~Edmunda~~ będzie mi on
 znowu deklamował o niepospolitosci
 umysłu ~~Strykowski~~ ^{xxx}. Mój Boże, jak
 mam już dość do syć, was wysztek
 niepospolitych, ciekawych, wybitnych,
 prawdziwie oryginalnych. Jak kur.
 do przestania stwórcy ^{duzi} nie daje oddechu
 chaci.

Niema niepospolitego umysłu
 bez woli prawdy - a Strykowski, a ~~Edm~~
~~Edmund~~, a wreszcie ~~duzi~~ i niPodob.

polskiej kultury - nie wiedzą nawet, jak to
 wygląda. Nie rozumieją oni że prawdziwa
 pomyślność daje spokój i ~~zadowolenie~~ ^{stacjonarność} i że
 tylko fatalny umysł ma tu coś do powiedzenia.
 Naturalnie światek ten się woda-
 siwie przedstawia, że myśl która daje
 woli naszej, charakterowi nasremu
 spokojną prawosć, rancanie - jest
 prawota, i to jest jedyną ^{stacjonarność} miarą
 określenia. Ale właśnie musi być ^{stacjonarność}
 charakteru ta wola - raczej myśl ^{inaczej}
 Torajtorska która nigdy nie ma daje spoko-
 ju i satysfakcji, że to jest ^{stacjonarność} ^{niechliwość} to
 właśnie niezaspokojoność, bezwzględność
 nieust ^{stacjonarność} ~~stacjonarność~~ ^{stacjonarność} obalenie do prawdy.

Inna ignorować - ignorować gwałty
 nigdy nie istniał cis brachomówcy

Szwecyjski element ¹ i ² ³ ¹

Przebiega. Żnieba coraz prozodiciel fundamenty i coraz więcej wznosić masy, murzy, ² ² palisady i strażnice.

Być samym. Póć cześci nawet: ścią, by było inarj. Nie polemiczować. Pas Pisać w stylu konstatacyjnym i koradno nania niewymieszności zupełnie nie dostępnego Biegelsienastu, Lynkowaraz, sty, Lofie Nadkowluch i t. d. subli. y. w. w. w.

Naturalnie ~~Est~~ nie mylony mać: sprorwaadric sobie Weimajera. Po co, naprawde, tym mrystkim dy. kłautom zycia - filozofia? Tę sprze- sy, te niepowstrzymywane potoki sprze- so'w. Bóć daj mi wzmocnić ducha kardiops moją biedną wole.

Nie daj^{sz} sobie rady przy pracy, ~~nie~~ w pra-
 ce twój^{sz} horarytarn, że nikogo nie ob-
 chodzą, nie tracisz czasu, że tylko wiel-
 ka systematyczność, tylko magnum.
 dzenie wielkiego materiału konkretnego
 i opracowywanie go zawsze z punktu wi-
 dzenia, z jakiego jest on dla Ciebie
 ważnym i interesującym, może ra-
 pownie znaczenie i zdolność twa-
 rnia, oraz rozwoju moim studyom.

Co'sz stał, że taki Macaulay porównie
 umiemościwia samymi słowem, stylem
 swej osoby stosowanie do niego miary,
 słajny na bo, religijny. Wiem, że
 religia oświecenia ostatecznie sąjennie
 oświecka - nie lekaj się parado-
 ksaliści, lecz bądź stonawary, cha-

raktanyraj me dno, ea, rcha. Nie zapomina-
 naj, nie zapomina naj nigdy, ze jomim-
 mo wszystko istotnie w kazdy chw-
 li wolny usitoraco ~~nie~~ ^{nie} glowe ~~nie~~
 ponad piaskowiska porymoyse ei
 duno, i myli - i badac, parywai. Poput
 Duma, to jest godnoic' swojo. krodites
 sie mylicielem i nie zastates' niezna
 dla tej typu ludki w spocrecielwie. Od
 pierworych dri dricini'sdwa fujono ei
 automatyzmie, upocrywie pnes'wiad-
 czeniem " ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ " swoich instyn-
 ktow. Odebrau ei dobre sumienie
 w tem, w cem miic' je mogetis. kuroa-
 uniatas i uniesz jurese miic' upor-
 ta nierozumu, ~~wol~~ prawie wol, i nie
 masz pnes'wiadzenia, dobrego samo-

222

pożyczył tej woli. Tak żył przez długie
lata, Przez długie lata dojrzewał w sobie
charakter, któremu był wiarą, i ale
jako myślał, pisał, pisał, jako
brakowi charakterem. W ten sposób wypracowa-
no dusza nie wyprostuje się już nigdy.
Jestem gorbaty moralnie i fizycznie. Teraz
pragnę najwięcej nie daj się zatowarzyć. Dzielę
się z własnego wnętrza, rozstrząsam te sprawy
i pragnę widzieć z całym pracowni-
czym i mędrzym opanowaniem. Nie obaj,
gdy się bez do pomocy, i w życiu to
przez prośbę, choć poproszę się w
wami narwiśkami. Miałeś to wadę,
masz ją w stopniu mniejszym. Nie
jest to wada narby i kuzajca, lepiej
byłoby, żeby nie była ona ostatnia,

223

jętich wraze z uis ostabuei miał dawny
początek do zdobywania nowej władzy. Wola
musi dźwignąć wszystkie, czego jw
instytut, powiesz lub namieszacie
nie dźwigniesz. Ciekawość, gdy le-
dner mówi o wielkości umyśle euro-
pejskiego, musisz nakreślić jego dra-
mat, nakreślić w słu, w ilu słu
zdołasz patetyzować, ale nys'lowo
tylko rozkochać. Musisz ukarać cały
z dramatyzmem niepewnością,
cały polimorfizm prawdy, rozkochać
w niej umyśle, jak w poszukiwaniu
przygody.

Mój Boże, gdybym miałość spędzić
porównać ten dramat - dramat istnie-
nie Michala Quiota, Lionarda, Gali-

leaso, Kartuzjane, Barcelona. Opieci puc-
 ciez widzial, jak kurowo raciskaty sz pol-
 ce na kardej ksiarce, na literckune
 d Scherra, na XVIII wieku Schlossera, na
 Juliane Schuipie, na Brandesie, na
 karidym konie, klo'ry przynosil mi
 wisci. Starczy mnie sek roslawiano, dla-
 orego skarano na wyowarane na ber-
 pradna fomentacyz - cate warstwy, cate
 zakresy mej duszy.

~~to by~~ ^{Turgenej} - na na rawore powinn
~~to by~~ ^{dla mnie} by' swite ~~to by~~. Opieci das
 mi Spasowica (miatem 14 lat) - to mi
 by' najgooszy podarunek - nie skonysta-
 tem tak jakbym mial, ale skonystatem
 re study'w o Handesie, Byronie. Te ras
 o Tyrokomli, Polu newostpliwie gleso.

ko wnyty si w domu; zrobily duro - duro
 dobrego mysle. - Ale pamietam to uos
 w zajezdzie. Przyjechalismy wtady do Niem-
 rowa po raz pierwszy, padai prosbe o przy-
 jezcie do gimnazjum i papiery, materialy
 mieszkaniowe. W uosy jmed adyardenem pi-
 sodem gupii, bcareuski list do W. Rosow-
 rowskiego z 1 refleksyjam o Kalince,
 ktorego ledwie pare slowie pmerytatem.
 Tylko jeden lam lirad wstrod kuuu
 u R... w salanie: II a czsie badaj dm.
 giego tonu. Wtedy ter opisei zacret
 mowie o Kocumere, mysle, ze go nie czy-
 lat nigdy, a jednak mowit kzu swoim
 zwyklym, nawnpót drowiszym, nawnpót
 skos powanym pmer coš tonem, gty mowie
 o filozofii. Byto niemożliwie juš duro
castu w jego biednej glowie, Takieci

nebraui

takim kusem volio mi au dera, kuzwds. Jest
to nasza specjalnosc' ten nasz polski ton
- ~~social~~ ~~stranika~~, który nie ~~panuje~~
stranuje - ~~nie ma preer.~~ ~~Piegun~~ ~~przewodny~~

Wers sugiestyj

Ja to Sobstoj. Turgeniew i Baranow - tu wnieśli
zpie i soba. Jest to wielka rzecz ten Baranov.

Yohesimy rozprawiali o nim, jalesimy
rusali sobie wrazenie w Swaz, "Rudria"

- ja - Stanislaw Dyberyński - co się z nim
stało? - "Rudria!" Haj Boze, pamiętam

gdy Dyberyński pytał się mnie z głębokego
rezeptions, mnie, czy wtaścinie, moim

o zolauicem, Anna Korwinowa ualerafa
o Demis-monde. Ladezgotwatem, ie wie

choć Korwinowej jenne wie czytatem,
o o Demis-monobrie nie miatem po-

zicia!

Przekleła rzecz to niekłamne wspomnienie.
 Północie i jeszcze raz podłose' powyżych scen.
 A przecież było to rozproszenie koniusem,
 pamiętam fakty, ale nie widam oszcui
 konyndy jako wyroczditem sobie w tym
 ostatnim roku. A przecież, gdybym się mi
 wto'czył z Nykolajewym, Sikofajewskim, Kotajewem po
 sygnalach i tych strasznych nowach, które
Wiatowie jak maniał rozmawiali
 dziś piewaraję w tych wspomnieniach
jak nigdy wiedny nie
 wiełka ma wartość krytyki firygusa,
 bytem po Zachowatem je faktycznie.
 z piósetki rary
 Bytem po tylko by dla towarzystwa, po
 pijanemu ze swiersej eickawosiei w
 do domach rozpuły i adgymntem kam
 rok Pierrota - obserwatora, swierusa,
 i ohydny. Ale najstraszniejsza była ta
 noc, gdy 13 letus Adas (*) mgnył
 za nami w stajcy i wsiłizguł się do

tej jaskini. Nas było jnym ercesem 228
odmieszolobnych mtochicicis; petnyli-
siny z filozoficznym spokojem na obie-
cujacego pupila. To nie powinno byc
zniebaczone. Jureli zyje ten erowick na
prawo zednei ad nas satysfakcji, naj-
wyzej, niepodobnej satysfakcji. T. zpi-
myt na Delirium tremens, G. pewnie po-
sredt ra nim. N. jist pewnie gbris uo-
duirkiew. A ja? Zoolitismy solnie
obaj
Wo wenas wnyuz iwickie kryzody. Anuliro,
sked to yawisko? Ten fakt Adasia,
jego soup d'etat. Maj Boie lezo sis bic-
duy pan Jan prawo nie domyslat. Bic-
due, bicdue stare obricci, ci kicrowawcy
wojstawcy - ci wratani kusiciele wopi-
nii mej matki. Ach namo! Jch to
wysylku drisicaj przedstawia sis matem

berboannem, smieruem. To byli ajcowie 229
robrin, ojcowie, którzy mieli ~~pod ciera-~~
~~sem uickowatego~~ wychowai' pod ciera-
sem uickowatego ucisku pokolenie męrowi'
Biedie, rahukau & Prometeure! A pucier.
Paniestam jak to cryptedo Sicukiewira,
paniestam rozmowy o Wilhelmie II tym
własnie diwniejere o jego "napoleon'skiej"
rolie co do polaków, paniestam deklama-
cje, p'as o ja. Te same try, które ja
mam już na porzekaniu - bez kie-
nawet bez kieliszka, jak mój staranek.
A stract Bieborowskiego. A puideworyd-
kiem własnie matka sama. P'as
i smiech - aui odwołiny z'elara w tem
wszystkiem. Gregor Wasio gradski pewno
widzi do inaryj - ale on był zawsze
idylizkiem.

230

Publicysta - On jest to Skarga lub Savona-
rola, Burke albo Blaugui, ~~albo~~ ^{lub} Nochna-
cki zawsze stara się [w znacznej mierze
automatycznie, ~~to~~ osiągnąć] przedstawić
samą rzeczywistość tak, aby pewna
forma działania wydawała się nie tylko
jedynie słuszną, właściwą, ale
rozesz jedynie rzeczywistą. Wola do maluje
~~scenę~~ a przecież przedewszystkiem
w samym publicyście, - a następnie
już - działając przez słowo ~~i~~ ^{do} ~~obce~~
ciężkie kanały i dożył w duszach i my-
ślach współczesnych. Przedewszystkiem,
gdy idzie nam o krytykę obcą musimy
w jakiś sposób powstać i utrzymać
się to wola. Leczanie Marlineau (zapewne
Jamesa nie Heurgedy) eksawane przez

231

R. Luge'a w jego książce o angielskiej mi-
styce, dostarcza nam tu metodologicz-
nego klucza. W gruncie klucza to jest pma-
Kewmana z przedriwnem ~~tabelewoscia~~
orazajac tabelewoscia, raz na zawre
przysposobiouy. Mickiewicz u nas / a
całe chnieścijanistwo zawsze i wśrodku) był,
metoda w krytyce, filarofii w całym
~~kt~~ królestwie ducha - a więc myśli i ery-
nu - swiastwem i głosiciele. Qui fa-
cit veritatem. I tu - tylko. Ale Marki-
neau dotęra pyśanie: jak ja pętiu,
jak erudo, w jaki sposób, co znaczą pętiu.
staniem pętiępuje według najrdziej-
szych i istotnie doogocemych praw umyśtu
angielskiego. Freeman pisat Growth of En-
glish Constitution, ale dla filarofa po-
kusa jest inne rozumie Growth of English

232

mind ; more, jako podlytut : leheza lago-
ki jęgladowej, lub sz; jak budowana jest
dusza ludzkości. O praczde-; to nłasine
filozoficznej, metafizycznej obraru, jak
rozwojtohy. rozpatrywanie tego rodzaju
polacy ; nietylko polacy nie mają wy-
obręenia, a nie umie widac' dławem
bydrie wnijsi' do tego królestwa. Ludw
choroba nieoczekiwana ; paraliżująca.
Co się stanie z nami, z biedną mysli, i bi-
dniejszą jęszere rodziną moją. To sąbrę
matery do mojego fasid. Ale trochę
umie' adwaga, a wtedy ~~istnieje~~ ^{możnie} ; ta
choroba, jako w tądra w jąhoie' umyśle
i dĩa. Tylko te adwagi nie staje i
żal Tomi i żal mysli niedosmętych. Jęsi'
o dem. Miler i stur. Ale mysli moji
daleko ... doh daleko odbiegły. Pierwotnie

233

myslałem o Couriers i teraz te 2 zdania
nie wiem widzę, że porocnie tylko było ekskluzywnie
Tary publicyści jak Couriers i stroni,
leż wola drata w nich jako artykuł, jako
rozprawiony w artykule, nie ~~może~~
nie budującym podjęciu widzenia tem
jako meut. Ale tu dopiero Qui facit
i Martineau'wskie kategorie i fun-
kty widzenia. Pedantem? - Tak w reku
pedanta. W reku filozofa - postę - wej-
nienie w głąb dziejów, duszy francuskiej.

10. II

Podte wrucie obawy śmierci. Tra-
du wojentować się, gdzie zaczyna się wsty,
strach osobisty. Pomimo wszystko wypeł-
ze w stanie duszy, który mnie dręży
odnajduję jedno tylko: obawę o Locke
i Émile; i nie po przewańcuem życiu wysłi.

Nie sadzę by było coś więcej. Staram się zejść
 głęboko w duszę, wstąpić ^{nie} najdłużej w tej chwili
 tej stabości. Ale pragnę żyć, ale lekam się
 choroby, ale doprowadza mnie do rozpacz
 mechanicznie, hermetyczna siła, która
 mnie dławí.

12. II

Browning - jak Tadeo sformułować;
 jak szybko, niedostęgalnie Lyska się
 dawa. Berwickowość wrystkiego, nie
 zostaje nic z natchnieniem, nie roztaje
 nic obła nas - obła wstępującej duszy.
 Coś z tego, że jest to ~~na~~ narewusze
 ukazuje w możliwościach, które mogą
 się rozbudzić. Można się nawidzieć
 wmyślnie, co jest rzucem i jego wspania-
 łości i wysubtelnieniem. Tak to oddziela
 się i spada, jak tuśka. Dochowanie wiary

samemu sobie - w cieniu? W postawie L35
mim, w kierunku zysia. Frases. Frases de
magoga. Jest potrzebna taka wieś,
ale jak zapewnić branie chwili, dra-
gocnej, widzenia, wzięcia się do
jak je wnieść w duszę, sprawić by
były w niej. Karoly wstawia ma takie
chwile, w karolym wstawia jest poten-
cyalnie pełny cykl ludzkiego istnienia
- ludzkiego - a wszystkie kosmologicznie
i metafizyki, to epizody biografii,
to wyjęcie pulsu przypięsrowy, wyjęcie
błysk oczu - to wszystko w wstawia
Karoly ma w sobie Baga - stworzenie
Świata
~~nie musi~~ - upadek - odhuczenie - cała
tragedja była, która okolana jest przez
ciężką noc, nie mającą znaczenia
ani narowy w ludzkim życiu. Co nie jest
biografią - nie jest wagile. Co sobie przy-

pisuje ponad biograficzne, ponad kon. 236
kreuje indywidualne znaczenie jest wPaci-
we mnę neorywiste. Apparent failure
Browningu - tneba odugę, suruicenie
mępl'e' o tego rodzaju utworach. Treba
wty'e' sis w nie, w ich poways dla pedy,
aby zrozumieć, jakim bogostaw'ci'stawem
dla Anglii była jego twórczość.

Młodość cywilizacyjna polubóit,
pisat Srujski. Boie mibosieruy, siwrejs
jin' wtozy, starość adlicera nerichość
i spuerystość ^{wigzanom} ~~organizacja~~ i ^{raczej} ~~erfauhóit~~ i ~~to~~
~~jech~~ ~~jin~~ nie mładość - ale lekkom
myślina, zuchwata niedorastość. Lu-
chwalstwo jest bezpłodne w myślowym
świecie. Marchoń nie widrasy goory, pne.
knyrci' usidrujczy tragizmu nicakii
kuisony - nie dojdzie nigdy do swósta
prawd p'adrujch. Beroligijność myśli

234
polskiej jest wolna doprowadzić do roz-
pawy. Tu wypowiada się jakby instyn-
ktownie wyśmuty brak wszelkiego wier-
ku z Długostwańcem powściąknąć dy re-
wajsceni sprawami życia gatunkowego. Skę-
chemy miernie sących siebie wielko-
mioru.

Jak strasnie; beznadziejnie jestem
sam. Moi uczniowie, niej Boże, unaj Boże,
najbardziej już sam jestem wobec mo-
ich, wobecni Kain." Lualwie'sity - by was
narwać w potężnych symbolach - wosplkie
choroby; zdraclime obdudy polskiej
natury - ukarać je świadomości i sil-
nem i jasnem dricle.

Łowiki dramatyczne, Rokbiory, Na-
poleonidzi, t. 31-63 to mogłoby być
moje dzieło. Miej odways chęci, miej
odways dary, miej w odways twale

apokryfów, jednolicie myśli.

Wola jidarsa, oparowująca cały ję-
 naturę, wracająca w samo duo cisku-
 kłóń od Korei, [?] [?] [?] ~~przeistaczająca~~ ; oparow-
 ująca naturę ^{samo} ~~propedów~~, ~~konceptuowego~~
 erucia - jest powrotem i i'ro'stem sty-
 lu w wielkim znaczeniu. Miej odwaga
 - męstwo nieustannego przejawiania
 każdej chwili myśli, nie ~~kolony~~ kole-
 ruy w sobie i'adnego obojętnego momen-
 tu, lecz staraj się dopracować ~~przebiegi~~
 każdej atomu duszy z wielkim praniem.
 Nic! do będzie dwoje nieustannego reli-
 gij.

Moi przyjaciele! ~~Przebiegi~~ ^{Przebiegi} radowo-
 lony, i'wicokopcy ~~Przebiegi~~ ^(*) ~~Przebiegi~~. Skąd
 wrosto w te wszystkie umysły ~~Przebiegi~~
 nie, że życie powinno być przyjemne.

239

przyjemne dla nich ; a gdy nie jest nie
to jakkolwiek znaczenie podnie obyekty-
wnego opracowania.

Dużo wciągnę się w dzisiejsze społeczeń-
stwo, Polskie, bez, dla tego tylko, że tu
w tej lub innej indywidualności, na-
szepiła ~~przebieg~~ ^{przebieg} „ w odwróceniu przyje-
mności ”.

Gdy wydam księżki krytyczne, fi-
lozoficzne pisane przez powołanych pi-
sarów angielskich ^{lub francuskich} a ^{niektórzy twierdzą, że o miastach} przedewszystkiem
rodziaty o Wordsworth'cie, Browningu,
Downys urocznia, a w szczególności widać do-
kładnie, że byłem ~~to~~ w sprawie praco-
wać na tym porównie. Przez to określe-
nie „ na tym porównie ” rozumieć, że
posiadam aparat angielskiego przystoso-
wania kulturalno-literackiego wy-
starożytności, by nadać niżej głosi

swadkowici i kompetencya renowstomys saberpucowijce
 prawo do mowicy. Zdaje mi sie barwien
 ze myslowo bydlzym w stanie dac' wiscey;
 wzgnes' g'f'ebij' jir- dris' narwet na obcem
 terytorjum. listkie i smutne niemar
 jediny jnowyke z Grammar of Assent
 Newmana, jego Apologia; listkami
 jnygiasty mi wieskowierenie ucie powst-
 ku. W obcowaniu z tym jnotstym do-
 kowrypca, dusra moja zyskata pewne
 powiniowactwo ze spokojem, tak ~~u~~^{ca}
^{Rowicie}
~~sejnie~~ jsi dobaad obce. Nie potrafis
 wypraw'wicic', jak wieskowierenie wiele
 zarobigoram Newmarowi. Cicopis, i
 nie moze miic' wysytkuch jigo diest.
 Jego ksiactis sa dla miie j'abty iznym
 wieskowierenie juckonyrojoczym, opa-
 nowujczym swiatkossis g'osem. Bytanie

241
iż jest już słowem światła, i spobieganie
ufającego rozumu. Być może nie dojrzał
niegdy do momentu, w którym potrafił
spokojnie odpowiedzieć co zostało w głę-
bokich warstwach mego umysłu, i woli
za ręką Newmana. Takis jak
zaklecie te trzy litery J. G. N., są one
dla mnie jakby przypomnieniem. Nie
sądzę, aby Platon przedtem był dostępny
dla mnie, nie sądzę aby dostępne dla
mnie były egiptologie, oceaniczne
i międzygwiezdne regiony poezji. Wypłkło
do rąk dręczących Newmana. Ani Mere-
dith, ani Browning, których narwiśha
czere się w mej myśli z tym trzecim
w jednym uowim kulturalnie nie byłoby
potrafiłali tak korale, ani tak głę-
boko. Nie wdobył się na gorsetus
sympatys dla Wordsworth'a, dusza

Coleridge'a nawet, którego wspólnie pram-
 ar- do pieważenia - stał się natury rzeczy
 mi tak bliskim, którego nie wolno mi
 zdradzić, gdyż jest mi bratem w całych
 godzinach upadku; niezapomnia-
 Coleridge nawet, pomimo iż te słowa
 nigdy nie powiem, by mi się zdarzyły
 cieplejse rozmowienie - nie stały mi się
 tak bliskim; gdyż Grammar of Asses
 nie wyposażyła mego umysłu w meki
 organ tolerancji. Tolerancja i sym-
 patja staje się łatwo centrum roz-
 kładu; deorganizacji, jeżeli myśl
 musi je krywdzić. Newman - J. H.
 N. uchronił miś od tego niebezpiecz-
 stwa. Pierwsze ogólne redowanie mojej kor-
 tyki zastadę myślowo nowe przez studja
 Taine'a; i mitose' do niego. Miśoic', któ-

wy-
Półtaw
Pater

ra znówu myśla z nienaturalnego
 skrywego z mej strony zaćmięcia
 był okrop. gdy Nietzsche najbardziej niezmierny się
 nad myśla krytykował. Nietzsche: oddział
~~22-23~~ z natężenia?
 solodrienne indyjskie: ~~znanym~~. Lorel
 wywiódł mi z tego stam. Sarch, Berg
 son i Carlyle - ale skrywe jądro, pu-
 licie jarini, osobowosci - wręka, gwiazd
 do wykreslejąca prawa tych wybitków by-
 ta tu wiecie ~~przebiegiem~~ przebiegiem
~~obf.~~ obf. obf. obf.
 obf. obf. obf. obf.
 kiem, który poroślawat ~~z~~ z potraccia
 jest ludo nigdy postulatami myśli, a
 jej organem, u wie umieciu wtasnego
 postulatów realizować, lecz umieciu które
 na promoc elementu organizacyjnego nawet
 - nieestety (mea culpa - choć było to
w znawczej mierze rozwiędnię
nowe umieciu nowe horracie - ale

było jeno nawet w Legendzie) demago-²⁴⁴
gicznego. Dla tego i takie przypuszczenia
myśla o dojrzałej cześci Tolej, dla tego jestem
tak przywiązany do tego domu, że jest
on ^{nie} piernik w krótkim ta kawałek
ta ~~skaza~~ ^{ja} ~~ju~~ ^{ju} ~~us~~ ^{us} ~~cabecue~~. To rawdziwym
Newmanowi. To uważam za Skwiecenię,
jak bezwzględnie zdrowym, harmonijnym
- silnym był ten cudowny umysł.

M. Arnold miał widzenie jego myślo-
wości. Wschłagaławione będzie i us-
wego naukowych i dobroczyńcy. Pra-
wie lekam się, że go sobie uważam jeno to
pamiętam mojej biernej duszy z jego
d'instancją. Nie śmieję pisać więcej,
nie śmieję sobie śmieć w starach tego
nosku. - modlił swam jego przystość
moją, dune moją składam, ducha
opiekuńczego w wstawianictwo prowa-

o rozumiejąc mitos i odrzucić siłę.
 Wiem, że jego istnienie, wiem, że żyje on
 w bogostawionej odrębności potężnej Au-
 domy, wiem, że moc wstawienia, i
 w bogostawioną siłę modlitwy i abo-
 wania. Nie jestem ja wdając się w wierzę
 moich modlitw. Staż się w miłowaniu
 i rozmarła dusza. Poole się o siłę,
 o wolność myślenia i o dobrodziejny wyrost
 na drodze Dusz tak bezbronych. Nie jestem
 pisac, raz jeszcze eruję do głębi prawdy, strasli-
 wa prawda stas, które jutro - ~~nie, nie~~
^{ości} ~~nie, nie~~ ^{umieszczeniem}
~~ości~~ - myśladu, mi się może ~~umieszczeniem~~. Ile
 stas ~~moje~~ ale wiem, że tej chwili. Nikt
 jest ta wiara, moje ^{??} religijne jest jej samo
 istnienie. Nie mam innej. Tak myśladu z prawdy
 jest moja dusza, z prawdy i odrzucić myśladu
 przy niej, tak wielka jest pręmac siły
 godnie, z których chwili sceptycyzmu - a

przedstawiliem zycia mojego, zycia kole ²⁴⁶ ped-
nego biskupa i Taboisi. A tu postanowieniu nie
chce tu pisac, ani modlitw. Wiem w takich
premiach na dnie duszy, w obecności sily,
klova preobraza, lery i wyzwala. Nie mi
maje napisac wiecej - ju zmiwienie ?
z i przedstawia jasności. Teraz moglyby tu
byc ju tylko slowa.

13. II

Patuberm. Loykowski ten preum, ^z po
obrzezie pewnego osobliwego nieskrypanu
i jreli nie rozwiazat go, jreli poprostadno
wzadrojsem go powickard gorzem zobrerowa-
nu swiata Markowskiego do nie sady, aby
byo to skutkiem samy ^{tylko} ~~z~~ wydoseruid ^{jego} wstru-
nieplimosei, ktora powais gusda linyem. On
zapsawid ~~zapsawid~~ tak to sobie wyobraza i stamacy. Karde
stawa, karde myprawiedzenie myprawisola, akaru-
je, umybatujasz i naturalnie jiduwiesnie
myklusrazsz, oprawierasz, padruzasz. Pe

dwie strony ^{skoro} z dwoma jedynie a w abstrakcji;
 w w zymej niezwykłości to jest jedna, ta
 sama właściwość, ten sam proces. Inykon-
 ski wielki - stara się widzieć tylko to, co
 kluczajca, faterujca, strouk. Wi. di, że pora gra
 nicami stawa porastaje świat nienuwany.
 Nicważliwie ma on ta stasruość, gdyż nie
 to, że u niego ta ^{nieuwaruności, niespojności}
 odp. odkawać ~~z kolei staje się~~ ^{określają się} ~~określają się~~ ^{imie} ~~imie~~
 postaci niezwykłości. Nie zdaje on sobie
 sprawy, że utrwala on zawsze to, co nie stało
 się jeszcze myślą, to lub nie być. pucelato:
 odpadki, a skostuszenia, niedojrzałości skła-
 dają się na ten świat jego zbarwienem praw.

^{try} Trudno chyba o drugi ~~z~~ równie wy-
 bi try jnyktad, by klas ^{niekrynie} ~~niekrynie~~ ^{niekrynie} ~~niekrynie~~
~~zobaczyć się siebie~~ ^{zobaczyć się siebie} ~~zobaczyć się siebie~~ ^{zobaczyć się siebie}
~~własnie siebie~~ ^{własnie siebie} ~~własnie siebie~~ ^{własnie siebie} z tego, co jest stasruość, z ni-
 zwołności decyzy, woli, skonowrości j ainego
 zycia. by klas uniat stworzyć gounk
 z braku rozumienia i w spóterucia dla
 wielkich upraszczojczył i syntezy ^{rejsyph} ~~rejsyph~~

obriata w proźni i bratajme w ten sposób pnie-
 jąc się nią, stają się prawdziwie demoni-
 czną potęgą wroga życia, nieurazca je
 w samych koscianach. Obrońcami z tej Robięty
 zostawia w duszy pustkę, agatocorus z wosyt-
 kiego - ~~straszliwa~~ rozpaczliwego. Jej nupli, to
 co ona mówi, wprost jej odhijające się
 w słowach, aduchuch - robis wracanie
 nagry ewaszej ściary, kłosa idrie - idrie
 wprost na nas; jak to jabłki gość
 kłony wali się na nas. Po pierwszym czasie
 jest się już zahypnotyzowanym, odłuski
 oporu wstaje smiężkow; wosytka co jest
 w nas chęć życia, marzeniem egocentrycznym
 staje się w naszych oczach wino; struktury
 usprawicollimienia dla każdego czynnego
 cięższego nas ku życiu, porzucania,
 dwojenia stanu duszy. Nigdy nie myśleć
 się z tego, co myślowy, myślowy, zniszczyć me

150
winnie wstydzi matki. Charakteryżuje do ~~(*)~~
zł che'at on pisac' do Matki powierzar,
" on uiaat na uis pewnie wstydzi". Pru-
Ouywiscie u'eraa mysl z ueruciem skda-
dog'acym si u zdumienia, u'edow'ie-
nie, prawie strachu o tem, jak w'asce-
wie mysla pewni ludzie. Na pewnym
porionie lekkomysluosc' staje si erem'
prawie tajemniczem. ~~Edmund Szpilid~~

moja matka!
wstydza uo ~~synu~~ ~~synu~~! Istotnie. I
~~(*)~~ chee pisac' dramaty: w' jaltiz-
nery tu stwierdza on g'lebohoic' owe-
go widzenie charakterow. Kiedy's g'ly
te s'owa beda wypane ~~(*)~~ ludzie
widzial w nich moja przewrotnosc'-
nicotusnie. Nie mamy prawa na-
rucac' ludzom naszym odzobosci inte-
lektualnych - ale mamy prawo: ja pne-

ciec do swobody roztania soby do wibrowania
 i narywania rzeczy. Ale ~~nie~~ jest rownie
 # baritas „hors de lui”. ~~Przed~~ moim z cetero
 naiwnoscia ignorowac same wazne wy-
 pracowane mysli, brzydych uruc, wta-
 seirosi woli - nie dostnegac ich; ilizgae
 sz z rarerulejacyu usmiechem, nieustan-
 nie potracajze o eos bolesny; kowa-
 nego. To jest naiwnosc, surewid, diewu-
 dno. Ale ²² ~~branda~~ ^{mozna} nawet onredrajze to, dze-
 eis "romunice" ^{je} w mileremiu dla siebie bylo
 i utye sobie choc pnie wypowiedzenie
 tego romunienia. ^{zaprzeczenie} Wzrost ja tu rozprawiano
 sz w srerrosi. Choc aly dalre kark, by-
 ty cosas surewre, bezwzgledujze zarowno
 jak idrie o uraje ~~wraz~~ ^{gdy} muretoe, jak
 i o innych ludzi. Mam ich dosc bych
 moich „naiwnych”, adolanych pryzajios.
 Dwoch ludzi ktory zyje w kontakcie z

mus; Incci wyjątkowy, bo w oddziale
 wicy - Ostwin, Rafał Bubeo; Witold
 Klinger - o to wataściwie moi przyjaciel
 le. Rafał Bubeo ma tyle doświadczeń i
 niskiego wyrosnie rana, że widać samo
 jego spojrzenie już leczy z długich tygodni
 i miesięcy wargonizacji. Nie wiem, jak
 naprawdę wie wiem o tym zastępcy, o tym
 w szlachetnym sercu tego wrońskiego raj-
 mował tyle więcej. Ostap Ostwin - da
 poprostu na ten wspaniały
 o nim chce pisać dużo w tych czasach

O nim i o Klingerze i o Bubeo wreszcie.
~~to jest jenne chłopom - wiekliwym i proza fatalny kultury~~
~~to wam, - urodzi sobie~~
~~szlachetnie i wraza.~~ Właściwie uwrar

w sposób bardzo do zrozumienia, Chce
 się już dowiedzieć jest dobre, nie ma już - jak
 dowiedz się serce - ^{myśl, że i zjedzenie pewnie jest}
~~pejmo ten.~~ Ale dyletantyzm galicyjski
 ewentualnie jest gwałtem, na którego

nawet rodziny szlachetniejszej naliczają
 w świadomości ciężki do zniszczenia - jak
 ciężki. Eu dajmonizm już pnie do samu
 nie może być podstawą etyki, że
 najfatalniej barokowej, jako zasada. Ja
 ko naszój decydujący w wychowaniu
 Wychowanie jest obok nielubości
drębiny w której etyka jako taka,
 a więc do pierwszego stopnia nierówności
 od status quo abstrakcyjności, prawa,
 wykazuje ~~ich~~ ^{ich} sprawozdanie. Myślę, że
 w drębiny stosunków erotycznych i
 i w drębiny pedagogicznej, wycho-
 wania rodzinnego - przekazuje o „pra-
 wie do szczęścia” zdemokratyzowane
 bardzo szybko jako najfatalniejszy, awa-
 gantki, szkodliwy bład. Ale naturalnie,
 by do wiolrić - dusza chce mieć sory.
~~Wielki~~ ^{Forie} jest jener w stanie okularów

14/II

254

Z plausu moich, które powiniennem wykonać
 powiniennem, zamierzając o tem coś tu napisać
~~Wskazy~~
 Di co jest niewątpliwie twierdzący prawdę, którzy
 tylko rozumienie, pewne lewistwo, mudo-
 i zwyciężenie myślarstwo przez urojs gochy,
 i drugocennym zararem samodzielnosci - mi pnie-
 stausaję. Może już dzisiaj pisac' tak, żeby
 to co pisze wytknięto przez kultural-
 nejrej publicznosci europejskiej. Dla-
 tego też powiniennem mieć odwagę swie-
 rosci' bezwzględnej. Kómic' jasno, gwie-
 nowary zis moje przygotowanie, skre-
 slac' jego granice, królewsko ignorować
 swiat Feldmanow, Garfeinow-Garckich, i
~~Truskawick~~
~~Truskawick~~. Pisac' wdopusz Leonu-
 nobyjs, wdopusz stauowiskami, robic'
 dla nich miejsce w świecie. Jestem si-
 larofem. Nikt inny nie będzie w in-
 nem znaczeniu tego słowa niż to z jakim

255
ja jestem. Wiem, że mam, choć kołosa życia
leżeć miał mistyczny. Byłaby to arka De-
zorganizacji umysłu, gdybym przedstawił
ze sobą o Newmannie, Platonie, Klauzie,
Fleglu, Berkeleygo - niekwestowane wielu
i myśł. Ale w tym świecie ja jestem.
Dziś, że umiem samoistnie żyć w tym
powietrzu. Jest to wielkie szczęście. Sa-
moistnie ukazuje w tym momencie swe
drogie oblicze. Cichego szczęścia - spo-
koju i pokornego istnienia w brzo Two-
im państwie.

Wracam do planów.

Chroćlić dokładnie radzaj i granice
moich informacji i napisac o umyśle
Heinrygo. Sartor Resartus tu powinien
być kluczem - a kouschroczyc i analizy,
i utwierdzenie i przekonania prawdziwe siegac
światu i nie uspakajac się, palić się

256

nie osiągnie światła. Teraz nie szukać już
sobie żadnej sprawy, która rankiem wsta-
nie w mroku. Ani pathos, ani ironia.

Aktorstwo w pisaniu. Jak uadurplidny
stawa jak natura do niemożliwości. Tu
Jle nie wie dostarczyć gruntu, ale wszed-
nie powinowactwa z Nietzsche - tylko
wydobyć na jaw prężne: akrobacie dzie-
wictwo duszy Nietzschego. Ten wyp, że któ-
ry kochać nie przesław & biada wprost
kim, co go zdraćca. Za to występ jego,
za skandynawosku śmierci niepny sta-
nąć olusny, na granic: fiord kontem-
placji. Za to jedno prawić on być
czarony. Jak w skada, jako skada, i
mał on: dać się uwieść do „diewce”
Wagnerowi. Tu z kardym kogo nie boli
Wagnerianizm Nietzschego. Nicuawidz
Wagnerowski frareologii. Tuł to mió,
wraó osobisty. O Schopenhauere nie

może być mówić. Prawie wprostko kon-²⁵⁷
kretnie zapomniałem. Jeszcze nie umiałem
wyścać konkretnie. Dobnie byłoby go wyścać
już przy Heinem - ale nie odwołaj. Na-
jise Harris przedmowa - a będzie wsta-
wał; wprostnie [Dalej] Skinner; Thoreau

Ah tak! Cożnie do przejścia zis po
nieumyślnie, po hipotezie wyścałił Iny-
kowski tego świata. Ten Skinner wa-
daje zis do tego. Ach nie oszczędac' go
Tae ze wszystkich stron. Ukarać oby-

dy; berkeystatkuosc' w restawieciu ^{2 2a}
Winkler (?)
był ^{2 2a} Winkler w restawie-

ciu ^{2 2a} Winkler i leing Jasen Thoreau. Tra-
dycje w Feb srebrne trojka - rogiem ^{2 2a} Winkler ^{2 2a} Winkler

kinawa skat, irodek; meztwa Steversona

przywalic' granitowym stonem, wśród
kldrego Winkler Winkler w cas' mscrupidy

konemie nierapominajli; druka gtozi palue

- Norwida . Orarowne przeskus slusny pol-
 skiej . Tej slusny , ktora obrisicj zbradra
 wszystko . Bore moj , Bore moj , porwot
 mi pracowac , porwot skupic sily . Daj
 jeneru zyc' dla Polski !

z rozkonu dumy ^(F?) berwryt duosens po Skir-
 nere zaradni Teuerbacha . Bokiem jeneru ~~ktora~~
~~zawaznie~~ i ~~w~~ ~~napis~~ ~~z~~ ~~umie~~ ~~scelnie~~ , ~~nie~~ ~~posob~~ ~~ale~~
 wzmors tego narodu - wrogo . Carlyle , Emers-
 son , Renan - Newman - cis ostatkiem .

Potem Potem Klisct - tu mermie i ~~du~~
 z dumy . Nieser pochylit . Tawre pod showe-
 wianu glone . Nic z Nowarzy'skiego . Gde-
 bakiej slusny Niemiec sz poktonic . Stry-
 zawa nieser przed ~~zadaniem~~ ^{siem} Bismarcka
 ukarac widno w gozie . Wierc' jest
 po swaisach . Na Wawelu jez postawic
 Tam nieser wyrwanie zblarus mowu . Nieser
 sz obwodru . Siniu kaz zykowac Wyzpiu'skiego

Trykowski, Herkaszewski. e. e. ~~Przed~~ ma
pewne następcenia, ~~D'Annunzio~~ nie wie, czy
Wyzpiarski potnyd na świat historycznie
Kaiseruga na rozruchalene pleniis. Ma
zadowolnioną, ualor^ze ~~nie~~ duży polskie.

Kipling, D'Annunzio. Głęboko wzruszenie
konieczne wstępuje w dusze nowocześna.
D'Annunzio - i Włoski. Ukazuje proles
nowego odrodzenia. Ciesi Mauri-
nięgo, Carducci - Zelarua dusza Cri-
spi'iego. Boże daj siły, daj siły.

- Carlyle, Michelle; Renan ~~to~~ krótko
charakterystyka; myślowy.

Jeny Lorel - jako musta moralnego
życia epoki, jego sumienie.

Poety Woodswortha, i nauka moralna
Kanta - dykarac powinowactwo i równi-
ce, ~~at~~ ugruntowac religijne pojacie poety

Wreszcie moje studjum o filozoficznym zna-
 czeniu pojęcia Boga, a raczej oświeckim
 niewolczego pnie ten tytuł - ~~o~~ ^{obronę} reli-
 gijnego życia, a tak na ostryżystyrmu-
 go filistrą, słachacem i żydła. Towiat-
 skiego i Papkina - doaj ^{ist} pniechac'
 Panie - a do gruntu po tym katabajstwie
 sptukac' gupots i miastki wstak' pol-
 skiego życia. Nie dawac' pniechac' rarku-
 chonym w sobie ~~skot~~ skrupuśom. Narey-
 zawatośe' udg wykrywiouypl pnie cho-
 robe angielsku nie srednie. Walić? ra-
 misenia w szpatośe', Bie' simiechem. Jan-
 cnye' na pabojawisku. Sprawie' sty ps.

2 craski ~~...~~ ^{Fellmann} pnie na rdownie ^{wyicernie}
 żywej duszy polskiej. ^{tylkoński pniechac'}
 na pniechac' chartom ^{tylkoński pniechac'} ~~...~~
 sk na pniechac' ~~...~~
 omawienia ^{tylkoński pniechac'} ~~...~~
~~...~~ ^{tylkoński pniechac'} ~~...~~

nieckiej.
 Sekret, sekret Poliarynela.

liberat polski iustyktem cruji, i liberat
 niemiecki jest rozwinięciem tego typu, któ-
 ry w nim bar jego winy jest umniejszony. Tu
 balazka patrytyzmu. Ale kto was brzywe
 dostępowad tym was kurinami **Presson, Blotton.**

Ach Boie! Niemcy dsi suowa nie mają
 kultury. To suowa w stani z przed Goethego
 suowa lakajstwo wszystkich stylow - tylko
 dsi rozumiacie. Lakaj si dorobit. Jest
 baronem na Sadowej, Siedanie. Styl me-
 nieckich modernistoi, wszystkie tych

Swaubalov e t.c. I do chce pisac o Frau-
 czy, rozonowac o Wtasach, crue' diewi-
 ore rycerstwo angielskiej procy. Ibsen
 niech wam wystarczy. Ibsen wtasnie.

Aus go u duto, aus za mato. Ponimw
 i jest tak wielkie ponimw Kron-
 pretendu tow, Gyuta, Dzikiej kacarki

- pomysla: Zaud'uy z is i tego ~~was~~
^{cuodwneyz} ocenianego dialogu Shiloby i Solnesa - Rau-

Wojna! Początek! . A ja wciąż nie mam²⁶²
tych pos'usierbnych 4^{ci} tonów . Nigdy nie
uwierzę, aby ~~Początek~~^{*} nie był w stanie
wydostać ich oła mnie . Ale oni wo-
ła uorynie' ofiarę z życia . Panie - Brod-
nis i driska mego od septymanta-
litów .

Oł tego wojny 1) p'arsliwemu tonowi
Ircny 2) jej zwyczajowi presentów 3) jej
marii troskliwosci, sto'by o nas 4) ko-
walności mowienia . Rozwijac' sta-
nowosci', geometryczna precyzja,
skalarosci', fachuistostwo duszy .

44 14. 11

Ła Zuaczenie Łoła finna, zabija go
utrata własnego znaczenia, porucia w'fo-
snej godności . Oł tej chwili ginie ^{Stary}
cały obywateli świat, który materialnie go
okaza, w którym bierze on udział . Problem

myśliem tu postaci bardziej skomplikowanej,
 nowoczesnej, a wskutek tego, że ten świat
 materialny wyczerpuje - tropikalny jest
 niewspółmierny z naszą sztuką; wobec
 niego nasza sztuka, nasze sumienie, bez
 względu na to, stanowiące same istoty
 naszej osobowości są tylko postulatami,
 eremum, względem, przypadkiem, który
 walczy dopiero o swoje istnienie. Ten
 świat został tu skonstruowany przez ~~erem~~ su-
 miennia biednego lorda Gima, dla
 którego jak dla Makheta według ~~pe-~~
 haniel słów S. T. Coleridge'a wreszcie
 stało się ~~wzrostem~~ ^{ruina} ~~wzrostem~~ ^{ruina} we-
 wzrostem. ~~złoty~~ ^{złoty} stała się ~~złoty~~ ^{złoty} ziemia. Bez-
 względu dla samego Courada. Tu jest pro-
 blem, co do którego się waha on. Jego głośno-
 ści nihilizm jedynak eruje się eremum innym
 wobec "orientalizmu"; cała się przed nim.
 Teraz staje się, dla mnie ciekawym przyka-

niem psychologicznem dedykacja, jakoś po-
 wiaści Conradowskiej Wellsoni jako mono-
 graficę Kippson. Kippson to lord Jim, który
 nie wyjechał. To lord Jim, który nie wie
 z jakiej okoliczności wyjechał, ale jego nie wycho-
 wanie na przykład wychowanie „post-
 prawnia etc. Ale Wells jest raczej rożniam
 to jest pierwszym amorfizm moralny, który nie do-
 prowadzi do tego, aby jakies ~~zafatowanie~~ ~~życiowe~~
 zafatowanie ~~życiowe~~ stało się eschatycznym - jest
 raczej prozaikiem. Ludzie muszą być brudni.
 Wi i muszą się nauczyć, że to nie powinno,
 prowadzić ani do rozpacz i samopokorzenia,
 ani do zagładzenia w brudzie. Tono Bungo-
 Kippsony ~~niepłodzenie~~, ⁴ ^π ~~opisowe~~ powieści Wella
 jonygnom z sobą ten ten berabomy wyro-
 zniadości. Życie jest procesem w takim mioty-
 chonym stopniu przekraczającym zakres na-
 szej osobistej kontroli, że nie możemy uważać
 odpowiedzialności osobistej jako hyfater,
 czyniącej robotę w tym samym stanie rzeczywistości
 Tu to także stawać się daje do sceptyzmu

instrumentu: gdyż ostatermie ja zachodnie jest
 hypotery, instrumentem czynnym, abstrakcyjnym,
 tak jak pojęcie matematyki, przyrodosocznosci
 sa hypoteryami teoretycznymi. Ciekawosc' uw.
 Ja wiec dotyry tego czy Couvad dedykuje
 mysli'cielowi, czy tez artystce, powiescospiva-
 rowi, ktory w samej rzeczy wypracowal nowa
 forma abstrakcyjnej powiesci - forma nie da-
 jaca sie reklatyfikacji ani z Balzacowska
 ani z Zola, ani z rosyjanami, (ponimo pewnych
 paninowactw, ktore moga uwiesc').

15. II

Kurz jednak wlasnie zdacnie hypno-
 tyzowac' sie, by utrzymac' wolk' jidania. Teraz
 mysle' up. o rzeczy o Steinem. Tutaj naprzed-
 wida wszystkie nieporozumienia, cacy z ta wolk'
 ktora udawac' bzdrie z taku, marstka, i ucito-
 wata rozumieci. A przedewszystkiem moi tak
 em. Ewolucyjny. Jest dla mnie rzecz pewna, i
 etawiek o pewnych zdalnosciach i o tureny' wolk'
 myslenia i formowania, azby w stanie z dojepl-

czasowych moich prace wytkaszać pióro, orga-
 nizmy, moją filozofię. W tym kierunku pi-
 sując nie można zapomnieć o różnych sym-
 ptonach. Bez końca i bez końca to
 same schematyzmy i frazeologia. Już
 mi obrydło, jak strasznie obrydło to
 paradoksalne uemierzenie filozofa i ana-
 lityka kultury w Polsce. To uemierze-
 nienie ~~samego~~ ~~moj~~
 pomiaru mojej pracy, to kaga-
 kelirowanie jej w samych pochwałach,
 a jednocześnie sami się chwalcą. Co
 jest pomysłowy mąż a nim? Długość lat,
 długość lat obiecuję sobie uemierzenie, re-
 wrescie uemierze na żywy i na mój, kto-
 ry wypisze mi na swobodnym przestępcy.
~~...~~ By choćby na jednym słowie ro-
 zumie on sam jest idea mnie uemierzenie
 dźwięka. Dosi, par-dosi, gdyż Louisa

bych refleksji nie da się ubrać w słowa ²⁶⁷
juz wypowiedzenia

20. III

Bregelison ^{*)} w czasie zastępnym bym
solidny odprawy. Jest on bardzo punkto-
wany o powierzoną znaczenie jego argu-
mentu z czasem dysypacyjnym. Jest to dość
ścisłe. Czas dysypacyjny jest niezat-
pliwie inny niż czas astronomiczny po-
między Durée
Stacji unormowana standardów ~~pracy~~
nas w czasie, a rozmieni Durée ^{pora nauki} ~~pracy~~. Należy
on jednak do tego samego typu konst-
rukcji w czasie astronomiczny. Podnoicie tych
konstrukcji jest tylko przekułem potwierd-
niem (ale już bliższym ^{powierzenia} ~~powierzenia~~, dou-
gones, drugim) widzenia narys. Bergsona.
Otopiska ze strony Iwarolowskiego należą
sa przewidziane, a wiedza bywa

Solidus tylko u nich „Grecy niewiadomo-
 ścis” myśla gneru pan Biegelsenu
 (przyjęcie) o Bergsonie. Filozof mo-
 że nie znać wszystkich faktów - choć
 powinien znać ich ^{jak} najwięcej - ale jego
 zadanie zaczyna się dopiero na podsta-
 wie tej znajomości, jako wyprzedzenie
 i wniknięcie ekspanzywna we-
 wnętrna. W tej specyficznej filozofi-
 ernej dziedzinie Biegelsenu jest cał-
 kowicie bezsilny i ucieka się do
 umiarkowania, że ten lub ów fakt jest
 ostatecznym argumentem przeciwko
 jakiejś wiździe rzeczy. Dla tego ^{lepiej}
 że nie umie wykonać ani jednej argu-
 mentacji filozoficznej, że fakty tkwią
 w nim martwo, że słowem filozofia
 jest dla niego równieś obca, jak li-
 teratura, poezja, historia, polityka.

Być może, że masz an jakas' wartosc' w jakims'
 dziedzinie. Nic mi siem sobie jednak wy-
 obracic, jak to, dziedzina wyglada. Na-
 dzi mi sie ten ^{znoj} akademicki; uroczyty kry-
 tyk: Br... Wasza sprawa, kotu-cyrykoi
 marakictow - calej galiczyjskiej anglo-
 nii - Respectability! Czech was dyabli
 werung!

Pan Borowicki ~~pisze~~ pisze pismo Biezel-
 ei sen - umara skanowicki Bergsona z-
 dowiedzione. Nicwastp liwie - choc' nie w ten
 smolarcko - prawniczy sposob w jaki
 vorunuje eracon - zotko glosaredektora Wi-
 duokryjow. Bo Bergson moze porostac'
 tu pro za dyskusyz. I wcale w imiej dode
 mozna ~~stap~~ dojcie' do tych samych skano-
 wisk, trzeba dojcie', jezeli sis jest filozof.
 fem t.j. myslil ^{us} ~~ca~~ o ksztad tem swego

moralnego doświadczenia. Wskazanie mi - 2-go
ustanowienie nowej formy, są o to: w jaki sposób
jakakolwiek treści intelektualna może
wyrażać być paradygmaty, być z nim zro-
wnana. Forę: idzie praca Pięćdziesięciu
o autorytetu - stary Berchety mistrza.
Ci panowie mają przed oczyma salodnie
maty, ciekawie mistrzowskiego świata, jed-
ną pewną dziedzinę świata mistrzows-
kiego prawniczo naukowego. Ona im
prezentacja wszystko dla braku doświad-
czeń wewnętrznych i bez potrzeby, która
prowadzi do ich zdołowania. Gdy wecho-
dzą oni do filozofii - przedstawia brzo-
stani ~~z~~ artystami, poetami, abyma-
telami, historykami ludźmi. Potem
zastawiający się w odpowiadającej taktemu
zaciśnięciu - kandydaty, którzy krótkim
sposobem, filozofii, wracają do życia.

Poetya Shelleya istocie jest fenomenem trudnym do scharakteryzowania. Wzrost, ery istnieja tu cos poza stopniem wiejskiej tendencji. Ani Wordsworth, ani Coleridge nawet ani Lamb (pomimo ciamej sfery) ani Symondsowie Blake nie moge byc porownywani pod wzgledem glosnosci i jednosci z Shelleyem bez wielkiej dla tego ostroznosci uwagi.

Inerwa, aualinejaco mysl dokladnie zolaje sobie sprawy, jak przypadkowo, historycznie i rozumownie umiarkowanym jest swoim, taku kategoryzowanym jest swoim, jak romantyzm. Ze wnosnie historye tego terminu ~~byla~~ ^{byla} tylko odrobrina w glos niezgajacego krytyzmu oraz Amystu i zainteresowania psychologiznego, juseprowadom bytaly

niecierpliwie najlepszemu wstępnemu do słow-
 fiernych rozważań. Historia prawdzi-
 wa, niechciała odzwiercać cała proces jest
 celem motwu tego przejściowego filow-
 fiernego stadium. Ale czy to wszystko
 przeszkadza mi ujmować myśli wsta-
 szyć w rozumowaniu i rozmyślanie
 o romantyzmie - t.j. czy przeszkadza
 to mi wszystko nadawać ten tytuł
 moim myślom. ~~Oh~~

Chocę jestem, nie mogę, nie chce
 mi się pisać.

Balsac dąży w swoich powieściach
 do wzbudzenia i utrzymywania interesu
 dla rozwoju jego naukowości, traktowania
 materialnie od wszelkich sentymental-
 talnych domniękań. Nie idzie mu o wspan-
 orucie ani o wzbudzenie tego samego

tomu też o ~~was~~ jasnowidzenie intelektualne
 ukazuje namierzość w całym jej po-
 łożeniu - poza racjonalnym charakte-
~~rem~~ r. Okazuje ona to, wskazując na to, aby-
 musz poczucie tej nieczywistości, która
 jest przez namierzość wyrażona. Lute-
 reo dla tej nieczywistości daje się wyrazić
 tym powieściom, skupia uwagę. Teolo-
 gja i socjologia Babela są elemen-
 dem integralnym jego orzeczenia. Cie-
 kawy musi być stan umysłu kury-
 ków, zdolny wyobrazić sobie, że taki
 jak Babel pisał, może wprowadzić
 do swego dzieła elementy abso-
 lutnie paraorganiczne. Ale przyjąć musi
 rezultat - był Babel, przyjął myśla, że
 teraz może ~~rekonstruować~~ ^{rekonstruować} ten z których ten był
 się składa.

Nigdy syntetycznego ujęcia - nigdy histo-
rycznej perspektywy - nigdy idealizacji
janej wielkie dziełiny faktów. Skór-
^{jeseli} jak nie Trykowski powinien być sposta-
wione, że dramaty Kleista, Hebbela (Ber-
nauer) są doskonałymi autyptery. Samuela
Zborowskiego, ale Trykowski woli pisać
"Lombard ~~paradoksy~~" kurios bluzniwista
i inne gdańskie nad kłosem unoszą
się tumany kurza i moli. O Galiczy!

14/III

11. marzec.

Musię zapisać myśli w miarę, jak
ukarują się one. Punktem jest, jak
patwo one gina. Ale zeszczony jestem
i w cięgu pisania gina mi barwa,

kon, cieprzo. Papneltai' mussa mussa na lu-
chey nokabe.

Kobiety Tamara Hardy'ego Lasadnichy

punkt jest stosunek intelektu do ptci.
Intelekt nie chce ułóżsaunąć~~ie~~ się
z ptcis. Sue w „Jurie” spoglada z pu-
raniem, nieufnością na intasie swe
ja ptciowe. Ente² te² pragnęła uwierzyć
w ^{swo} namysłowy, ~~swo~~ ^{natury} poczyny do interesują-
cego kulturalnie, interesującego jedynek
ntasie ^{nie} ~~nie~~ oha tego, że jest ona w stanie
niepokoję i rozdwojenia Laurence
spednia obawach, widziała satysfakcji. Coś
podobnego: w Lady Constantine. ~~Histor~~
Histor kobiecej psychologii, wiżkowy nie-
wastpliwie od Strindberga.

5 kwiecień.

~~Caleridge~~

Caleridge mówi o ~~Sir~~ Sir Thomas
 Browne, iż był on berwiędym Spinorystą;
 podobny pogląd wygłasza Sainte-Beuve o
~~Montaigne~~ Montaigne'u. Spinorystem
 polega, jak sądzę, na tem, iż wiarąmy kul-
 turę w najogólniejszym znaczeniu bez wyra-
 zu wmyślnie wierzącej nam wartości; iż
 jest ona dla nas skutkiem; formą
 istnienia nieparowalnej istoty; sam
 punkt widzenia zarówno Heglowski, jak
 Fica, Newman, mój i te. uważa wszelką
 wartość, wszelkie wartości wartości ro-
 znyh; formy istnienia kultury. Ime-
 Neubory mówią: - Białka Karłowu kto na
 początku kładzie naturę. St. Skasunsk
 do. Baga jest sumę; istoty wszechkuch

274

tych stosunków, stanowisk, sił, darów, które
tworzą kulturę. Kultura jest wyjątkiem po
za etniczka aktualnego, by go postawić
i poza niego. Nadludzkie stworzy etnowi-
ka i określa go. Każda przyroda zaczyna się
na nadprzyrodzonych. Są to nie przyrody,
lecz głębokie i niezłomne fakty.
Stosunek do Boga musi rozwinąć w sobie
moment, który nie porwała im stać
się częścią, a choćby tylko sumy etno-
wiska wieka. Aktualnego. Nie uwi-
ały pojęciem. Bóg - pojęcie jest tym sa-
mym, co natura. Takim jest znaczenie
Trojcy. [By to widział w ten sposób S.
T. Calverdy? Chcąc rozwinąć tajemnicę
Trojcy prawniejszy ją wprowadzić z istoty
współczesnego ludzkiego. Bóg jest podsta-
wą i źródłem wszystkich stosunków

mistrz ludzkich. Czy wprowadzić w ten spo-
sób ~~dogmat~~ ten dogmat suwry do adokrac
nu ~~wartości~~ religijny walcu religijny? ²

Bynajmniej. Lzyie ludkie jest religie,
jako fakt i usiłowanie zrozumienia go
uswiadomienia ~~nie~~ ^{nie} swooy religijy
jako mysl wiary, swiadomosc. Ostawic
jest tak zbudowany, ze ~~dotyc~~ do porwania
siebie odnajduje ~~o~~ Boga. Ale wtedy Bóg
jest cieniem tylko ludzkim? Nadzwyczajnie,

Jak gloszy prawda lzya poza ludka.
Porwanie siebie ostawic porwaje ^{bydowu} ~~ostawic~~
lzyu, ^{durowu} ~~ostawic~~ prawdy, wraska ^{nie} ~~wen~~
mysl, tak jak jest w niej sprzeczny
Wistmenien

W powiesciach Hardy'ego sa kome-
dyczne charaktery, ale wienia unokoto
niek komedycznyego nastroju. To co czyni

ich Komedyowenii staje się w obruciu autora
 powrotu rears, cięży na nim. Meredith
 wspo'teruje ze zwycięstwem, solo dowygraje się
 z nim. Hardy z ~~du~~ d'wizygasciumi bar-
 kami. Jest w nim [?] pewna tytko pra-
 wosi. Geist der Schwere.

Wells nie ufa doskonałości. Larduno
 w formacie, jak w etyce. Skąd jego pu-
 wiczenia o Chryście. Skąd pewna ~~...~~
 obłąkłość w jego powieściach. Jego ludzie
 są z kuszaczem na sobie i maska siebie
 jego pot: ^{Kun} ~~Krew~~. Y w tem moryskiem
 "beauty". To jest niewądzem dlarzego
 podoba się to nie może wtascine nie
 cohy usprawiedliwiato to podobanie, to
 astmatyczne, rady crane, boudnawe istnie-
 nie. **W** Twaimienierównanie miiej zbro-
 # wie. Darnaję wawenie u w stylu

Przeglądki Brzozowskiego

Rokietta w szpaltach

cała reszta

samo brzmienie głosu, intonacji tego
 „~~beauty~~” „beauty” wymowianego przez Wellsa
 a jest w tym coś ^{terrardzie} ~~brzydkiego~~ smutnego.
 go, lubi erudyta bez namyślności na-
 drina ^{onczy} puer zachwał stoicka wrod
 brawienia i Tęprzeję de dwa fenomeny
 a jedno nowpół cięśnie odwrucie.

I know, I know Newmana nie jest
 dowolnym zwrotem literackim - co oznacza
 u Newmana utema tego rodzaju dowolno-
 ści, jego piśarstwo jest doskonałym ścisłym
 myślarstwem myśli. I know, I know jest sfor-
 mulowaniem nierównanem faktu trudne-
 go do uchwycenia, bez niezaprzecalnego
 stanowczego najgłębsego podstawu na-
 szęj szej isloty. Na drie nary duszy jest
 świadko. Porozdaje one wtyruie u stau-
 com niegaszącem : wie o tem, wie, a wie

prawda o karcej rzeczy, która się jej ukazuje, gdy
 jedynemi rzeczami, jedynemi rzeczywistościami
 mi są, decyuje woli, fakty, a raczej składy
 składy - czynny moralne. Wiem, że wiem co
 prawda o nich, widziemy karcej różnic, karcej
 odstąpienie, zbrojenie ~~to~~ ^{niechęć} od tej praw-
 dy, ale czy się jej sprzeciwi, sprzeciwowi in
abstracto i ex professo nie jest innym wolać.

I know, I know Newman - to ciekawe
 określenie tego to co ten wspaniale czyny
 wypowiedział at face o świadomości
 religijnej, a raczej o budowie Duchowej
 natury religijnych.

Nie zapomnieć, że udra-
 cać z oczu tego I know, I know.

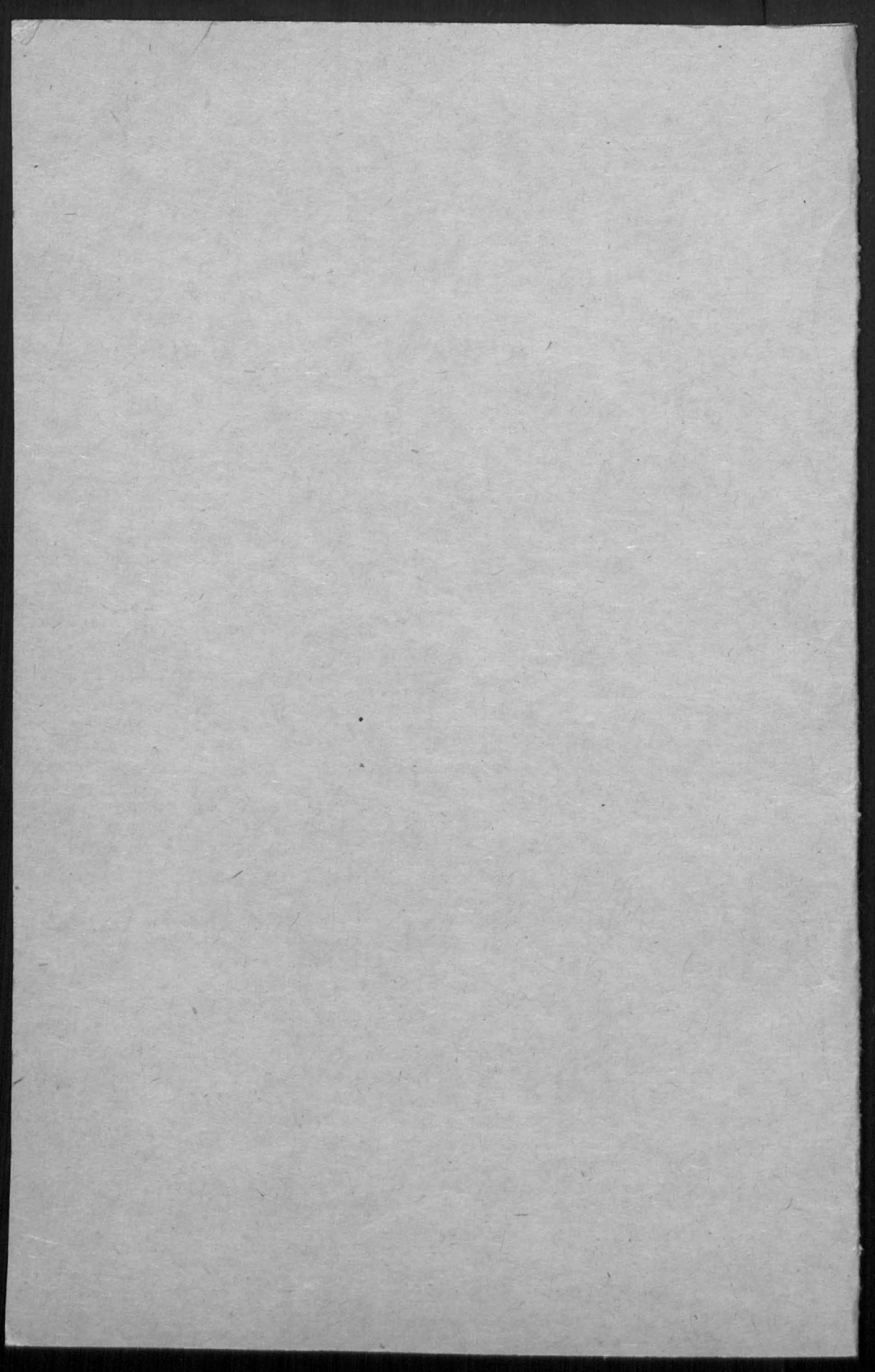
Karceja wiara w zbawienie eto-
 wieka musi być uniwersalna. Kato-
 licyzm jest nieuchronny.

~~Książ~~ Nieuchwytym w samej idei
 erdowicka ukoronionym faktem jest Kościół.
 Erdowick jest nierozumiałą zagadką bez
 kościoła. Tytuł ludkie jest wyobrażeniem
 i i granke jirli kościoła usena.

Mental hinterland "H. S. Wellsa" nie mi
 zapomnieć i nie stracić z oczu. W gruncie ni
 myślimy się - jest do juncier + co' spowin-
 racowayo z wrem „id” Marka Twaina.

Dość ciekawy punkt widzenia w pol-
 tze jony erypanie Wellsa. Skądże klasa
 ma swój sposób życia i wyikazuje się
 zaspokojone lub nieraspokojone potrzeby.
 To stanowi nieuniknioną jej ograniczo-
 ność, ale poza obrębem tych granic,
~~które~~ ^{może} istnieć i in potentia istnieje
 zdolność i wola konstrukcji spotecznej

Konstrukcyja to jest ~~to~~ jedynym wstąpi-
 wie przedmiotem polityki. Tona tylko
 wchodzi w rachubę. Zdolności, lub nie-
 zdolności konstrukcyjna jest tem
 co kwalifikuje, lub dyskwalifi-
 kuje polityczne klasy. Najbardziej je-
 duak warunki się pojawiają innymi a i w
~~32~~ ^{nasz} ref. klasowy habitus w źródło wspan-
 kich ~~klas~~ ~~klas~~ klas; brak w naszego
 ustroju politycznego i **brak**
 warunków się sam brak tylko tego habi-
 tus, lub posiadanie habitus sympa-
 tycznego w zdolności politycznej i
 źródło nadsiei.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.